

REPUBLIKA

Wywiad z Marsz. Piłsudskim w sprawie zmiany konstytucji.

Pan Marszałek Józef Piłsudski przyjął dziś p. red. Święcińskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Przychodzę do Pana Marszałka już nie jako do prezydenta rady ministrów, ale jako min. spraw wojskowych. Czy Pan Marszałek jest z tej zmiany zadowolony?

— Ja się dziwię Panu, że pan tak oryginalne pytanie zadaje. Wszedłem bowiem na prezydenta gabinetu tylko na pewien czas i dlatego cały ten czas postępowałem zupełnie logicznie. Pan zaś nie postępuje logicznie, gdyż zamiast pytać o rzecz, dla której pan przyszedł, pyta pan o całkiem inne rzeczy.

— Przepraszam Pana Marszałka, ale sądziłem, że wolno zapytać o sprawę, co do której Pan Marszałek jest odrębnego zdania, niż przeważna część ludzi.

— Być może, kochany panie, ale pan powinien byłby znać mnie o tyle, że JA ZWYKLE MYŚLĘ INACZEJ, NIŻ PRZEWAŻNIE MYŚLĄ LUDZIE. I dlatego wracam do rzeczy.

Myślę o tem, czy prolongować wprost dany tak dawno panu Miedzińskiemu mój wywiad poprzedni, czy też zacząć jakoś inaczej. Jeżeli pan pozwoli, trzymać się będę pierwszej drogi.

Mówiłem więc panu Miedzińskiemu o

trzech sprężynach

jakie istnieją w głównej centrali każdego z państw. Pierwszą sprężyną jest pan Prezydent, drugą rząd, a trzecią są ciała wybrane i stanowiące część centrali. Obiecałem poprzednio panu Miedzińskiemu, że dać mogę swe zdanie o roli, która w konstytucji musiała być wyznaczona panu Prezydentowi.

Tak długo o tem w Polsce myślałem, TAK DŁUGO ODRZUCAŁEM WSZELKIE UZNANE TEORJE I TEORYJKI I TAK DŁUGO SZUKAŁEM JAKIEGOS WYJŚCIA Z POKOJU, ZASTAWIONEGO SAMEMI STAREMI GRATAMI, że podając swoje przemyślenia pod tym względem i swoje doświadczenia, nie sądzę, bym źle uczynił. W naszej dotychczasowej konstytucji, ta jej część — to była robiona „ad hominem“ czyli w stosunku do przypuszczalnego kandydata, który uzyskałby niechybną większość t. zn. PERSONALNIE W STOSUNKU DO MNIE.

Zaważyło to na całej konstytucji, CZYNIAC Z PREZYDENTA JAKĄŚ ŚMIESZNA POSTAĆ, NIEWYTLUMACZALNA BEZ TEGO PERSONALNEGO UJĘCIA.

Konstytucja nasza redagowana jest w ten sposób, ŻE WSZYSTKIE TRZY SPREŻYNY GŁÓWNE NIE MOGA DZIAŁAĆ HARMONIJNIE A MUSZA STAŁE BYĆ ZE SOBĄ W SPORZE.

Zamiast wyznaczyć możliwie ściśle, co robi prezydent, co robi rząd, a co robi sejm, zostawiono wszystko, wszystko w najliteralniejszym tego słowa znaczeniu zarówno Prezydentowi jak i rządowi i sejmowi.

I niejasność tak się rzuca w oczy, że ten brak podzielenia pracy stwarza śmieszność dla pana Prezydenta, kłopoty bez główne dla p. szefa rządu i WIECZNE PASKUDZTWO DLA „PANA“ SEJMU.

Jeżeli więc chodzi o naprawę konstytucji, to uderzyć należy nie gdzie indziej, jak W WYSZUKANIE KLUCZA PODZIAŁU PRACY TAK, ABY USTA WICZNE WZAJEMNE NASTĘPOWANIA SOBIE NA NOGI NIE MIAŁO MIEJSCA — tak, aby każda z tych sprężyn mogła swobodnie działać w przeznaczony jej dziedzinie. Natural-

nie, że ścisłość określeń prawnych w dziedzinie politycznej jest ideałem nie-doścignionym. Im bardziej jednak do ścisłości się dochodzi, tem jest lepiej — nie tylko dla zainteresowanych osób, (z wyjątkiem naturalnie wszelkich świli

oddanie Panu Prezydentowi rządu

I ZŁOŻENIE NA JEGO BARKI PRACY RZĄDZENIA TAK, ABY ON ZASTĄPIŁ WŁAŚCIWIE ROLĘ SZEFA RZĄDU.

Nie powiem, aby konstytucja obecna temu znoważała; — stwarzała ona tylko bardzo śmieszny i głupi MUS RZĄDZENIA NIE BEZPOŚREDNIO, LECZ PRZEZ KOGO INNEGO. — PRZYCZEM „TYM INNYM“ BYŁ TAKŻE JEDEN CZŁOWIEK TAK ŻE CI DWAJ LUDZIE: Pan Prezydent, najwyższy przedstawiciel państwa i Szef rządu, — stworzeni byli na to, by jak kule na bilardzie stałe o siebie uderzały i stale rozskakiwały się w różne kąty. Nie przypuszczam ażeby nawet dwaj rodzeni bracia, już nie mówię kochające się małżeństwo, mogło długo wytrzymać w tej dziwnie śmiesznej roli, dłużej się to chyba dla „tertius gaudens“, który jak dotąd stałe miał także pretensje do rządu i rządzenia.

Zwrócić przytem uwagę, że o bezpośrednich rządach mowy być nie może już chociażby dlatego, że one przy komplikacji życiowej obecnych czasów nie są możliwe dla nikogo, gdyż rządy błędną nie tylko drogą hierarchii służby, ale nawet i w pewnej przestrzeni, nie dopuszczającej bezpośredniości. Cza sy, gdy pod jaworem śladano, rozciągnawszy kobierzec dla jednych, dla drugich zaś zostawiając gołą ziemię, gdy pod jaworem sprawiano i sądy i rządy, — dawno minęły; i trudno dziś tesknąć do powrotu do takich dobrych czasów. Gdy się zaś ma do czynienia z trzydziestu milionami ludzi — TO TAKA PIĘKNA PRAWDA O BEZPOŚREDNIOŚCI RZĄDÓW MUSIAŁA BY ZAJAĆ DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA POŁTORA WIEKU ŻYCIA i to kto wie, czy by tak długi przeciąg czasu mógł takiemu bezpośredniemu panu wystarzyć. To jest mocno wątpliwe.

system jednego człowieka

jest inny niż system kilkunastu, a już różni się jak niebo od ziemi od systemu kilkunastu.

I wtedy nie można jednego człowieka obciążać techniką pracy tak dalece. IŻ JEDEN CZŁOWIEK, GDYBY BYŁ NAWET OLBRYZEMEM, TOBY TEMU NIE PODOŁAŁ; GDYBY NAWET ŻYŁ WIEKI. TO NIE POTRAFIŁBY TEGO UCZYNIĆ. Gdy zaś z metodą pracy indywidualnej jest związany i odpoczynek indywidualny i właśnie taki spacer, — to zarówno wzrost musi być odpowiednio zwiększony, jak i długowieczność odpowiednio przedłużona.

Dlatego też pozostawić należy rządowi, który się podzielić na kilkanaście gałęzi może, wszystko to, co jest rządem istotnym i wszystko to, co jest związane z techniką pracy rządowej i nie należy Prezydenta, Najwyższego ze wszystkich Obywateli Państwa, obciążać rzeczami techniki rządzenia, pozostawiając jemu swobodę w innej dziedzinie pracy rządo-

burze w szklance wody

Niechybnie jednak maszyna, która jest ciągle smarowana tego rodzaju nie- określona esencją, psuć się i zgrzytać często musi, lub ciupnąć i skrzypieć, jak

kręta ryba w mętnej wodzie), ale i dla samej rzeczy nad którą się pracuje.

Jednym z najprostszych rozstrzygnięć, (najprostszym napozór) jest

Najprostszym sposobem rozstrzygnięcia nazywam go dlatego, że tak myślą najczęściej ludzie, którzy myślę nie chcą albo nie umieją. I pomimo że pociągają on może umysł brakiem komplikacji w konstrukcji, to jednak ten brak komplikacji nie odpowiada najzupełniej istniejącej komplikacji życia i środków do życia i to tak dalece, iż najprostszym istotnie sposób ten nie jest.

Spróbuję więc podejść do kwestii drogą zupełnie inną, spróbuję iść drogą nieskomplikowanych także cyfr.

Pomiedzy trzema sprężynami państwowej centrali mamy jedną: to jest Pana Prezydenta gdzie jest tylko jeden człowiek; mamy drugą: rząd gdzie jest ich już czterem, mamy i trzecią: sejm i senat gdzie, liczba ludzi dochodzi do sześćdziesiąt. Gdy zastanowimy się nad temi liczbami, to łatwo dojdziemy do wniosku, że każda praca taka czy inna, INACZEJ WYGLĄDAĆ MUSI PRZY PRZEJŚCIU JEJ PRZEZ PREZYDENTA, INACZEJ PRZY PRZEJŚCIU PRZEZ RZĄD, A JESZCZE INACZEJ PRZY PRZEJŚCIU PRZEZ SEJM I SENAT.

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Pomijam te wszystkie materialne warunki pracy, które wydać się mogą tu znoważone przytaczane, chociaż z nich więcej konsekwencji wypływa, niż to ludzie chcą widzieć. Lecz w psychicznych prawdach

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Pomijam te wszystkie materialne warunki pracy, które wydać się mogą tu znoważone przytaczane, chociaż z nich więcej konsekwencji wypływa, niż to ludzie chcą widzieć. Lecz w psychicznych prawdach

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

Przeleć zwykły spacer, gdy jest zrobiony przez jednego człowieka — inną metodą jest robiony, niż wtedy gdy to robi czterem ludzi, a już bardzo i bardzo inną, gdy jest czyniony przez kilkuset ludzi. Często bowiem na ulicy zabraknie miejsca dla takiego mąsowego spaceru i często musiałoby być zatrzymywane tramwaje, bleg aut, czy baby auta ten tłum tratowały.

MASZYNY CENTRALNEJ PAŃSTWA. Zgadza się to najzupełniej z wielkością roli Prezydenta, dla której równej nie znajdziemy w Państwie i dla której każda konstytucja również wyjątkowe prawa stanowi, gdyż tyczy się ona tylko jednego człowieka, gdyż w rolę tę wchodzi esencje nie poddające się określeniu, lub w dodatku rozmyślnie fałszowane. Praca ta regulowania wydaje mi się o tyle konieczną, że brak tej pracy daje się nadszczajnie odczuwać nie tylko u nas, ale i na całym Bożym świecie. ODDAWAĆ ZAŚ JĄ NALEŻY NIE STRONOM, LECZ CZŁOWIEKOWI, KTÓRY OD STRON JEST UNIEZALEŻNIONY. A to jest możliwe do urządzenia tylko dla jednego człowieka, nie zaś dla setek, nie dla tysięcy.

Gdy nieraz nad tą kwestją się zastanawiałem, przyszedłem do wniosku, że główną pracą Prezydenta musi być regulowanie najwyższej pracy państwowej tak, aby ona zbyt wielkich zgrzytów nie miała i by przeszkody, które napotyka, nie były rozwiązywane znoważone jednostronnie, to znaczy, że praca Prezydenta, jako najwyższa, dbać musi o równowagę i harmonię, pomimo wszelkich tarć i nawet walk. Lecz wtedy, gdy ta właśnie rola przypada Prezydentowi, NIE MOŻE PREZYDENT BYĆ POZBAWIENY

bezpośredniej władzy

NAD WSZYSTKIEMI STRONAMI, KTÓRE DAJĄ STARCIA, BRAK HARMONII I ZGRZYTY. Nie może zatem konstytucja nie dać Prezydentowi praw bez pośrednich w stosunku do każdego z ministrów, tak samo, jak w stosunku do sejmów czy senatów. Niechybnie powiedzą mi, że Prezydent tą władzą jest obdarzony, gdy wątpić nie należy, że konflikt zdania ministra z Prezydentem kończyć się musi dymisją ministra. Lecz jest to tylko zwyczajowy zwyczaj, ale nie zapisana w konstytucji możliwość Prezydenta zwolnienia każdego z ministrów. I ta praca musi być oddana pod bezpośrednią władzę, a nie pośrednią, po przez kogoś. To samo jednak tyczy się musi i pracy sejmów i senatów, nie tylko w wypadku rozwiązania sejmów, gdyż to nie jest regulowanie pracy i to nie jest codzienne dbanie o to, by maszyna znoważone nie skrzypiała. I gdyby Prezydent miał możność swoje postanowienia w samym porządku pracy sejmów rozkazowo załatwiać, TO KTO WIE, ILE GŁUPSTWA I ILE NONSENSÓW, Z NAMIETNOŚCI POCHODZĄCYCH ZDOŁANOBY UNIKNĄĆ.

Dodam, że wstydem by było dla takiej konstytucji, aby ośmielała się w wypadkach postanowienia Prezydenta w stosunku do poszczególnych ministrów, jak i do sejmów i senatów, żądać jakiegokolwiek kontrasygnaty. Nie wydaje mi się bowiem możliwym stwarzanie jakiejś specjalnej prawdy, związanej z kontrasygnatami, w wypadkach, gdy chodzi jedynie o osobiste rozstrzygnięcie w najwyższych sprawach państwowych. Nie na to właśnie wybieramy Prezydenta, jedynego człowieka w całym państwie, na którego wkładamy najcięższy obowiązek reprezentowania całości państwa, A NIE POSZCZEGÓLNYCH JEGO KAWAŁKÓW, NIE POSZCZEGÓLNYCH GRUP I NIE POSZCZEGÓLNYCH STOWARZYSZEŃ, ABYŚMY MIELI PRAWO W STOSUNKU DO NIEGO PRACOWAĆ TAK

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim. Mydło Regera

(DOKONCZENIE).

WSTRETNIE I OHYDNE, JAK NASZE NIECNE I NIKCZEMNE PRZY- ZWYCZAJENIA.

Nie na to stawiamy go poza nawias codziennosci zjawisk zyciowych ze wszytkimi zycia drobiazgami, w ktorzych tak chętnie nurzamy swoje oblicza i inne części ciała, i nie na to **USUWAMY GO OD WSZYSTKIEGO, CO JEST BRUDEM ŻYCIA, SAMI ŁAPCZYWIE ŁAPY WSUWAJĄC WSZEDZIE, GDZIE BRUD, — ABY NIE DAĆ PRAW ZARAZEM PREZYDENTOWI DO SPEŁNIENIA SWEJ ROLI PIERWSZEGO OBYWATELA RZECZYSPOLITEJ, o czym chętnie i sroki krzyczą.**

W sprawie więc regulowania maszyn pracującej ze zgrzytami, w sprawie więc wysyskiego, co jest kryzysem państwowym — mus jest użycia indywidualnych sił jednego człowieka, lecz **WARA WTEDY PRZESZKADZĄC JEMU W TEJ WIELKIEJ PRACY.**

Ile razy zastanawiałem się nad tem właśnie rozstrzygnięciem jednej z najważniejszych prawd konstytucyj nowoczesnych państw, tyle razy myśl moja bezwiednie analityczno-krytyczna — biegła ku próbom takiej właśnie jednostki pozostawionej w najkrytyczniejszych dla kilkudziesięciu milionów ludzi momentach, samej sobie, — pozostawionej bez pomocy w największych i najcięższych wątpliwościach i w bezradnej nieraz chwili, przeklinającej swoje istnienie. **JA NALEŻĘ DO**

ludzi bardziej siłnych

POWIEDZIAŁBYM BARDZO WYJĄTKOWO OBDARZONYCH SIŁĄ CHARAKTERU, ALE I MOCĄ DECYZJI, a zajmowałem urząd nie tylko Naczelnika Państwa, ale i Naczelnego Wodza podczas wojny, co zdaniem mojem — znaczenie większe presje na duszę wywierają, niż codzienne w porównaniu z wojną tarcia życia politycznego. A jednak mając tak wyjątkową siłę **PRZECHODZIŁEM WAHANIA TAK SILNE I MOCNE, I TAK PIEKIELNIE MĘCZĄCE,** że wątpię, by inna męka porównałaby się dala z podobną. I wiem dobrze, jak czło- wiek w takich położeniach szuka jakiegoś oparcia, by chociaż na chwilę odechnąć, by wiecznie nie być samemu.

Dlatego też zupełnie spokojnie mó-

wilem sobie, że w tych największych decyzjach, związanych z nieuniknionymi kryzysami państwa, niewolno nakazywać lub też zacieplać te czy inne sposoby, ktorzych używa Prezydent dla stworzenia w swej głowie jasności sytuacji lub pewności w doborze środków, jest wtedy doprawdy wszystko jedno, gdy komus pozostawiono decyzję, jakimi drogami człowiek do decyzji dochodzi. Nieraz się śmiałem znając bezcenneość sadu mojego plemienia, które takim brakiem decyzji jest piętnowane, gdy szuka jakichś przeplisów niemądrych dla załomów duszy ludzkiej szukającej decyzji. **JA NAPRZYKŁAD, LATAŁEM JAK DZIKI PO KILKU PO KOJACH, STUKAJĄC NOGAMI JAK DZIKI OSIÓŁ I NIELEDWIE RZUCAJĄC SIĘ Z KULAKAMI NA KAŻDEGO KTO MI W TEJ CHWILI PRZESKADZAŁ. A BEDZIE MI WTEDY JAKIS PAN PRZEPISYWAŁ, ŻE JA SIĘ MUSZĘ RADZIĆ WTEDY Z JAKIMŚ LAJDAKIEM.** Inny może zechce w takich wypadkach zajrzeć do kina. I co komu znowu do tego? I jest takich sposobów indywidualnych całe mnóstwo, gdy dusza szuka spokoju i jasności myślenia.

Jakkolwiek jednak patrzylibyśmy na decyzje tych ludzi i na sposoby jej uzyskania, niechybnym wydaje mi się

faktem **ODDANIE DECYZJI WE WSZYSTKICH KRYZYSACH PAŃSTWOWYCH W RECE JEDNEGO TYLKO CZŁOWIEKA,** który obowiązany jest swoją decyzję przekazać innym do spełnienia. Jest to więc ta wysoka praca regulacyjna całości jej wykonania przez Niego i możliwości czynienia tego bez specjalnych przeszkód, robionych mu przez namletności i zawziętość ludzkie. W jakie kto paragraf to moje żądanie ubierze — jest to mi dość obojętne. Nie staram się nawet myśleć pracować nad niemi, lecz czuję, że uczynił bym bardzo źle w mojem własnym mniemaniu, gdybym tej sprawy nie podniósł, nie starał się jej bronić i publicznie jej nie przedstawił.

Na zakończenie dodam, że wiąże zawsze całość poruszonych przezemnie kwestyj z wyborem Prezydenta inną drogą, niż przez Sejm i Senat tak, by uczynić i prawnie i zwyczajowo Prezydenta możliwie od tej strony niezależnym i **WYBRANYM ZATEM INNA DROGA PRZEZ CAŁY KRAJ.** I wtedy niech mi wolno będzie najmieszniej szej prawdę wypowiedzieć, że zarzuty pod tym względem czynione, jakoby ta droga oznaczała demagogię — czynione są przez najgłupszych i najdurniej- szych demagogów.

wyrabia się z najlepszych surowców przez co zbytecznym staje się **perfumowanie mydła**

Fuzja banku Harrimana

z bankiem Brown Brothers
NOWY JORK, 13 grudnia.
W najbliższych dniach nastąpi fuzja banku prywatnego p. t. „Brown Brothers“ z bankiem Harrimana, który do- konał w Polsce szeregu inwestycji. No wy bank nosić będzie nazwę „Brown Brothers Harriman & Co.“

Kowno, 13 grudnia.
Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki ma zamiar rozbudować znacznie przemysł syberyjski. W tym celu zostaną przeprowadzone dwie nowe długie linje kolejowe, które umożliwią wykorzystanie wielkich pokładów węgla w kopalniach syberyjskich.



NADSZĘŁY TRANSPORT
KALOSZY I SNIEGOWCOW
najnowocześniejszych fasonów **TRETORN** dotychczas nieznanych w sprzedaży
B. Boy i S-ka, Piotrkowska 154, tel. 180-22

Bunt wojska w Hiszpanji.

Major Franco na czele zbuntowanych oddziałów. — Gubernator wojenny i jego adjutantki w niewoli.

MADRYT, 13 grudnia.
(Telegram własny).
Havas donosi z Hendaye **O ZBROJNEM POWSTANIU ZAŁOGI garnizonu Jaca w liczbie 1500 ludzi.**

Kilkaset osób cywilnych i wojskowych uzbroido się w magazynach wojskowych i na ciężarowych automobilach u- dało się do Huesca.

Gubernator wojenny w Huesca Las Heras, który udał się do Jaca wraz ze swym adjutantem i oddziałem gwardji cywilnej, **ZOSTAŁ PRZEZ POWSTANCOW ARRESZTOWANY I ZMUSZONY DO MASZEROWANIA NA CZELE POWSTANCOW.**

Biskup w Jaca znajduje się również między zakładnikami. Istnieją pogłoski, że **MIEDZY POWSTANCAMI ZNAJDUJE SIĘ RÓWNIEŻ ZNANY LOTNIK MAJOR FRANCO.**

MADRYT, 13 grudnia.
(Telegram własny)

Dzisiaj o godz. 3.30 zebrał się ministrowie pod przewodnictwem gen. Berenguera i wydali komunikat, który stwierdza, że

WYPADKI W GARNIZONIE JACA, mają mniejsze znaczenie, niż początkowo przypuszczano. Garnizon Jaca broni się jeszcze, należy się jednak spodziewać że w ciągu kilku godzin cała sprawa będzie zlikwidowana.

Komunikat zaznacza, że nie może być mowy o buncie w istotnym znaczeniu tego wyrazu, ale o mętnych machinacjach wojskowych i osób cywilnych, ktorzy podburzają żołnierzy do buntu, **ZAPEWNIJĄC ICH, ŻE W MADRYCIE ZOSTAŁA OGŁOSZONA REPUBLIKA.**

W czasie zajść zabity został sierżant i dwóch karabinierów.
Madryt, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Agencja Havasa donosi z wiarogodnego źródła, że dzisiaj o godz. 8 rano w pobliżu miejscowości Esguera woj-

ska regularne zaczęły ostrzeliwać z dział powstańców, ktorzy rozplierzchlili się.

Jedynie trzech oficerów pozostało na placu boju, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika!“ Zostali oni wzięci do niewoli i będą postawieni przed sądem wojennym.

Wojska regularne nie ponieśli żadnych strat, natomiast wśród powstańców zostało 2 zabitych i 9 rannych. Przepuszczają jednak, że faktyczna liczba zabitych i rannych była większa niż podają w tej informacji.

Wśród powstańców cywilnych znajdowali się m. i. studenci z Saragossy, a także profesorowie uniwersytetu madryckiego.

Dyr. Szubartowicz wiceministrem pracy.

Warszawa, 13 grudnia.
P. Prezydent podpisał dzisiaj nominację dyrektora departamentu opieki w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Ta deusza Szubartowicza na stanowisko podsekretarza stanu w tem ministerstwie.

Najpraktyczniejszy Podarunek **GWIAZDKOWY**
— to —
KOSZ
z trunkami i delikatesami gustownie dekorowany z firmy **M. BERMAN,**
Piotrkowska 53.

SALON MÓD
Maison Nouvelle, Łódź
ul. Franciszka Rafałowicz, Al. Kościuszki 1, m. 9, tel. 113-46
poleca **najnowsze modele kapeluszy**
natelegantszych domów pay arbek i. **Ceny bardzo przystępne.**

Marsz. Piłsudski wyjeżdża w poniedziałek zagranicę w towarzystwie radcy Mościckiego i kilku wyższych oficerów.

WARSZAWA, 13 grudnia.
W związku z wczorajszą naszą informacją o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy na wyspę portugalską Maderę w dniu 15 b. m., do- wiadujemy się dalszych szczegółów.

Przed kilku miesiącami wyjechał do Portugalji radca Mościcki, który bawił na Maderze i wynajął tam willę z ogrodem od obywatela szwedzkiego, stale zamieszkującego Maderę, na okres 3-ch miesięcy. Marszałkowi Piłsudskiemu oprócz dr. pulk. Woyczyńskiego, towarzy- szyć będzie jeszcze prawdopodobnie radca dr. Michał Mościcki oraz jeden z oficerów generalnego inspektoratu sił zbrojnych lub też ministerstwa spraw wojsko-

wych.
Charakterystyczne jest, że paszport dyplomatyczny, wystawiony dla Marszałka Piłsudskiego posiada wizerunek wszystkich państw Europy zachodniej.

W paszporcie w rubryce „zawód“ wy- pisane jest „wyższy urzędnik państwo- wy“. Dodać trzeba, że Marszałek Pił- sudski na stacji granicznej Iru będzie musiał się przesiadać, ze względu na to, że Hiszpanja i Portugalja w odróżnieniu od Europy posiadają koleje szerokoto- rowe.

Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko kom. Sztabholcom i wywiadowcom.

WARSZAWA, 13 grudnia.
Władze policyjne wytoczyły docho- dzenie dyscyplinarne przeciwko szefowi brygady kryminalnej w urzędzie śled- czym komisarzowi Sztabholcom i tym wywiadowcom, ktorzy brali udział w śledztwie przeciwko domniemanym mor- derym Centnerszwera.

REX ODBIORNIK jakiego jeszcze nie było
RADIO TECHNIK PIOTRKOWSKA 142

PRZEZ DZIURĘ KONSTYTUCYJNĄ.

Po uchwaleniu budżetu przyjdzie kolej na zmianę konstytucji. Pod hasłem tej reformy odbyły się wybory, pod tem samym hasłem toczyła się wewnętrzna walka polska od kilku lat. Kiedy nareszcie dojdziemy już do portu i niezadługo mamy zapuścić kotwicę w piasek rozmaitych projektów, czas rozejrzeć się rzeczowo w samym problemie i obliczyć sposoby i możliwość dokonania zmiany.

Konstytucja marcowa 1921 roku jest produktem długich zabiegów, kompromisów, wpływów i infiltracji. Jeśli ktoś czyta tylko jej teksty, a nie zapoznaje się ze źródłem jej powstania nie bada kuchni, w której się przez kilka lat smażyła, nie odcyfrowuje, jak archeolog i paleontolog z ostatecznego brzmienia poszczególnych artykułów, ich długich i zmiennych dziejów, ten zna i rozumie tylko cząsteczkę polskiej rzeczywistości konstytucyjnej. Na każdym słowie tej konstytucji leży patyna długich targów, niesfornych rozterek, skrzyżowań przeciwnych i dawnych i świeżych teorii. Czyta się to wszystko razem gładko, ale wystarczy poddać analizie prawniczej te sto kilkadziesiąt artykułów, by włosy zjeżyły się na głowie i na ustach pojawiło się pytanie: „Jak długo mogliśmy żyć w takich ramach prawnych?“

Deklaracja i deklamacja.

Zaczął się od t. zw. „małej konstytucji“ uchwalonej przez sejm w lutym 1919 r. dla użytku ówczesnego Naczelnika Państwa. Cała ustawa składa się z 5 artykułów i właściwie nie normuje nic. Każdy, kto miał władzę, albo twierdził, że władza do niego należy, mógł sobie na różne tych plecu artykułów plec swoją pleceń i być zawsze w porządku ze swym sumieniem i obowiązkami, indywidualnie pojętymi. Rządziło właściwie prawo zwyczajowe, oparte na zwyczajach, który liczył dokładnie w państwie polskim... 4 miesiące. To niemowle było podstawą prawnej egzystencji państwa wielomiljonowego przez blisko 3 lata.

Tymczasem w sejmie legły się niezliczone projekty konstytucyjne, a rząd zapowiedział swój własny projekt. Rzeczywiście pewnego dnia zjawił się w sejmie ówczesny minister, a późniejszy prezydent p. Wojciechowski i odczytał t. zw. Deklarację Konstytucyjną... Właściwie „deklamację konstytucyjną“, gdyż był to pełen pobożnych życzeń artykuł dziennikarski bez żadnego prawniczego kośćca, bez żadnej prawniczej, choćby najelementarniejszej budowy.

W sejmie, nawet w ówczesnym sejmie zapanowała konsternacja. Kiedy p. Wojciechowski nareszcie przeczytał, że zadaniem państwa będzie niedopuszczenie do szkodliwych wpływów... dziedziczości, posłowie z trudem tłumili śmiech... Prace konstytucyjne zaczęły się od kompromitacji... Już w pierwszym czytaniu ustaliła się opinia, że niema czego debatować na tym stole nonsensów i trzeba przejść nad nim do porządku dziennego.

Wybrano komisję konstytucyjną i rozpoczęto prace. Ludzie co ostrożniejsi próbowali jeszcze powołać jakieś ciało doradcze i zebrałi w tym celu komisję rzeczoznawców, złożoną z profesorów prawa państwowego na uniwersytetach polskich, ale ten zamiar został unce-

stwowany przez panów posłów, którzy uważali to za zamach na suwerenne prawa sejmu i zdegradowali zespół uczonych do roli „ankiety“. Tedy wybrano komisję konstytucyjną i zabrano się do dzieła.

Jest rzeczą niezwykle pouczającą odczytywanie dziś tekstów rozmaitych projektów i poprawek. Przypomina się bajka Kryłowa „Labeź, szczupak i rak“... Gdyby przynajmniej każde z wielkich stronnictw sejmowych zgłosiło swój własny jednolity projekt wyborczy o przejrzystej strukturze, celowy i jasny!... Gdzież tam! Już każdy ze zgłoszonych projektów był dziełem niedo-rzałem i mętłem, pełnym sprzeczności wewnętrznych. Cóż dopiero, kiedy te projekty poczęły użerać się z sobą, krzyżować, kombinować...

W rezultacie powstał projekt większości, upstrzony poprawkami i zastrzeżeniami mniejszości komisyjnej.

Czegóż tam nie było? Prawica endecka starała się przedewszystkiem wymierzyć konstytucję przeciw ówczesnemu Naczelnikowi Państwa i poprosu pakowała do tekstów praw zasadniczych Rzeczypospolitej osobiste szpileczki. Poza tem jej projekt konstytucji był dziwną mieszaniną skrajnej reakcji i demagogicznego liberalizmu wyraźnie ad usum własnej partji. Socjaliści w swym projekcie aż zachłystywali się swoiście pojętą „demokracją, do artykułu o zwolywaniu sejmu wnieśli po-

Kompromitujące ustawy.

Nasz cały system prawny jest niewiele wart... Przed stu zgora laty polacy dali światu najlepsze ustawy hipoteczne i przez długie lata stygnęli z wybitnych umysłów prawniczych. Ostatnio jednak zasłużyliśmy sobie na najgorszą opinię. Nasze ustawodawstwo jest naogół złe, często skandaliczne. Ze sfer prawniczych słyszy się nieustanne narzekania: poprosu nie wiadomo, czego się trzymać... Prawa są niejasne, zawile, nieskoordynowane, wykładnia jest nieustalona... Każda ustawa jeży się błędami prawniczemi, logicznemi, często poprosu gramatycznymi... Już nie tylko laik, ale i prawnik wykwalifikowany nie wie, czego się trzymać...

Ale prym wśród tego rozgardjaszu i bezhołowia niewątpliwie trzymają ustawa konstytucyjna. Jej należy oddać palmę pierwszeństwa za luki, błędy, nawet nonsensy...

Przeciwny obywatel z ustawą tą najczęściej przez całe życie się nie styka. Prawnik praktykujący też ma z nią mało wspólnego. Dlatego też tak mało było na nią dotychczas skarg i narzekań. Ale ludzie stojący na czele państwa, którzy w codziennej pracy swej musieli zaglądać do konstytucji, dla których miała ona być przewodnikiem i drogowską-

Zmiana zwykłą większością...

Już dziś nie pora wdawać się w szczegółową analizę błędów. Niejednokrotnie z tych łamów od wielu lat wskazujemy przy każdej okazji na fatalną strukturę konstytucyjną. Przy zmianie poszczególnych artykułów, która wkrótce chyba nastąpi, przyjdzie na to jeszcze raz kolej. Ponieważ jednak chcemy potraktować sprawę aktualnie, przeto na dziś wystarczy wskazanie jednej rzeczy, o której mówiliśmy na początku: jak przeprowadzić konstytucyjne zmiany konstytucji?

Artykuł 125 wedle niezmienionego brzmienia marcowego stanowi:

— Zmiana konstytucji może być

prawke: „Sejm obraduje w permanence“ — zupełnie swoisty produkt „myśli“ prawniczej, nigdzie dotychczas nieznan. Przyznawali wojsku prawo głosowania do ciał ustawodawczych, żądali, aby wewnętrzne regulaminy wojskowe podlegały sejmowi, wreszcie chcieli oddać inicjatywę prawodawczą już nie sejmowi, ale poszczególnym frakcjom parlamentarnym, czyli ekspozyturom partyjnym...

Gdyby przynajmniej te chore pomysły były przez kogoś broniłone, gdyby argumentacja była oparta na jakichś przesłankach naukowych, logicznych, życiowych... Skład personalny komisji konstytucyjnej, wybranej przez sejm, był poniżej wszelkiej krytyki.

Ani jednego rzeczywiście wybitnego prawnika. Dwóch profesorów o nieszczerzej opinji w sferach naukowych, kilku poważniejszych adwokatów, wyłącznie cywilistów względnie karników o nader słabej orientacji w dziedzinie prawa publicznego, kilku księży (jeden wybitny teolog), dwóch przemysłowców, dwóch inżynierów, paru dziennikarzy, wreszcie dwóch studentów prawa, trochę posłów o niezdecydowanej profesji, kilku, których podejrzewamy przynajmniej o pół-analfabetyzm, a choćby o zupełny brak orientacji w sprawach, wymagających elementarnego choćby systemu myślenia.

Takie towarzystwo uchwalało pierwszą konstytucję Rzeczypospolitej...

— ci ludzie poczęli już od pierwszej chwili obowiązywać konstytucję marcową płakać i narzekać. Niestety, psychika polska liczy się zbyt wiele z okolicznościami czysto zewnętrznymi... Czy wypada narzekać na konstytucję, którą ogłoszono w tak uroczystej formie, że aż świątecznej, którą uczczono amnestją dla przestępców?...

Aż dopiero trzeba było człowieka o tak niezależnej i śmiałej myśli, jak Piłsudski, by nazwał rzecz po imieniu. Kiedy się dociera do źródeł i tekstów tej konstytucji, widać dopiero wyraźnie, jak boleśnie odczuwał jej braki i wady Piłsudski w praktyce, jak myślała w nim wzbięra nienawiść i pogarda dla tych chaotycznych, bezsensownych artykułów, dla całej tej bezmyślnej budowy i przybudówek, ujętych pod jeden dach „praw zasadniczych Rzeczypospolitej“. Nas to może boleć, ale przecież każdy wykształcony prawnik europejski i każdy mąż stanu zagraniczny może śmiać się w kułak z tego steku zagmatwanych pojęć naszej konstytucji, z tej drogi pełnej dziur i luk, którą wskazuje konstytucja marcowa dla państwa polskiego... Ustawa konstytucyjna z marca 1921 roku jest największą kompromitacją Polski...

uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków senatu większością dwóch trzecich głosów. Wniosek o zmianę konstytucji winien być podpisany co najmniej przez jedną czwartą ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany co najmniej na 15 dni...

Jak się sprawa przedstawia w dzisiejszym sejmie?

Czwarta część liczby posłów, którzy podpisać mają projekt zmiany konstytucji znalazł się. Niema natomiast większości dwóch trzecich głosów dla uchwalenia projektu rządowego lub Bezpartyjnego Bloku...

Co zrobić z tym fantem? Przecież jednak trzeba zmienić konstytucję... Czy w naszej kochanej dotychczasowej konstytucji nie znalazł się jakaś furka, jakaś dziurka?

W takiej konstytucji nie byłoby dziury... Proszę...

A więc sejm musi uchwalić dwiema trzeciami głosów zmianę konstytucji. Jeśli tę zmianę zgłosi rząd lub BB, większość wymagalnej kwalifikowanej nie będzie. Ale jakakolwiekby zmianę zgłosi inny klub, np. Stronnictwo Narodowe a Blok Bezpartyjny poprze projekt, uchwała sejmu zapadnie w sensie zmiany konstytucji, gdyż dwie te frakcje razem dysponują większością absolutną...

Taka endecka konstytucja idzie, jako uchwała sejmowa do senatu. Tutaj jednak sytuacja się zmienia. W myśl artykułu 35 konstytucji marcowej senat winien w ciągu 30 dni zawiadomić sejm o zmianie albo odrzuceniu projektu sejmowego. Istotnie, w ciągu 30 dni senat zawiadomi sejm, że projekt ustawy o zmianie konstytucji zmieni. Teraz ma znow 30 dni czasu na dokonanie tych zmian... W senacie Blok Bezpartyjny niezwłocznie zabiera się do prac konstytucyjnych i w ciągu miesiąca, mając już w tej izbie sam jeden większość kwalifikowaną dwóch trzecich, przeraźliwa projekt endecki w ten sposób, że nadaje mu całkowicie postać projektu BB, czy też rządowego, innymi słowy zmienia każdy artykuł od „a“ do „z“. Teraz pod firmą projektu Stronnictwa Narodowego wraca do sejmu zupełnie inny projekt...

Zajrzyjmy znow do konstytucji:

Artykuł 35 powiada dalej:
— Jeśli sejm zmiany przez senat proponowane uchwał zwykłą większością... Prezydent zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu, ustalonym ponowną uchwałą sejmu...

W ten sposób zupełnie legalnie, zgodnie z literą i sensem konstytucji marcowej można przeprowadzić reformę konstytucji w Polsce zwykłą większością głosów. To nie jest żaden wybieg prawniczy, ale poprosu litera prawa... Tą drogą może pójść Blok Bezpartyjny, jeśli nie znajdzie na terenie sejmu sojuszników dla wniesienia i uchwalenia swego własnego projektu...

Przypuszczalnie, ta metoda działania, przy której dla zmiany konstytucji wystarcza tylko zwykła większość w sejmie, a kwalifikowana w senacie, nie będzie pominięta.

Jak się to dzieje? Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że inicjatorzy i autorzy konstytucji marcowej wcale nie chcieli takiej możliwości. Nie leżała ona w ich intencjach, była sprzeczna z ich zamiarami. Poprosu jednak pozostawili w konstytucji dziurę, nie zorientowali się, nie wiedzieli, nie umieli obwarować. Zredagowali konstytucję niechlujnie, niemethodycznie, nienaukowo, bezmyślnie...

Takich dziur znajdują się w konstytucji setki, na każdym kroku. Taka dziura posłuży obecnie do pożytecznej zmiany. Ale sto innych zawsze służyć mogło do szkodenia państwu i społeczeństwu.

Teraz nie tracić czasu. Sejm musi zabrać się corychlej do pracy nad reformą. Musimy nareszcie mieć fundamentalne prawa Rzeczypospolitej zdrowe i czynione z jakąś myślą i znajomością rzeczy. Dość prawniczych popisów teologów i inżynierów.

Czesław Oltaszewski.

SZTABSKAPITAN GUBANIEW

Miłość dziewczęcia
sponiewieranego przez
bezkarnego łotra.

Teror satrapów.
Rozpasanie najnikczemniejszych namiętności.
następny film „LUNY”.

Cudowny lekarz Sadykowicz.

Do znachora, który „urzęduje“ w kawiarni,
przybywają pacjenci z całego świata.
Leczy on bezpłatnie ziołami, djetą i kompresami z traw.

Moda na znachorów szerzy się w Europie powojennej coraz gwałtowniej. Grasują oni wszędzie, zarówno wśród warstw oświeconych i kulturalnych, jak wśród analfabetów, zarówno w Anglii i Francji, jak w Bułgarii czy Jugosławii.

Po Zeileisie z Gailspachu, który wślwił Austrię i przyczynił się pośrednio do rozwoju „ruchu turystycznego“, przychodzi kolej na Hercegowinę (Jugosławia), gdzie wykwitła nowa gwiazda znachorska — Sadyk Sadykowicz.

Cudowny lekarz Sadykowicz, którego sława wybiegła już nawet poza granice ojczyzny Hercegowiny, rezyduje w wiosce Ljubuszka. Do Ljubuszki dojeżdża się koleją, przesiadając się na stacji linii magistralnej Caplina.

Sadykowicz przyjmuje pacjentów co dzień, o każdej godzinie. Ale nie w domu — w tureckiej kawiarni. Siedzi wygodnie przy stoliku, przy swej kawie, obok niego „asystent“, który wywołuje pacjentów.

„Przyjęcia“ chorych odbywają się na miejscu, w kawiarni, w sposób wysoce oryginalny. Pacjenci siedzą rzędem naokoło stolika, przy którym celebruje znachor. Są tu artretycy, reumatycy, paralitycy, chorzy na jaglicę, na diabetes, na zapalenie stawów, z ranami, wrzodami — słowem cała kolekcja chorób i cierpień ludzkich.

„Asystent“, wieśniak o chytrych oczach, wywołuje pacjenta. Sadykowicz „stawia diagnozę“. Bierze chorego za łokieć prawej ręki, obmacuje go, zagląda do pacjentowi bystro i przenikliwie w oczy, nakazującym tonem poleca mu opowiedzieć historję swej choroby. Teraz Sadykowicz zabiera głos:

— „Rozumiesz, kochany? Przez dwa razy tyle dni ile lat liczysz, będziesz zjadał codziennie po trzy cytryny, całe, razem ze skóra! I będziesz zdrow!”

Pacjent, który liczy 30 lat będzie przez 60 dni zjadał po 3 cytryny dziennie i... zapewne poczuje się zdrowym. Bo ludzie, a zwłaszcza chorzy, wierzą w Sadykowicza. Opowiadają tu o nim cuda, cudenka. Pokazują uleczonych cudownie przez znachora: starą wieśniaczkę, która chodziła o kulach, a teraz biega jakby jej 50 lat ubył, chłopca, którego znachor wyleczył ze ślepoty, i t. d.

Do Sadyka Sadykowicza przybywają pacjenci nie tylko z okolic, nie tylko z krańców Hercegowiny, ale i z zagranicy. Przybywają też doń bogaci i możni, we własnych autach, w salonkach.

Sadykowicz leczy ziołami, djetą, kompresami z traw, wywarami z jagód. Twierdzi on, że sztuki lekarskiej nauczył się ze starych ksiąg arabskich.

Notabene — Sadykowicz leczy bez-

płatnie. Psychologiczny efekt — piorunujący. Pacjent wierzy święcie w każde słowo znachora, w każdą jego diagnozę i roznoszą sławę jego na wszystkie strony.

Kto wie, czy Sadykowicz nie doścignie słynnego Zeileisa i czy za jego sprawą cicha wioska hercegowińska nie wyrośnie na uzdrowisko o światowej sławie.

Nadszedł transport
Oryginalnych PERSKICH DYWANÓW
Wyborowe gatunki! Wielki Wybór Piękne desenie!
Ceny niskie!
Dywanów ręcznych i mechanicznych.

Bracia Z. i A. RAPPEPORT, Piotrkowska 15

Walka ze znachorstwem podjęta zostanie na skutek interwencji lekarzy.

W ostatnich czasach szerzy się zagrażająca znachorstwo we wszystkich wsiach i miastach. W jaki sposób znachorzy ci zdobywają sobie tak wielką popularność, dotąd nie zdołano stwierdzić, faktem jest jednakowoż, że klientela ich nie rekrutuje się już wyłącznie z najniższych, najmniej uświadomionych warstw społeczeństwa, lecz z nawet z pośród inteligencji. Mimo silnych głosów protestu ze strony kół lekarskich, znachorzy, leczący jakimiś tajemniczymi ziołami, w dalszym ciągu bezkarnie uprawiają swój zawód.

szkodzą pacjentom, może się jednak zdarzyć, że odwar z tych ziół wywoła silne zaburzenie lub nawet zatrucie organizmu. A tymczasem ludzie masowo korzystają z ich pomocy, uciekając się w wielu wypadkach nie tylko do znachorów krajowych, ale jeżdżąc nawet zagranicę.

Jak się dowiadujemy, na skutek rań związków lekarskich, władze administracyjne rozpoczynają energiczną akcję przeciwko znachorom, miejskim i wiejskim, celem uniemożliwienia im przyjmowania pacjentów i wykonywania niedozwolonych praktyk. (k).

W wielu wypadkach zioła ich nie

Tomaszów-Mazowiecki.

APEL „RODZINY POLICYJNEJ“ DO SPOŁECZEŃSTWA.

Dzięki życzliwemu poparciu miejscowego społeczeństwa istnieje już drugi rok przy komisariacie policji Stowarzyszenie p. n. „Rodzina Policyjna“. Zadaniem tej instytucji jest opieka nad wdowami i sierotami po policjantach, a także we wszelkich postaciach dla rodzin policjantów w kierunku wychowania i wszechstronnego wykształcenia ich dzieci.

Jak wynika ze sprawozdań „Rodzina Policyjna“ wykazała dotychczas bardzo ożywioną działalność w kierunku stanu zdrowotnego członków i ich rodzin.

Tradycyjnym zwyczajem Stowarzyszenie to zamierza urządzić w święta Bożego Narodzenia wspólną choinkę dla dzieci policjantów, połączoną z podarkami i słodyczkami, lecz skromne składki członkowskie nie wystarczą na zrealizowanie zamiarów. Dlatego też zarząd Stowarzyszenia zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa tomaszowskiego o łaskawe materialne poparcie zamierzeń Stowarzyszenia.

RADA MIEJSKA ZA ROZPISANIEM WYBORÓW.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym, jak się dowiadujemy, powzięta ma być uchwała zwrócić się do władz nadzorczych o bezwzględne rozpisanie wyborów.

W HOŁDZIE MARSZ. PIESUDSKIEMU

Dziś, w niedzielę, przy udziale szeregu osobistości odbędzie się odsłonięcie pomnika, wystawionego we wsi Lubochnia, pow. rawskiego, staraniem Zw. Kobiet pracujących, w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W KLESZCZACH GRYPY.

Epidemia grypy z angina rozwija się u nas z silnym nateżeniem. Niemal we wszystkich biurach praca została częściowo przerwana z powodu choroby pracowników. Coraz częściej notuje się około 300 zachorowań.

Lekarze zywiani są kilkadziesiąt razy dziennie do chorych i zmuszeni są pracować bez przerwy od samego rana do późnego wieczoru.

O ile choroba przyjmie dalsze rozmiary, ilość lekarzy na czas trwania epidemii stanowczo musi być powiększona.

Z TEATRU.

Słynny artysta dr. Paweł Barratow wystąpi we wtorek, dnia 16 b. m. w sztuce „Obcy“. Występ utalentowanego artysty wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

SMUTNY FINAŁ KLÓTNI.

Stanisław Małecki podczas klótni z Marianną Warcholińską pchnął ją tak, że upadła i uległa złamaniu prawej nogi. Małeckim zajęła się policja a ofiarę odwieziono do szpitala.

Domy w Berlinie

KONWERSJE POŻYCZEK HIPOTECZNYCH.
Fachowe porady i załatwienie.
Pożyteczne dla wszystkich właścicieli domów.
Nieobowiązujące zapytania kierować do
BERLINER VERWALTUNG A. G.
Berlin NW 7, Unter der Linden 57.

Niezbędny
PRZEWODNIK
dla każdego domu!

W tych dniach opuściła prase bardzo pożyteczna broszura D-ra Bronisława Handelsmana (b. naczelnego lekarza szpitala Sw. Aleksandra w Łodzi) p. t. „Wskazówki dla chorych na żóładek“.

Cena Zł. 2.— Do nabycia w księgarni Karola Neumüllera, Piotrkowska 61 jak również w innych księgarniach.

Gabinet dentystyczny
E. FUCHS
Nawrot 4, tel. 127-31
CZYNNY

No No Nafette
? No ?
- No -
Nafette
KOBIETA NA MARSIE.
Szampańska dźwiękowa komedjo-rewja olśni wkrótce kinomaniów naszego miasta.

MEBLE
nowoczesne i stylowe gwarantowanej jakości po cenach przystępnych
poleca **S. Salomonowicz i S-ka, Łódź** Narutowicza 13 tel. 137-60.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



GRUDZIEŃ

14

NIEDZIELA

Dziś Izadora
Jutro Waeryana

Wschód słońca 7.36
Zachód słońca 15.25
Wschód księżyca 01.00
Zachód księżyca 12.56
Długość dnia 7.26
Uby. o dnia 9.26

Skutki ślizgawicy.

Ludzie tamią ręce i nogi.

W dniu wczorajszym z racji lekkiego przymrozku i powstałej stąd ślizgawicy, miały miejsce na terenie naszego miasta trzy wypadki upadków, powstałych wskutek poślizgnięcia się:

Oto przy ulicy Kazimierza obok posesji Nr. 12, pośliznął się 59-letni Wojciech Bednarczyk bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Niskiej 8, wskutek upadku uległ złamaniu ręki oraz rozbiciu głowy.

Wzywany lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego w stanie osłabionym szpitala św. Józefa.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Bol. Limanowskiego obok posesji Nr. 14, gdzie wskutek upadku odniósł złamanie nogi 29-letni Henoch Grynfeld, zamieszkały przy ulicy Rybnej 6, pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił lekarz pogotowia miejskiego, który w stanie osłabionym przewiózł Grynfelda do szpitala miejskiego.

Trzeci wypadek miał miejsce przy zbiegu ulicy Mielczarskiego i Gdańskiej, gdzie potknął się powracający z pracy z fabryki I. K. Poznańskiego, 36-letni robotnik Aleksander Józefiak, zamieszkały przy Nowo-Cegielnianej Nr. 94, upadając, uległ złamaniu lewej ręki i rozbiciu nosa.

Wzywany lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej w stanie osłabionym.

Budżet m. Łodzi

jest już w opracowaniu.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie budżetowe magistratu. Na posiedzeniu tem przejrano preliminarz budżetowy, zestawiony przez poszczególne wydziały. Dokładne badanie wszystkich pozycji budżetowych, rozpoczęnie się w przyszłym tygodniu.

Po uchwaleniu budżetu przez magistrat, wyłożony on zostanie do publicznego przeglądu, tak by wszyscy mieszkańcy Łodzi mogli się dokładnie zapoznać z dochodami i wydatkami miasta.

Dopiero potem preliminarz przesłany zostanie do komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej. (i)

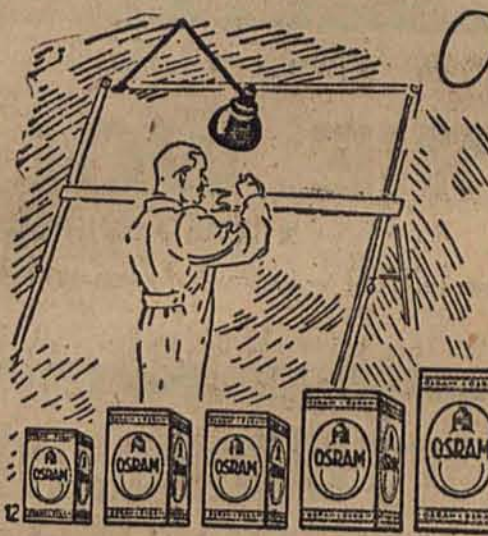
Delegacja włóknarzy

wręczy memoriał p. ministrowi Hubickiemu.

W dniu 18 grudnia upływa termin wypowiedzenia robotnikom umowy w łódzkich zakładach przemysłowych, Schöblera i Grohmana, Geyera, Hofrichtera, Leonarda i szeregu innych, które unieruchamiają swe warsztaty na przeciąg dwóch do trzech tygodni. Z wielkich zakładów po za Łodzią unieruchamia swe warsztaty na taki sam okres czasu „Zawiercie”.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu klasowego związku włóknarzy, na którym postanowiono zwrócić się w tej sprawie do władz centralnych. W poniedziałek uda się do Warszawy delegacja związku, która przyjęta zostanie przez p. ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach i drogeriach.



Oszczędzanie na świetle jest niecelowe.

Im delikatniejsza jest praca, tem lepsze musi być światło. Światło jest artykułem pierwszej potrzeby jak wiele innych, i dlatego nie należy na niem oszczędzać, bowiem złe światło szkodzi oczom i utrudnia pracę. Ograniczanie się w użyciu światła nie jest ani właściwą, ani celową oszczędnością.

Każda firma elektrotechniczna dostarczy Ci właściwego oświetlenia Twego warsztatu pracy.



Odślonięcie pomnika Kościuszki

nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 1-ej po południu.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym nastąpi wreszcie długo oczekiwana uroczystość — odślonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi. Jest to pierwszy pomnik, który stanie na najbardziej reprezentacyjnym placu w naszym mieście. Z tego właśnie względu zainteresowanie nim jest powszechne.

W chwili odślonięcia pomnika spodziewany jest tak wielki napływ ludności na Plac Wolności, że policja z góry musiała poczynić wszelkie przygotowania, by umożliwić komitetowi swobodne

poruszanie się wokół pomnika i by honorowi goście, zaproszeni na uroczystość mogli się dostać na swe właściwe miejsca.

Niemal cała Łódź weźmie więc dziś udział w tej uroczystości. Po okolicznościowych przemówieniach prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera i prezydenta miasta Ziemięckiego, nastąpi właściwy moment uroczystości — o godzinie 1-ej popołudniu wielka biała płachta płótna, okrywająca posąg bohatera narodowego spadnie i wiekopomne dzieło ukaże

się w całej okazałości i całym przepychem.

Bez przerwy przygrywać będzie orkiestra wojskowa, obok której zajmą miejsca dwa honorowe poczty wojskowe ze sztandarami, delegacje wszystkich pułków łódzkich, gdyż, jak wiadomo, Tadeusz Kościuszko do czasu insurekcji, był kapitanem wojsk inżynierskich.

A dalej na Placu Wolności zajmą w porządku miejsca delegacje cechów ze sztandarami, delegacje wszystkich związków, stowarzyszeń społecznych, zawodowych, przedstawiciele wszystkich instytucji urzędów i t. d.

P. Prezydenta Rzeczypospolitej i rząd reprezentować będzie p. wojewoda Jaszczolt. Władze wojskowe — dowódca naszego korpusu, gen. Małachowski. Poza tem przybędą na uroczystość przedstawiciele wszystkich instytucji państwowych, władz sądowych, policyjnych, kościelnych i t. d.

Dzisiejsza uroczystość odślonięcia pierwszego w Łodzi pomnika wypadnie szczególnie imponująco.

Zaznaczyć należy, że Plac Wolności od godziny 12 zamknięty będzie na kilka godzin dla ruchu kołowego. (s)



Stali mieszkańcy m. Łodzi.

Od dnia 1-go stycznia 1931 roku wszyscy zameldowani w Łodzi od roku, uznani zostaną za „stałych mieszkańców.”

Nowa ustawa meldunkowa wprowadza szereg zmian.

Urząd wojewódzki otrzymał specjalne zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia nowego systemu meldunkowego z dniem 1 stycznia 1931 r.

Od 1 stycznia w terminie półrocznym ma być sporządzony szczegółowy wykaz domów w gminach według alfabetycznego porządku ulic i numerów domów. Wszyscy właściciele domów muszą przedłożyć deklaracje, stwierdzające, kto będzie odpowiedzialny za prowadzenie meldunków, czy oni sami, czy też władcy i administratorzy domów.

Wszyscy mieszkańcy podzieleni zostaną na stałych i niestałych, przyczem zniesione będą wreszcie od 1 stycznia nonsensy, istniejące po dziś dzień, a zaliczające do niestałych mieszkańców Łodzi takich obywateli, którzy mieszkają tu bez przerwy od chwili urodzenia, lecz rodzice których zameldowani byli w innym mieście.

Te nonsensy prawne przysparzały lu dności bardzo wiele kłopotów. W wielu wypadkach, gdy chodziło o uzyskanie

potrzebnych dokumentów, paszportu zagranicznego, metryki ślubnej i t. d. faktycznie stali mieszkańcy Łodzi zmuszeni byli prowadzić rozległą, długotrwałą, a co najważniejsze kosztowną korespondencję z zarządem tej gminy, do której kiedyś należeli ich rodzice.

Obecnie sprawa ta zmieniona została w ten sposób, iż wszyscy obywatele, którzy mieszkają na terenie naszego miasta od roku stale, uznani będą za stałych mieszkańców, inni zaś za niestałych. — Magistraty, prowadzące obecnie meldunki ludności, same we własnym zakresie prowadzą dokumenty tych osób, które mieszkają w gminie i odeślą dokumenty osób, zamieszkujących na obszarze innej gminy.

Od 1 stycznia wprowadzone zostaną

nowe formularze meldunkowe we wszystkich domach.

Charakterystyczną jest rzeczą, że rozporządzenie o nowej ustawie meldunkowej nie przewiduje pobierania opłat za meldunki. Wszystkie więc czynności meldunkowe magistrat musi wykonywać bezpłatnie, nie pobierając od mieszkańców żadnych opłat. Związek miast polskich wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie specjalnego zarządzenia, zezwalającego na pobieranie opłaty. Jak słysząc ministerstwo ma przychylnie załatwić tę prośbę. Do czasu jednak wydania tego zarządzenia, miasto ma obowiązek prowadzenia meldunków wszelkiego rodzaju bezpłatnie, nie obciążając żadnymi kosztami interesantów. (k)

JUŻ pojutrze ciągnięcie Loterii Państw. każdy kupuje los słynnej kolektury

S. JATKA, Piotrkowska 22. Piotrkowska 66. abjanice, Pl. Dąbr. 3.

TEATR

MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godzinie 4-ej po południu po cenach miżonych ostatnie powtórzenie „Konta X”.

WYSTĘPY K. JUNOSZY-STEPOWSKIEGO.

Dziś, w niedzielę, w poniedziałek i wtorek wieczorem stanowiące prawdziwy ewenement artystyczny, występy K. Junoszy-Stepowskiego w jego popisowej roli „Papa Kawaler” Carpentera. — Ceny biletów zniżone, umożliwią najszerszym masom podziwianie ostatniej wspaniałej kreacji wielkiego artysty.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godzinie 5-ej po poł po cenach najniższych (od 50 gr. do 4 zł.) ostatnie powtórzenie „Pana Lambertha”.

Dziś, w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych i jutro, w poniedziałek po cenach najniższych „Lekkomyślna siostra”.

We wtorek rekordowy „Fotel 47” po raz ostatni. Ceny najniższe.

TEATR POPULARNY.

Z okazji odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, Teatr Popularny wystąpi dziś z dwoma uroczystymi przedstawieniami: o godz. 4.15 po południu „Nad polskim morzem” oraz „Opowiadanie Lirnika” z „Kościuszki pod Racławicami” i Apoteoza.

O godzinie 8.15 wieczorem: „Noc Listopadowa”, „Warszawianka” oraz „Opowiadanie Lirnika” z „Kościuszki pod Racławicami” i Apoteoza. — Wszystkie miejsca po 1 zł.

W poniedziałek i wtorek wieczorem „Mira Efras” z Ireną Horecką.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.

Dziś z okazji odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, Teatr Popularny w sali Geyera wystawia o godzinie 4 min 15 po poł. i o godzinie 8 min 15 wieczorem wzniosłą sztukę historyczną w 6-ciu aktach p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”. Reżyseruje J. Piłarski. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Dziś o godzinie 12-ej w południe Teatr Popularny w sali Geyera, urządza specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym odegrana będzie piękna sztuka historyczna w 6-ciu aktach p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

DZISIEJSZY PORANEK ORDONKI, JAROSYEGO I LAWINSKIEGO.

Dziś, punktualnie o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany poranek artystyczny najwybitniejszych artystów teatru „Qui Pro Quo” z Warszawy, a mianowicie: Henki Ordonówny, Fryderyka Jarosyego oraz Ludwika Lawińskiego. Szczegóły w programach.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Koncert znakomitego pianisty Mikołaja Orłowa odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy, w nadchodzący czwartek, dnia 18-go b. m. o godzinie 9-ej wieczorem w sali Filharmonii. Program zapowiada utwory: Chopina, Brahmsa, Debussy'ego, Prokofiewa, Szymanowskiego, Liszta i innych. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

KONCERT GŁÓWNEGO KANTORA

M. HERSZMANA.

Słynny na całym świecie nadkantor z Ameryki, M. Herszman, wystąpi w środę, dnia 17-go b. m. o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonii z olbrzymim programem, złożonym z kilkunastu śpiewów religijnych, synagogalnych oraz pieśni żydowskich ludowych i arji operowych. Na występ Herszmana, który wywołał nębywałe zainteresowanie, wybierają się zastępy słuchaczy.

ODCZYT PITIGRILLI'EGO W ŁODZI.

Jaka jest miłość kobiety współczesnej? Jaka jest życie erotyczne kobiety wyemancypowanej ostatniej doby? Niezmiernie frapującemu tematowi temu poświęcony będzie odczyt najgłośniejszego ze współczesnych erotyków, przezwanego „współczesnym Boccaccio”.

Pitigrilli zdobył rekord poczytności nie tylko dlatego, że cięta satyra śmaga obłudę współczesnego mężczyzny i kobiety, ale że jest też pisarzem, mającym swoista, oryginalną formę. Odczyt autora „Pasa cnoty” będzie sensacją pierwszorzędą dla legjonu wielbicieli i wielbicieli jego talentu. Odczyt Pitigrilli'ego odbędzie się w sali Filharmonii, dnia 16-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

WYKŁAD PUBLICZNY WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

W niedzielę, dnia 14 grudnia r. b., odbędzie się drugi z serii wykładow publicznosci semestru zimowego roku akademickiego 1930/31 wykład p. prof. Marijana Grotowskiego na temat: „Poglądy fizyczne na próżnię”. Wykład odbędzie się w gimnazjum miełkiem im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza Nr. 46 — o godzinie 12.30.

DOM SZTUKI

Jerzego Werkowskiego

Łódź, Piotrkowska 117.

Otwarty codziennie od godz. 10 r. do godz. 9 w.

Jesienna Wystawa

art. mal. Wacława Dobrowolskiego.

Wejście bezpłatne.

Dnia 12 grudnia 1930 r. w Berlinie rozstała się z tym światem przeżywszy lat 78 najukochańsza nasza matka, teściowa, babka, bratowa, ciotka

B. P. MARIE WOLPERTOWA

z RUBINSTEINÓW.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 b. m. w Berlinie, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Poważny zatarg w magistracie z powodu odmowy wypłacenia 13-ej pensji

Od kilku dni trwa w magistracie bardzo poważny zatarg na tle odmowy wypłacenia pracownikom miejskim t. zw. 13 pensji. Pensja ta wypłacana była pracownikom rok rocznie i stała się niemal prawem zwyczajowym. Podobnie i w roku bieżącym magistrat zakomunikował pracownikom, że 13 pensję wypłaci w dwóch ratach, w drugiej połowie listopada i w grudniu. Tymczasem teraz oznajmił, że pensji tej nie wypłaci, gdyż nie pozwolił na to rząd, właściwie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Twierdzeń i takie jest oczywiście zupełnie pozbawione podstaw. Zakaz ministerstwa dotyczy zgola czegoś innego. Istotnie ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało okólnik, w myśl którego zabroniło wypłacać pracownikom 13 pensję. Nie był to jednak okólnik nowy. Jest to przypomnienie, które nadsyłane jest przez ministerstwo do wszystkich magistratów rok rocznie. Ale okólnik ministerstwa przewiduje wypłacenie renumeracji, tak jak zresztą każdego roku. W latach poprzednich wszak również wypłacano zasiłki doroczne w formie renumeracji, pożyczki, która była później umarzana i t. d. A chyba jest rzeczą obojętną, jak nazywa się pomoc, którą otrzymują liczne rzesze pracowników miejskich.

Przeszkód formalnych węc do wypłacenia zasiłków pracowników niema. I w związku z tem pracownicy miejscy podejmują akcję, by zmusić magistrat do wypłacenia im zasiłku. W bieżącym tygodniu, jak się dowiadujemy, odbyć się ma wspólna konferencja wszystkich związków pracowników miejskich, istniejących na terenie Łodzi. Na konferencji tej zapadną decydujące uchwały. Z kół pracowniczych informują nas, że pracownicy komunalni, którzy liczyli na otrzymanie zasiłku i zaangażowali się już z tego powodu finansowo, w żadnym wypadku nie zrezygnują z 13 pensji, obojętne, pod jaką nazwą wypłaconej. (k)

Dwa włamania w Łodzi do lokalu monopolu spirytusowego i składu skór.

Ubiegłej nocy dokonano w Łodzi dwóch włamań. W domu przy ulicy Nowomiejskiej 34 obok składu skór Moszka Kleparzaka, mieści się przez nikogo przy pomocy podrobionych kluczy i obecnie niezajęty lokal handlowy. Złoczyńcy w nocy dostali się do tego lokalu przy pomocy podrobionych kluczy i następnie wyborowali w ścianie wielki otwór, przez który weszli do składu Kleparzaka.

Spakowali oni skóry, ogólnej wartości 12 tysięcy złotych i cichaczem wynieśli się na ulicę.

Złoczyńcom nikt nie przeszkodził w ich pracy. Dopiero w godzinach rannych, gdy w składzie zjawił się pan Kleparzak, stwierdził on, iż został okradziony i zwrócił się natychmiast do policji.

Drugie włamanie dokonane zostało do składów państwowego monopolu spirytusowego przy ulicy Zagajnikowej. Złoczyńcy wyważyli drzwi wejściowe składów, mając widocznie zamiar przyzwójcie się obwoić. W składach monopolu istotnie znajdowały się wartościowe towary, jednakże włamywacze musieli z nich zrezygnować. Widocznie

Głębokie współczucie wrażliwym Dorze Hercównie z powodu zgonu

Jej Matki

Wychowawczyni i koleżanki kl VII szk. powsz. № 142.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

NIEDZIELA, dnia 14 grudnia 1930 r.

9.25 Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12.10—13.00 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi. Na program złożą się: a) hymn narodowy, b) przemówienia, c) uroczysta kantata w wykonaniu zjednoczonych chórów łódzkich. 13.00—14.00 II-ga część poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawy. Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimieńskiego i M. Szytylic (skrzyp.). Fr. Schubert: Symfonia h-moll (nieukończona). a) Allegro moderato, b) Andante con moto F. Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy — a) Allegro molto appassionato, b) Andante, c) Allegro molto vivace. 14.00—14.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 14.10—15.40 Przerwa. 15.40—16.10 Program dla dzieci: 1) Co się dzieje na świecie (dwuwygodnik radiowy) 2) „Jak się będzie nazywał maly ryś w Warszawskim ogrodzie zoologicznym?” — rozwiązanie konkursu (tr. z W-wy). 16.10—16.30 Skrzynka pocztowa łódzka, koresp. bież. omówi red J. Piotrowski. 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 16.40—16.55 „Czy byli zdradcami?” (z dzieł Nocy Listopadowej) — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 16.55—17.00 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.00—17.20 „Z literatury o muzyce” wygł. prof. S. Niewiadomski (tr. z W-wy). 17.20—18.45 Koncert Reprez. Ork. Poln. P. m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. 1) Thomas: Uwert. do op. „Mignon”. 2) Delibes: Walc 3. Lalo: Rapsodia hiszpańska. 4) Saint-Saens: „Taniec szkieletów 5) Bizet: „Suite” L. Arlesienne” Nr 2. 6) Bełcz Marsz „Rakoczy” (tr. z W-wy). 18.45—19.00 Feljton pt. „Sztuka a niepodległość” wygł. red. Z. Kleszczyński. 19.00—19.25 Rozmaitości 10.75—19.40 Kom. sportowy łódzki. 19.40—20.10 Słuchowisko z Warszawy: „Sed na Dalekim Zachodzie” Kosowskiego. 20.10—20.20 „O muzyce szwajcarskiej” — wygł. H. Opieński (tr. z W-wy). 20.20—22.10 Koncert narodowościowy, poświęcony muzyce szwajcarskiej, oraz recital fart Tamary Bay. W przerwie koncertu kwadras literacki „Szalony protok” fragment z „Ojca Krystyna Alberta” — Wellsa (tr. z W-wy). 22.10 Transmisja z teatru rewii „Morskie Oko” w Warszawie. Rewja p. t. „Złote szaleństwo” — w przerwie komunikaty.

PONIEDZIAŁEK, dnia 15 grudnia 1930 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.15: Lekcja języka francuskiego (trans. z Warszawy). 16.15—16.45 Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę” (zdoby choinkowe) — oprac. Marja Wertnerówna. Program dla młodzieży: „O bohaterem koniu” — wygł. p. M. Maszyński (tr. z Warszawy). 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 Polski Listopad 1830—1918—1920” wygł. dr. Kazimierz Kumaniński, prof. Uniwers. Jagiellońskiego (tr. z Krakowa). 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 19.35—19.50 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z Warszawy. 20.00—20.30 Odczyt o muzyce współczesnej. Ilustrowany płytami wygł. red. Mateusz Gliński (tr. z W-wy). 20.30 Opera z płyt gramofonowych. „Madame Butterfly” — op. w 3-ach aktach Pucciniego (tr. z W-wy). Po operze koncert z płyt gramof. feljton p. t. „Londyn we śnie” wygł. p. T. Drzewiecka (tr. z W-wy). 22.50—24.00 Komunikaty: meteorol., polie., sport i muzyka taneczna z Warszawy.

ktos ich musiał spłoszyć w czasie „pracy”. Zabrali oni ze sobą tylko jakieś artykuły, wartości 800 złotych.

Władze śledcze, zawiadomione o obu występach złodziejskich, wszczęły energiczne dochodzenie, które jednak dotychczas nie dało konkretnych rezultatów. (d).

Doręczanie depesz w pociągu. Inowacja ta ma być wprowadzona w najbliższym czasie.

W najbliższym czasie na kolejach naszych wprowadzona zostaje interesująca a zarazem niezwykle doniosła inowacja, polegająca na doręczaniu depesz jadącym w pociągu.

Depesze tak e były przyjmowane przez urzędy pocztowe na dworcach kolejowych, które z kolei przekazywałyby depesze obsłudze kolejowej do natychmiastowego doręczenia pasażerowi.

Depesze te nie byłyby o wiele droższe od zwykłych, miałyby jednak pierwszeństwo przy nadawaniu ich, tak że cel inowacji byłby całkowicie osiągnięty. Po wyjeździe podróżnego pociągiem, już po upływie pół godziny możnaby za

nim przesłać depeszę, która dogoniłaby go w drodze. Miałoby to oczywiście kolosalne znaczenie nie tylko w stosunkach prywatnych ale przede wszystkim handlowych.

Ponieważ rozkład jazdy pociągów jest znany powszechnie, w urzędzie pocztowym należałoby jedynie sprawdzić, czy dana depesza zdąży „dogonić” pasażera na tej czy na następnej stacji. Następnie podaje się na depeszę nazwę stacji, na której należy doręczyć ją podróżnemu.

Projekt, jaki wysunięty został w tej sprawie przewiduje nie tylko doręczanie depesz w pociągach kursujących w obrębie kraju, lecz

również zagranicą.

W tym celu nastąpiłoby porozumienie następujących państw: Francji, Anglii, Belgii, Holandji, Polski, Włoch, Jugosławii, Węgier, Austrii, Rumunii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Pertraktacje pomiędzy temi krajami już są rozpoczęte. Natomiast wprowadzenie doręczania depesz w pociągach krajowych nastąpić ma w najbliższym już czasie. (i)

Podziękowanie

Centralny Komitet Wykonawczy w Warszawie Związku Stowarzyszeń Studentów Żydów z Polski studiujących zagranicą, dziękuje koledze doktorowi A. B. Rywkindowi i stud. M. Cymmerowi za pracę pełną poświęcenia, którą wykonali codziennie w Akademickim Biurze Emigracyjnym w Łodzi i tem przy czynili się do ulżenia ciężkiej doli akademika żyda.

Za centralny Komitet Wykonawczy
DR. B. KRZYPOW,
Warszawa.



Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

W SPRAWIE POCZTY.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zamierzało wydzierżawić budujący się gmach tow. „Rolnik” przy ul. Gdańskiej w celu pomieszczenia tam biur Urzędu Poczto - Telegraficznego w Pabjanicach.

Spółceństwo miejscowe stanęło jednak na stanowisku, że Ministerstwo winno wzbudować własny gmach, a nie mieścić się katem w prywatnych domach. W tym celu udała się do Warszawy specjalna delegacja.

Ministerstwo przychyliło się do opinii społeczeństwa i zrezygnowało z wydzierżawienia gmachu „Rolnika”, co miało kosztować 47 tys. zł., a za te pieniądze wzniesić w Pabjanicach specjalny budynek dla poczty.

Z KASY CHORYCH.

Ponieważ utrzymanie własnej apteki kasy chorych okazało się zbyt kosztowne, komisarz rządowy postanowił aptekę wydzierżawić prywatnej firmie, zastrzegając sobie niskie ceny i pierwszorzędną jakość lekarstw.

Aptekę wydzierżawił p. Edward Paćkiewicz, farmaceuta pabjanicki.

CHORY SAMORZAD.

W sferach radzieckich niezadowolone wywołuje fakt, że prezydium Rady miejskiej od szeregu miesięcy nie zwołuje żadnego posiedzenia komisji radzieckich, szczególnie zaś komisji rewizyjnej, która już od roku nie miała posiedzenia.

Również nie jest rozpatrywane sprawozdanie z wykonania budżetu zeszłorocznego mimo, że jest ono gotowe już od szeregu miesięcy i mimo ponaglenia ze strony władz nadzorczych.

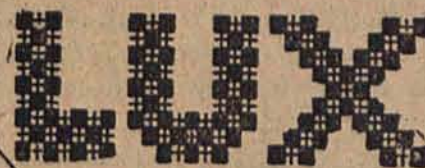
Zamarcie komisji radzieckich jest objawem ujemnie wpływającym na funkcjonowanie pabjanickiego samorządu, który pozatem choruje jeszcze na brak większości.

Cały świat
je zna
... i cały
świat
je chwali!



najulubieńsze w świecie.

Każdy musi poznać
mydło toaletowe
Lux. — Łączy ono w
sobie najwyższe za-
lety z najniższą ceną.



MYDŁO
TOALETOWE

Dlaczego Zakrzewski strzelał do żony i do siebie Boni Magdalena chciała umrzeć wraz z mężem. Tajemnica krwawej tragedji została wyjaśniona.

Okoliczności i przyczyny krwawego czynu kasjera kolejowego dworca Łódź-Fabryczna Leona Zakrzewskiego, wczoraj zostały całkowicie wyjaśnione.

Małżonkowie, znajdujący się w dalszym ciągu w szpitalu, wczoraj opowiedali już szczegółowo o podłożu tragedji.

Stan ich obecnie nie budzi poważniejszych obaw. O ile nie nastąpią jakieś nie przewidziane komplikacje, należy przypuszczać, iż przy tróskliwej kuracji, dość szybko

powrócą do zdrowia.

Zakrzewski wczoraj oświadczył, iż do krwawego czynu pchnęła go wyłącz- nie grożąca mu kara więzienia za popeł- nioną defraudację. Małżonka jego nie wiedziała, iż już od sześciu miesięcy do- konywał przywłaszczeń.

Defraudowane pieniądze używał głównie na garderobę. Sprawił sobie kilka nowych ubrań, pańto, drogą bieliznę i nie oszczędził również żonie prezentów.

Małżonka jego była przyzwyczajona do nieliczenia się z wydatkami, więc nie chciał, by już w pierwszym okresie ich pożycia odczuwała, że tak mało zarabia.

Zakrzewski nie zastanawiał się wcale nad grożąca mu odpowiedzialnością kar- ną. Zdawało mu się, że jeśli nawet zje- dzie do Łodzi komisja lustracyjna, to nie zorientuje się w jego machinacjach.

Dopiero gdy w jego mieszkaniu przy ulicy 6 Sierpnia 18 zjawił się woźny, wy- słany przez naczelnika stacji Łódź-Fab- ryczna i oznajmił mu, iż go natychmiast wzywają przed komisję lustracyjną, kasjer zrozumiał, że już przepadł.

Przyrzekł on woźnemu, że zaraz przyjdzie do biura, lecz zamiast na dwor- zec, udał się z żoną do swej matki, za- mieszkałej przy ulicy Wspólnej 10.

Tam dopiero, gdy znalazł się z żoną sam na sam w oddzielnym pokoju, opowiedział jej o wszystkim.

Młoda niewiasta poczęła płakać. Zakrzewski przytulił ją do siebie i spoglądając jej prosto w oczy rzekł:

— Mamy teraz dwa wyjścia. O ile pójdę na dworzec, to mnie zaaresztują i wpakują do więzienia. Ty zostaniesz sama. Gdy odsiedzę karę, nie będę mógł dostać żadnej posady. Nie przyjmaj mnie. Wolałbym więc drugie wyjście. Skoń- czyć z tem wszystkim.

— Dobrze — odparła mu. — Skoń- czymy. Ja też tak wole. Zakrzewski wy- jął z kieszeni rewolwer i zamknął drzwi prowadzące do kuchni. Tam jego siostra szykowała kolację i nie spodziewała się, iż za chwilę rozegra się wstrząsająca tragedia.

Zakrzewski po raz ostatni spojrzął na żonę. Była blada i drżąca, lecz mimo to zdecydowana na wszystko.

W kilka sekund później huknęły strzały. Gdy do pokoju wbiegła Zakrzewska, małżonkowie leżeli już na podłodze w ka- luzi krwi.

Zakrzewski dał jeden strzał do żony i dwa do siebie. (d)

PODZIĘKOWANIE.

Instytucjom i organizacjom społecz- nym oraz wszystkim życzliwym mi osobom za nadesłane życzenia z okazji 25-letniej mojej pracy społecznej — składam niżej z głębi serca płyną- ce Bóg zapłać!

JÓZEF WOLCZYŃSKI

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59, G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

NIEZWYKŁY SUKCES!

4 o lampowy odbiornik elektryczny (siłta prostownicza)

REX DOMO

SELEKTYWNY, SIĘZNY, CZYSTY

sprzedajemy po nie- znanej dotąd cenie **zł. 590.-** wraz z lampami (m, in. ekran. i pontoda).

Dziś jeszcze przyjdzie posłuchać.

RADIO REICHER, Piotrkowska 142.

Fryzjer teatralny — oszustem. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

We wrześniu bieżącego roku p. Mo- szek Poznański dowiedział się, iż na bru- ku łódzkim grasuje jakiś młodzieniec, który podaje się za jego syna i pożyczka pieniądze od rozmaitych osób pod za- staw fikcyjnych weksli.

P. Poznański doniósł o powyższym wydziałowi śledczemu. W toku wdrożo- nego śledztwa wyszło na jaw, iż ten sam młodzieniec, który podawał się za syna pana P., powoływał się również i na in- ne osoby, dość popularne w naszym mie- ście i pod różnemi pretekstami wyludzał od nich gotówkę.

Jednemu z poszkodowanych, który bezpośrednio konferował z oszustem, pokazano w wydziale śledczym album przestępców. Poznał on wówczas z fo- tografii młodzieńca, który od niego wy- ludił pieniądze. Był nim 19-letni Mo- żesz Gedajła Górny, karany już swego czasu za jakąś oszukańczą kombinację.

Policja wszczęła za nim pościg. Usta- lono, iż Górny ostatnio

był fryzjerem teatralnym w „Araracie”. Gdy go aresztowano, przyznał się do kil- ku kombinacji oszukańczych.

Wczoraj Górny stanął przed sądem okręgowym. Sprawę tę rozważał sędzia Żabiński w trybie postępowania uprosz- czonego. Oskarżał prokurator Kowalski.

Górny na sprawie tłumaczył się swą ciężką sytuacją materialną. Utrzymywał chorą matkę i rodzeństwo i zarabiał bardzo mało, musiał wszelkimi środka- mi zdobywać pieniądze. Gdy zaciągał po- życzki, podawał fałszywe nazwisko, gdyż wiedział, że w inny sposób nie o- trzymałby ani grosza. Kończąc swe ze- znanie, tłumaczył się, iż miał szczerzy zamiar wykupić fikcyjne weksle i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd, po przesłuchaniu kilkunastu świadków, wyniósł wyrok, mocą którego Górny został skazany na 6 miesięcy wię- zienia.

Rewolucja w drobnym handlu.

Z kół kupiectwa łódzkiego otrzymujemy następujące uwagi, nad którymi otwieramy publiczną dyskusję:

Jedną z największych łódzkich firm przemysłowych zabrała się w ostatnich czasach energicznie do zorganizowania własnej sprzedaży detalicznej. Sprzedaje swoje własne wyroby włókiennicze, dalej wyroby przedsiębiorstw afiliowanych przez wspólnych akcjonariuszy, wreszcie wyroby cudze z najrozmaitszych branż.

T. zw. „konsumy“ w tej czy innej postaci istniały i istnieją przy w elu fabrykach łódzkich, są jednak zasadniczo przeznaczone dla własnych robotników i urzędników i zadaniem ich jest sprzedaż temuż personelowi po niskich cenach własnych wyrobów fabrycznych, bądź też środków żywności. Rozszerzenie jednak tym razem tych „konsumów“ na szerokie rzesze wszystkich konsumentów, na klientelę z miasta, jest rzeczą nową. Nie tylko nową, ale i poważną, mogącą pociągnąć znacznych rozmiarów konsekwencja dla życia gospodarczego. Dlatego należy się zastanowić nad tą niepowszednią dotychczas formą handlu.

Organizacja handlu w Polsce pozostawia w ele do życzenia. Handel został zniszczony kolejno przez wojnę i okupację, przez inflację, a wreszcie przez system podatkowy. Niemalą przyczyniło się do jego zniszczenia popieranie specyficznego zupełnie t. zw. ruchu kooperatystycznego, który wyhodowany został sztucznie, nie okazał żadnych rzeczywistych zdolności życiowych i był tylko przykrywką dla

rozlicznych interesów partyjnych i prywatnych.

Nie dotyczy to naturalnie zdrowego kooperatyżmu, który nie zeszedł na te manowce i ma prawo obywatelstwa w Polsce narówni z całym światem.

Tak czy inaczej, nasz handel nie tylko przeżywa istny kryzys, ale właściwie jest na długie lata zniszczony i tylko wegetuje.

W interesie prawdziwie wielkiego przemysłu taki stan rzeczy nie leży. Nasz przemysł opierać się winien na zamożnym wielkim kupiectwie i na solidnym, zasobnym kupiectwie drobnym detalicznym. Wtedy ewentualny kryzys nie dotyka w całej swej rozciągłości przemysłu, nie rujnuje odrazu ani hurtownika, ani detalisty. Przebieg kryzysu jest spokojniejszy, a więc niema konieczności natychmiastowego ograniczania produkcji i wyrzucania na bruk dziesiątków tysięcy robotników, a równocześnie obarczania skarbu państwa wielkimi wydatkami zapomóg dla bezrobotnych. Jednym słowem, ogniwa pośrednie pomiędzy procesem wytwarzania a konsumowaniem łagodzą ostre kany kryzysu. Naturalnie, że zarówno państwo, jak i wielki przemysł powinny iść na rękę regeneracji handlu w Polsce.

Przeciw temu zdrowemu i racjonalnemu zadaniu przemysłu poszła obecnie wielka firma łódzka, przekraczająca swe pole działania i sięgająca do handlu detalicznego w wielu dziedzinach. Nie wiemy jeszcze, czy ta próba się uda, ale już możemy z całą pewnością skonstatować, że akcja owej firmy wymierzona jest przeciwko całemu kupiectwu, że w pierwszej linii uderza w drobnego ku-

peca. Jest bowiem jasne, że wielka fabryka może sprzedawać towar taniej, aniżeli drobny kupiec, że nie jest obciążona ani tak wielkimi kosztami ogólnymi, na jednostkę towaru, że podlega mniejszemu naciskowi podatkowemu, że wreszcie zakresem swej osiągalności dotrze tam, dokąd kupiec dotrzeć nie może. W ten sposób kupiectwo staje wobec jeszcze jednego nieszczęścia, jeszcze jednej groźby i klęski.

Argumentem, przemawiającym pozorze za taką akcją bezpośredniego stosunku pomiędzy wielkim wytwórcą a konsumentem jest taniość wyrobu w drobnym obrocie. Jest to tylko zjawisko pozorne i krótkotrwałe. Praktyka zachodnio-europejska okazała, że towar, sprzedawany przez wielkiego wytwórcę jest tylko tak długo tańszy, dopóki kupiectwo jeszcze żyje, dopóki nie jest zupełnie zgniecione i sparaliżowane. Później stopniowo, kiedy rynek jest „czysty“, wielki koncern zaczyna podnosić ceny i pcha je nawet wyżej od pobieranych obecnie w wolnym handlu, gdyż posiada wtedy stanowisko nieomal monopolowe. W rezultacie we wszystkich państwach widzimy wyraźną walkę pomiędzy konsumentem a kartelem, trustem czy monopolem, w której państwo staje po stronie konsumenta. Taniość cen jest tedy nie zadaniem społecznym kartelu czy monopolu, czy wreszcie firmy przemysłowej, sięgającej do handlu detalicznego, ale tylko tymczasowym środkiem zabicia kupiectwa. Jest to dumping we-

wewnętrzny.

Rozumiemy, że to, co się dziś w Łodzi dzieje, nie jest bez przyczyny. Powodem bezpośrednim powstania owego na szeroką skalę zamierzonego konsumu, jest

GLÓD GOTÓWKI

I chęć zdobycia jej za wszelką cenę dla potrzeb obrotowych, choćby kosztem zniszczenia tego handlu, na którym firma owa wyrosła i z którego żyje tysiące rodzin. Ale ta doraźna potrzeba, dyktująca zabójcze metody, da w rezultacie fatalne skutki i dla handlu i dla konsumenta.

Skoro rzecz powiedzie się jednej firmie, czemuż jej śladem nie mają pójść inne?

Czy tedy handel skazany jest na zagładę?

Uważam, że już dziś należy bronić się przeciw tej klęsce, przeciw podrywaniu od korzeni całego kupiectwa łódzkiego, przedewszystkiem detalicznego, a w drugim rzędzie hurtowego. Dziś jeszcze hurtownicy nie widzą wielkiego niebezpieczeństwa, skoro akcja omawianej firmy dotyczy tylko Łodzi, ale jutro może to wyjść poza łódzkie granice, a wtedy niebezpieczeństwo jest wspólne.

W normalnych warunkach w obronie kupiectwa, zagrożonego w swym bycie występują banki wielkie i rząd. U nas banki nie są zainteresowane narazie tą całą sprawą, gdyż kontakt ich z interesami drobnego handlu prawie nie istnieje.

je. Poza to firma, o której mówimy, nie jest uzależniona od żadnych banków krajowych, gdyż korzysta wyłącznie z zagranicznego kredytu. A nasz los absolutnie angiłków nie obchodzi...

Rząd również nie wiele uczyni, gdyż my, kupiectwo, nie możemy przecież grozić zamknięciem wielkiej fabryki i wymówieniem pracy 10.000 robotników, a nasz dzisiejszy przeciwnik może i często tak robi.

Nie pozostaje nam nic innego, jak samopomoc, jak zrzeszenie się przeciw zakusom na naszą egzystencję. Tutaj powinniśmy nie tylko wystąpić natychmiast razem, ale odwołać się do

wszystkich związków kupieckich w całej Polsce o pomoc i spóldziałanie.

Całe kupiectwo manufakturowe musi postawić wyraźnie sprawę: albo jedna wielka firma chce nas zniszczyć i wtedy, póki czas, zabierzemy się do kontrakcji i wyrugujemy jej wyroby z rynku, albo też wycofa się z naszego naturalnego terenu działania pracy i wszystko zostanie po staremu. Innych środków nie widzę...

Poparcie znajdziemy również w innych firmach przemysłowych, które z własnej praktyki wiedzą, jakie trudności istnieją na polu uregulowania produkcji włókienniczej wogóle, wobec ściśle indywidualnego i krótkowzrostowego stanowiska jednej firmy łódzkiej, zawsze idącej przeciwko prądowi...

H. G.

Przeciw Widzewskiej Manufakturze występuje Stow. Drobnych Kupców w Łodzi.

Jak wiadomo administracja fabryki Widzewskiej Manufaktury otworzyła sklep pod nazwą „Konsum“ celem zaopatrywania swych robotników w manufakturę, garderobę i inne artykuły. Od niedawna Konsum wprowadził sprzedaż i artykułów spożywczych. Dla zapewnienia sobie wysprzedaży tych artykułów, administracja Widzewskiej Manufaktury wypłaca zarobki robotnikom w 60 proc. tak zwanymi bonami. Za te boni robotnicy zmuszeni są nabywać wszelkie towary w „Konsumie“. Wskutek tego robotnicy, zamieszkali w innych dzielnicach miasta, jak na przykład Bałuty, nie mogą nabywać artykułów spożywczych w pobliskich sklepach i zmu-

szeni są udawać się po zakupy aż na ulicę Rokicińską.

W związku z tem udała się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza delegacja Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi w osobach prezesa Chądzyńskiego i wiceprezesa Lesińskiego.

Delegacja przedstawiła p. inspektora wi, iż postępowanie administracji Widzewskiej Manufaktury godzi w interesy zarówno drobnych kupców i szerokich mas robotniczych.

P. inspektor po wysłuchaniu delegacji przyrzekł zająć się tą sprawą i załatwić ją ku zadowoleniu sfer kupieckich i robotniczych.

W notesiku businessmana.

SYNDYKAT SKÓR zamierza powołać do życia cechy rzemieślnicze. Sprawa ta jest bardzo doniosła, ponieważ w ciągu ostatnich 3-4 lat Polska wydała na skóry i obuwie importowane z zagranicy ponad pół miljaru zł., przy czem znaczna część importowanych z zagranicy skór wyprawiana jest z surowca z Polski wyeksportowanego.

SYNDYKAT POLSKICH HUT ŻELAZNYCH w porozumieniu z przedstawicielami zrzeszeń hurtowników żelaza postanowił znieść rozbieżność cen składowych w poszczególnych częściach kraju z uwzględnieniem różnicy, wynikającej z przewozu kolejowego. Ceny składowe żelaza formowego na całym obszarze Państwa obliczane będą w metrach. Nowe zasady mają być wprowadzone w życie z początkiem przyszłego roku.

PRZEMYSŁ HUTNICZY prowadzi rokowania z m.in. komunikacji o dostawę większej ilości materiałów hutniczych dla kolei. Cyfra zamówienia wahać się będzie w granicach od 15 do 20 tys. tonn

KOMITET TARYFOWY PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ zaopiniował grupę wniosków, dotyczących konieczności obniżenia w obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej taryfy kolejowej. Pod względem efektu finansowego najważniejszą była grupa wniosków, dotyczących rolnictwa. Zmierzają one do tego, aby nadzwyczajny spadek cen ziemioplodów złagodzić choć w części zniżką taryfy kolejowej. Z dziedziny przemysłu i handlu ważniejsze z uchwalonych wniosków dotyczyły przyznania ulg taryfowych na węgiel dla Pomorza, obniżenia taryfy na kwas siarkowy, zniesienia ograniczeń w stosunku taryfy wyjątkowej na wywóz materiałów drzewnych do Prus Wschodnich, odnowienia wygasających ulg taryfowych, zawartych w aneksie do taryfy i t. p.

EKSPORT DO CZECHOSŁOWACJI, oparty na zawierającym klauzulę największego uwzględnienia traktacie handlowym, jest obecnie wskutek wymówienia traktatu handlowego czechosłowacko-węgierskiego narazony na szwank. Traktat polsko-czechosłowacki nie zastrzeżo bowiem stabilizacji osiedlonych zniżek, tak, że nasz wywóz trzody chlewnej, stanowiący jedną trzecią całego naszego wywozu do Czech, podlegałby wyższemu celeniu

Wiadomości gospodarcze

W najbliższych dniach w Warszawie odbędzie się zjazd Związku izb przemysłowo-handlowych dla omówienia spraw z zakresu prawa gospodarczego, które w najbliższej przyszłości załatwią ciała ustawodawcze.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie zjazd rady federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych. Łódzkich agentów reprezentują delegaci Stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

Na porządku dziennym zjazdu znajduje się szereg spraw aktualnych zarówno z dziedziny ogólnogospodarczej, jak i zawodowej. Z pomiędzy ważniejszych tematów zjazdu, należy wymienić sprawę prawnego uregulowania działalności przedstawicieli handlowych, sprawę ubezpieczenia na starość i t. d. Łódzcy delegaci wygłoszą szereg koreferatów. (c)

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 12 grudnia.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: grudeń 5,23, styczeń 5,26, luty 5,31, marzec 5,37, kwiecień 5,43, maj 5,50, czerwiec 5,55, lipiec 5,61, sierpień 5,66, wrzesień 5,69, październik 5,73, listopad 5,77. Loco 5,43.

Liverpool, 12 grudnia.
Bawelna egipska — zamknięcie: grudeń 7,51, styczeń 7,51, marzec 7,61, maj 7,78, lipiec 7,96, wrzesień 8,11, listopad 8,31. Loco 7,95.

Aleksandria, 12 grudnia.
Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellaris: styczeń 14,39, marzec 14,90, maj 15,45, lipiec 15,85, listopad 16,74. Ashmouni: grudeń 10,45, luty 10,65, kwiecień 10,01, czerwiec 11,30, październik 11,90.

Nowy Jork, 12 grudnia.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: grudeń 9,70, styczeń 9,73, luty 9,85. Kontrakty: grudeń 9,71, styczeń 9,75, luty 9,89, marzec 10,04, kwiecień 10,16, maj 10,32, czerwiec 10,40, lipiec 10,51, sierpień 10,56, wrzesień 10,62, październik 10,70.

Nowy Orlean, 12 grudnia.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: grudeń 9,45, styczeń 9,78, marzec 10,02, maj 10,31, lipiec 10,46, październik 10,64. Loco 9,70.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dn. 14 grudnia 1930 r.

Opozycja ostrzy kły



Wojciechu, Wojciechu,
Oj tęskno do Witosza,
Oj tęskno do Witosza...
Nic nam nie zastąpi
Wickowego nosa...

Oj ostre, oj ostre,
Oj ostre gęby nasze!
Oj ostre gęby nasze!
— Wystarczą na krótkie
W sejmie rozgardzase!

Ignacy, przy pracy,
— Oj kręci gwardja stara!
Oj kręci gwardja stara!
Vivat opozycja!!
Zgnębim choćby... Cara!

W obliczu śmierci.

List skazanego na śmierć inżyniera rosyjskiego do żony.

Niżej zamieszczamy list jednego z inżynierów rosyjskich, rozstrzelanego za uprawianie sabotażu. List ten pisany był przed śmiercią i nie został skończony. Współwzrost skazanego na śmierć inżyniera przemycił te tragiczne kartki z więzienia i oddał je wdowie.

Moja kochana Zino!

Dziwisz się pewnie, że nie masz już ode mnie wieści od sześciu tygodni. W chwili, gdy zamierzałem napisać do Ciebie list, aresztowano mnie pod zarzutem uprawiania sabotażu. Siedzę już tu od trzech tygodni, przygotowany na najgorsze. W każdej chwili może się rozstrzygnąć mój los.

To oczekiwanie, ta niepewność jutra — wierz mi — jest stokród gorsza, niż wysłuchanie wyroku: „Za dziesięć godzin zostaniesz stracony, przygotuj się”. Wprawdzie dla skazańca te ostatnie dziesięć godzin życia stanowią niewystawioną mekę, lecz jednocześnie raduje go myśl, że po tych dziesięciu godzinach skończą się jego cierpienia.

Czy zdajesz sobie sprawę, jakie to straszne, gdy człowiek musi czekać nie dziesięć godzin, lecz trzy tygodnie, licząc się z tem, że w każdej chwili mogą go stąd wyciągnąć?.. Ten stan tak okropnie rozstraja nerwy, i dziwić się należy, że potrafię jeszcze myśleć... Lecz nerwy ludzkie mogą znieść o wiele więcej, niż się przypuszcza.

Gdybym popełnił morderstwo, cierpienia, jakie mi zadają, a które przewyższają tortury średniowieczne, byłyby jeszcze usprawiedliwione. Gdybym strzelił do jednego z mych gnębicieli, miałby przynajmniej prawo do trzymania mnie w tym lochu. *Ale za co właściwie tak strasznie cierpieć? Cóż ja popełniłem?*

Nie ja sam zresztą cierpię bez winy. Jak się dowiedziałem, wraz ze mną wyciągnięto z mieszkań wielu innych inżynierów, posadzonych o sabotaż. Czy oni, podobnie jak ja, siedzą w lochach i oczekują z godziną na godzinie spełnienia swego losu, czy też pozbyli się już wszystkich cierpień i śpią snem wczasy — tego nie wiem.

★

Moja kochana Zino! Wiesz, że nie byłem nigdy przesadny i śmiałem się zawsze z Twoich przecu. Gniewałaś się z tego powodu, nazywając mnie bezbożnikiem. *W Boga wierzę i wierzę, kpiłem tylko z niezrozumiałych przesądów ludzkich.*

Lecz człowiek zmienia się w życiu, a właściwie życie zmienia człowieka. Doświadczenia są najlepszą nauką. W cier-

pieniu człowiek we wszystko wierzy, jak dziecko...

Przeczuć, z którego ongiś kpiłem, dziś mówi mi, że *nigdy już się nie zobaczymy, kochana Zino*.. Nawiedziły mnie tej nocy okropne sny, o ile w moich warunkach wogóle może być mowa o jakimkolwiek śnie. *Widziałem same tylko trupy*. Siedziałem w swym gabinecie na Kirocznej i przyjmowałem nieboszczyków. Zdaje się, że rozmawiałem nawet z nimi. Najpierw przyszedł *mój nieboszczyk ojciec*. Nosił ten sam garnitur, w którym został pochowany. Otworzył drzwi i spojrzał na mnie swym smutnym wzrokiem.

— *Przyszedłem po ciebie!* — rozległ się jego kochany głos.

Ody podniosłem się, by rzucić mu się w ramiona, znikł nagle tak samo, jak się ukazał.

Potem rozległo się pukanie do drzwi, wiodących do jadalni i na progu ukazał się mój brat, który poległ jesienią 1915 roku pod Wilnem. Podszedł do mnie i uścił mi rękę. Wzdrygnąłem się, gdyż ręka jego była zimna jak lód. To śmierć uściłła ma dłoń... Powiesz pewnie, że to zły znak... Potem odwiedził mnie dwaj nieżyjący wujowie, którzy tak samo patrzyli na mnie smutnym wzrokiem.

— *Bledny człowiek*.. — rzekł Mikołaj do Włodzimierza, który skinał w milczeniu głową.

Gdy zbliżyłem się do nich, ogarnął mnie strach. Tylko głowy utrzymały się jeszcze w całości. Zamiast nóg i rąk widniały tylko kości.

Przymknąłem oczy. I nagle usłyszałem zbliżające się kroki. Przedemną stała *moja zmarła matka*. Uczyniła nade mną ruch błogosławieństwa i szepnęła:

— *Nie trać nadziei i wiary*.. Tylko to ci chciałem jeszcze powiedzieć...

— *Matko, matko!*.. — zawołałem, chcąc uchwycić jej rękę, lecz w tej chwili przebudziłem się.

Krzyczałem prawdopodobnie, gdyż mój towarzyszył niedoli, W. P., który zobowiązał się wręczyć ci ten list, zapytał niespokojnym głosem:

— *Co się panu stało, Borysie Mikołajewiczu?*.. Czy śniło się panu coś?..

★

Zinoczka, czy ten list dojdzie do Twoich rąk? Modlę się, abyś otrzymała ten ostatni list. Po tym strasznym śnie, nie wątpię już, że nie zobaczymy się już nigdy. O sobie już nie myślę, ale co się z Tobą stanie, moja najdroższa? To będzie ostatnia moja myśl, gdy wyprowa-

dzą mnie z tego lochu, by strzelić nagle z tyłu, zniecka...

Powoli wstaje szary świt. Wokół panuje zupełna cisza, tylko wiatr jęczy cicho i monotonnie swą pieśń pogrzebową. Trwożna cisza... W. P. zasnął znowu. On może spać, nie ma nikogo na świecie. Poza tem w najbliższych dniach ma być wypuszczony na wolność. *Szczęśliwy!.. Jakże to dziwnie!*.. Mimo tylu cierpień, jakich doznajemy w życiu, *nie chce się człowiekowi umierać, woli pędzić żywot zebra, byleby tylko mieć oczy otwarte*. Przyznaję otwarcie — *chcę żyć, pragnę czuć, widzieć i myśleć*, choć wiem, że chwile moje są policzone...

Co się z Tobą stanie Zinoczka, gdy mnie nie będzie? Ta myśl nie daje mi spokoju. Jak sobie poradzisz beze mnie?

★

W. P. przyrzekł mi, że odda Ci ten list, choćby go to miało wiele kosztować, ten list, będący ostatnim ukłonem od Twego męża, który kocha Cię ponad wszystko na świecie, którego ostatnia myśl poświęcona będzie tylko Tobie, najdroższa Zinoczko...

Ogarnia mnie coraz większy niepokój. Kiedy się skończy to szare świtanie? Wiatr wieje, a wielkie krople deszczu tłuką o szyby, jak gdyby prosiły o wstęp do tego lochu śmierci...

Na kurytarzu rozległy się ciężkie kroki.

— *Ida*.. — szepnął cicho Borys Mikołajewicz.

Szybko rzucił swemu towarzyszowi, nieskończony list, urwany w środku zdania i rzekł błagalnym głosem:

— *Oddaj to pan mojej żonie*.. Koniecznie...

Otworzyły się drzwi celi więziennej... Przeczuć nie omiłowio go.

— *Ja chcę żyć!*.. — krzyczał Borys Mikołajewicz, a echo różności jego słowa po całym kurytarzu. — *Puście mnie!*.. *Jestem niewinny!*.. *Pozwólcie mi zostać przy mojej żonie, która prócz mnie nie ma nikogo na świecie!*.. *Złutujcie się!*..

Silna dłoń zamknęła mu usta. W. P. odwrócił się przerażony... Borys Mikołajewicz, nie mając już nic do stracenia, rzucił się na swych oprawców. Wynieśli go. Potem wszystko ucichło...

★

W. P. wykonał prośbę swego towarzysza wzięcia. Po kilku dniach został zwolniony. List wręczył biednej wdowie. Co się jednak stało z Borysem Mikołajewiczem — nikt nie wie...

Z ruchu wydawniczego.

Poezja Polski Odrodzonej

W tych dniach pojawiło się na półkach księgarskich dzieło *Adama Galińskiego p. t. „Poezja Polski Odrodzonej”*.

Jak tytuł książki wskazuje, autor dał obraz liryki polskiej z lat 1918—1930.

Stwierdzić należy ogromne bogactwo poezji współczesnej. Poeci się rodzą, jak grzyby po deszczu, a czasem odnosi się wrażenie, że Polskę zalewa powódź rymów. Obok ośrodków takich jak Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, zamieszkały muzy i w całym szeregu miast i miasteczek prowincjonalnych. Nie będzie przesadą, jeżeli ilość tomików poetyckich, wydanych w latach 1918—1930, obliczymy na 2,000 pozycji. Znaczna ilość owej produkcji poetyckiej — to zwyczajna grafomanja, zaśmiecająca księgarnie. Po odrzuceniu owych wierszokletów pozostanie jednak w każdym razie kilkanaście niezwykłych talentów, zastęp prawdziwie uzdolnionych poetów. Takich twórców jak: Tuwim, Lechoń, Słonimski, Pawlikowska, Illakowiczówna, Iwaszkiewicz i t. d. nie powstydziliby się żadna literatura europejska. Wirtuozostwo formy, treść przebogata łączy się w harmonijną całość.

Bogactwo tej literatury, ogromna ilość poetów i poetek, tworzących grupy, grupki, szkoły... jest zjawiskiem niesłychanie ciekawym, interesującym. Czy teinikowi jednak trudno jest polapać się w tej mnogości talentów, hasel, programów, manifestów poezji współczesnej. Należy też ona do dziedzin, w rzeczywistości bardzo mało znanych dzisiejszemu inteligentowi.

Role „Vademecum” w krajnie poezji współczesnej spełnia praca p. Galińskiego. Autor dał 175 utworów 91 poetów, łącząc ich w szkoły i grupy, czy też t. zw. „Zbory”.

W części drugiej rozróża przed czytelnikiem barwny obraz rodzenia się owej poezji, charakteryzuje poszczególne grupy — jak i najwybitniejsze talenty chwili obecnej.

Praca p. Galińskiego jest, jak dotychczas, pierwszą tego rodzaju próbą obrazowania poezji współczesnej. Znajdzie się też napewno w rękach naszej Intelligencji, wezmą ją do ręki starsi, rozszytywać się w niej będzie młodzież. Wszak piękno przemawia jednako do każdego, porwuje każde serce ludzkie.

Wytworna szata książki szczęśliwie harmonizuje z treścią. Podobna książka na terenie Łodzi fabrycznej jest zaiste „rara avis”.

Poawia się nakładem księgarni Neumillera w Łodzi.

Adam Strzemiński.

M. LUCY.

Sześć listów.

I.

„Szanowny Panie Doktorze!
Po tem, co zaszło między nami wczoraj, czuje się w obowiązku napisać do Pana kilka słów. Oczywiście, mogłam do Pana zatelefonować, miałam pisać, ale mógłby Pan to źle zrozumieć — mężczyźni są tab bardzo zrozumieli — i ostatecznie, może nie mogłabym wszystkiego, co pragnę, powiedzieć telefonicznie. Zresztą przypominam sobie, że Pan wcale nie ma telefonu. Więc piszę. I aby jaknajrychlej wyjaśnić wszystko, przypomnę co zaszło między nami w dniu wczorajszym.

Zaprosiłam Pana do siebie na filiżankę herbaty. Byliśmy sami. Uważam, że takie tete a tete jest najmiłsze, gdy się chce pomówić z dobrym przyjacielem, a za takiego uważałam Pana do dnia wczorajszego. Naalałam Panu filiżankę herbaty. A Pan odsunął filiżankę, nagiłm ręką chem objął mnie w pól i zaczął całować. Całował mnie Pan, jak warjat. I dopiero później, gdy Pan poszedł, uprzytomniłam sobie, że zapomniałam Pana spoliczkować za tę bezczelność.

I dlatego teraz piszę do Pana, by wyjaśnić zupełnie sytuację. Nie wiem z jakiego rodzaju kobietami miał Pan dotąd do czynienia. Ale co do mnie pomylili się Pan. Nie mam nic przeciwko temu, by jakiś mężczyzna kochał się we mnie. Ale nie daję mu to jeszcze prawa zachowywać się w taki sposób, jak Pan się zachował. Jestem głęboko obu-

rzona i oświadczam: „ze mną nic się nie da zrobić”. Przytaczam zdanie, które wy, mężczyźni, najlepiej rozumiecie. A mówię je na wypadek, gdybyśmy się kiedy przypadkowo spotkali.

Z uszanowaniem *Lena Bach*”.

II.

„Szanowny Panie Doktorze!
Nie wiem, czy Pan otrzymał list, który pisałam przed ośmiu dniami. Na wszelki wypadek piszę raz jeszcze, i pomyślałam ten list przez posłańca, by mieć pewność, iż dojdzie on do rąk Pana.

Byłoby mi bardzo trudno powtórzyć raz jeszcze to, co napisałam przed tygodniem. Celem moim było wyjaśnić sytuację: nie należy do tego rodzaju kobiet, które można bezkarnie całować i z którymi można się obchodzić w taki sposób, jak Pan to uczynił. Chciałam to Panu powiedzieć z całą stanowczością, ale nie chciałam bynajmniej Pana męczyć. Ostatecznie można się przeczyć zapomnieć. Chodzi mi więc tylko o to, by na przyszłość się to nie powtarzało. Nie chciałam też, aby Pan odniósł wrażenie, iż drzwi mego domu są dla Pana zamknięte. Bynajmniej. Proszę do mnie zatelefonować przy okazji.

Serdeczne pozdrowienia od *Leny Bach*”.

III.

„Miły Panie Doktorze!
Uważam, że to bardzo miłe z Pana strony, że Pan dotąd nie odpowiedział

na moje listy. Milczenie to wskazuje najwyraźniej, że zdaje Pan sobie sprawę z tego, że niewłaściwie Pan postąpił i obecnie nie chciałby mnie Pan bardziej dotknąć. Ale zapewniam Pana, że nie gniewam się już. By zaoszczędzić Panu telefonowania do mnie, wpadłam na doskonały pomysł. Czy chce się Pan spotkać ze mną jutro, o godzinie 5-ej po południu na dancingu w hotelu Boston? Jest tam wspaniała muzyka jazzowa, a muzyka wszak ułatwia kłopotliwe spotkania, nieprawdaż? Myślę, że rozmowa nasza wszystko wyjaśni.

Serdeczne pozdrowienia

Lena B.”

IV.

„Kochany Doktorze!
Co się właściwie stało? Dlaczego nie był Pan wczoraj na dancingu? Czy Pan jest obrażony? Ależ to dziczinada. Wszak byliśmy zawsze dobrymi przyjaciółmi. Małe intermezzo owego popołudnia już dawno zostało zapomniane. Niech Pan również o niem zapomni. Biedny chłopcze, pana drogo kosztowała ta chwila zapomnienia.

Być może miał Pan rację nie chcąc spotykać się w Bostonie. Jest tam tak gwarowo i jazzband tak huczy, że nie słyszy się wcale słów. Wobec tego mam inną propozycję. Spotkamy się jutro, pomiędzy 6 a wpół do siódmej w kawiarni Mozart. Jest tam o tej porze bardzo cicho i spokojnie. Pomówimy sobie tak, jak dawniej, nieprawdaż? A o tym głu-pim całusie nie wspominajmy już więcej.

Lena”.

V.

„Szanowny Panie Doktorze!
Pan znow się nie zjawił. Nie znajduje

słów, by nazwać właściwie pańskie postępowanie. Jest rzeczą niesłychaną, by nie odpowiadać kobiecie na listy i nie przychodzić na wyznaczone przez nią rendez-vous. Ponieważ jednak znałam Pana jako gentlemiana, przypuszczam, że jednak musiało się coś stać, co wpływa na pańskie milczenie.

Pragnę wyjaśnić sytuację. Czy Pana cośkolwiek w listach mych dotknęło? Pańskie milczenie mnie denerwuje. Proszę się ze mną koniecznie skomunikować. Oczekuję pańskiego telefonu jutro pomiędzy 10 a 11 rano. Koniecznie...
Lena”.

VI.

„Pszardzie!

Nie mogę już dłużej czekać. Pan mnie doprowadza do szału swym milczeniem. Cóż Pan chce? Bym Panu powiedziała, że Go kocham? Tak jest. Kocham Pana. Pocałunki Pana, wówczas doprowadziły mnie do jakiegoś dziwnego szału. Nie mogę już dłużej milczeć. Zamykam oczy i marzę, aby to wszystko raz jeszcze się powtórzyło. Czekam! Przyjdź!
L.”

— *Kochany!* — rzekła piękna pani do doktora R., gdy zjawił się u niej. — *Powiedz dlaczego właściwie nie odpowiadales na moje listy?*

— *Kochana* — odparł doktor R., całując piękną panią mocno w usta. — *Czy znajdowałbym się tutaj i mógłbym cie całować i pieścić, gdybym na listy twe odpowiedział?*

Tłum. K.

OSSIP DYMOW.

Cienie nad Harlemem

Sensacyjna sztuka z życia murzynów amerykańskich.

Wystawiona niedawno z wielkim powodzeniem w Stuttgardzie nowa sztuka Ossipa Dymowa p. t. „Cienie nad Harlemem”, wywołała burzę protestów ze strony niemieckich nacjonalistów. Należy przytoczyć jedną z najcharakterystyczniejszych scen tej sztuki, której akcja rozgrywa się w murzyńskiej dzielnicy New-Yorku — w Harlecie. Murzyni przypuszczają na wnie, że zdobyli wreszcie środki do urzeczywistnienia swych ideałów. Rezultaty ich dążeń okazują się potem banalnymi myślaniami. Treścią sztuki jest właśnie powstanie i upadek tej utopii.

(Piwnica pod kabaretem, w której mieści się kuchnia, szklarnia, komora z zapasami węgla i t. d. Tutaj, pod ziemią, w ciśnie, wilgotnym i dusznym pomieszczeniu, wrę nieustanna praca dla tych, którzy bawią się na górze. Tu przebywają wyłącznie tylko murzyni: ślepy kucharz Tom, tego kucharka Angelika, zmywacz Esra, palacz Douglas, Buddy, tragarz, służący i t. d. Z góry wbiegają ciągle kelnerzy, zamawiają potrawy, zabierają talerze, żądają naczyń i t. d.)

Langston (przychodzi z góry): Buddy, musisz mi poradzić (prowadzi go na stronę). Czy umiesz robić z depezy pieniądze?

Buddy (trąc w dalszym ciągu chrzan): Czy masz depezę?

Langston: Mam (daje mu).

Buddy: (czyta, poczem szybko siada na depezy).

Langston: Co robisz?

Buddy: Skoro chcesz zrobić z depezy pieniądze, musisz na niej usiąść (rzuca mu depezę, Langston siada na niej). Tak (bierze znowu depezę do ręki, całuje ją i czyta znowu). Któż to jest Benjamin Franklin?

Langston: Wuj Gwendoliny, nowej tancerki kabaretowej. Ale czy nie wiesz, co znaczy numer 467.089?

Buddy: Jest to ogólny znak porozumiewawczy dla kupców. Bez tego numeru nic nie zrobisz! Człowieku, czy ty wiesz, co trzymasz w ręku?

Langston: Wiem: anta, brylanty, futra, suknie....

Buddy: Melony, i kury, i bieleżne..

Langston: Ale w jaki sposób wycisnę to z tego papierka?

Buddy: I tylko 30.000 zaliczki! Pozwól mi się zastanowić.

Langston: Myśl szybciej. Buddy, proszę cię bardzo, w przeciwnym razie wszystko ucieknie!

Buddy: Ucieknie, jeżeli zdradzisz się choćby jednym słówkiem. Nikomu ani słowa, rozumiesz?

Langston: Nie, nie powiem nikomu.

Esra: (zmywacz zbliża się, nie przezywając swej pracy) Co tu macie?

Langston: To jest tajemnica. Nikt nie może o tem się dowiedzieć. Czy pokazać mu, Buddy?

Buddy: Jemu możesz.

Langston: Masz, czytaj. Ale ani pary z ust, pamiętaj!

Esra (czyta): Tyle ziemi!

Buddy: Za kilka groszy można kupić dwa razy więcej ziemi, niż zajmuje cała Floryda!

Esra: W takim razie masz skarb w ręku!

Buddy: Właśnie mówię, że on nawet nie wie, co posiada.

Langston: Wiem doskonale, ale nie pojmuję, w jaki sposób można to zrealizować.

Esra: To jest jasne. Wszak tu jest adres i wiadomo dokąd i ile trzeba posłać pieniędzy. Ale nie mów o tem nikomu. Taka okazja zdarza się raz na sto lat.

Ślepy kucharz: Ile trzeba dać zaliczki na tę ziemię?

Buddy: 30.000 dolarów.

Tom: Więc dlaczego nie mieliśmy kupić tej ziemi?

Langston: Więc dlaczego nie mieliśmy...

Angelika: Więc dlaczego..

Langston: Ale skąd weźniemy 30000 dolarów?

Esra: Pożyczymy.

Tragarz: Kto nam pożyczycy?

Kucharz: Sami wy dostaliśmy. Ja dam, Buddy da, ty dasz, każdy da, wszyscy dadzą!

Angelika: Oddam wszystkie moje oszczędności!

Tragarz: Ja daję 25 dolarów!

Esra: Ja 15 dolarów!

Tom: Cały Harlem da, cały naród musi dać cała rasa! Będziemy chodzili od domu do domu, od drzwi do drzwi, będziemy zbierali na ulicy, u znajomych i nieznajomych! W ciągu kilku godzin zbierzemy całą sumę!

Langston: Zbierzemy całą sumę!

Esra: Napewno zbierzemy całą sumę! Nie traćmy tylko czasu.

Głosy: Nie traćmy czasu... Nie traćmy ani minuty... Nie traćmy czasu... Nie traćmy ani sekundy...

Angelika: Pieniądze wydostaniemy.

Buddy: A gdy będziemy mieli pieniądze, prześlemy je telegraficznie...

Langston: I podamy ten szyfrowy numer...

Głosy: Langston, pilnuj dobrze depezy... Langston, nie wydawaj jej nikomu z ręki... Nie pokazuj jej nikomu...

Langston: Nie wydam jej z ręki! Nie pokażę nikomu!

Esra: Będziemy bogaci! Każdy włożony dolar, wzrośnie dziesięciokrotnie!.. Stokrotnie! Tysiącrotnie! Daję dwadzieścia dolarów.

Palacz: Ja daję 30, daję 35... daję 38...

Angelika: Chcę mieć domek z ogrodem warzywnym, z kurami i melonami, ogród pełen melonów...

Buddy: Kury, melony i jedwabną bieleżnę! Daję mój zegarek! Langston uważaj na depezę!

Langston: Uważam... Nie wydam jej z ręki... nie pokażę nikomu...

Buddy: Zapisz, ile każdy daje i jaką chce mieć narcele...

Ślepy Tom: Złe mówicie, dzieci. Nie kupujemy ziemi dla nas, kupujemy ją dla całej rasy, to będzie nasza ojczyzna,

nasz adres... Kupujemy sobie adres na ziemi...

Buddy: Człowiek bez adresu, nie jest człowiekiem! Ślepy Tomie, zobaczysz, jak będzie dobrze...

Ślepy Tom: Wszyscy murzyni osiedlą się tam i będziemy mieli własny dach nad głową...

Esra: Utworzymy własne królestwo...

Langston: Kupimy sobie własne królestwo...

Buddy: Ta ziemia jest trzykrotnie większa, niż Anglja i żywniejsza, niż brzegi Missisipi! Będzie to wielkie państwo!

Palacz: Nie wpuścimy tam nikogo!

Buddy: Nie wpuszczaj ani jednego białego!

Palacz: Tak zrobimy, tak będzie dobrze!

Esra: Będziemy tam robili wszystko, co się nam podoba (wypuszcza talerz z ręki). To nie szkodzi...

Tragarz: I wszyscy będziemy równi!

Esra: Wszyscy będziemy równi...

Buddy: Ale kilku białych będziemy musieli wpuścić do naszego kraju.

Tragarz: Poco?

Buddy: Aby ustanowić specjalne prawa dla nich i dla nas.

Esra: Oczywiście, będziemy tam mieli ustrój demokratyczny!

Palacz: Będziemy linczowali białych! Obieśmy ich benzyną i spalimy żywcem! (parzy się niebacznie o garnek ślepego Toma). Idź do diabła!

Charlie (zamawia): Dwa wieprzowe kotlety, befszytk, pieczeń cielęcą z grzybkami! (wszyscy go otaczają).

Tragarz: Charlie! Mamy własne królestwo!

Angelika: Charlie, ciesz się! Będziesz mógł tam umrzeć!

Esra: Przeszanuj się, hyc kelnerem! Wszyscy będziemy równi!

Niektórzy ludzie przeczuwają z największą dokładnością swoją przyszłość i godzinę śmierci.

Jest rzeczą znaną, że wiara w przeczuca przesłannę są przeważnie nieoświecone warstwy ludności. Prostack wierzy w cuda. Ale czy tylko prostack? Znane są fakty, gdy luminarze nauki i sztuki ulegali wpływom podświadomej jaźni.

Do rzędu ludzi wybitnych, wyróżniających się przesadnością, należał między innymi również wielki poeta niemiecki Goethe. Pewnego razu przerwał on swą podróż urlopową tylko dlatego, że wóz, w którym jechał, przewrócił się na drodze. W roku 1805, posyłając życzenia noworoczne Schillerowi, napisał doń:

— „Po raz ostatni życzę panu szczęśliwego roku”.

Na pytanie Schillera, cóż mają znaczyć te słowa, odparł:

— Man, przeczuje, że życzymy sobie szczęśliwego roku po raz ostatni. W tym roku ktoś z nas musi ustąpić. Jak wiadomo, Schiller zmarł w roku 1805...

Leczenie syfilisu malarją

Sensacyjny odczyt prof. Jaurega

W Monachjum, w towarzystwie lekarskim wygłosił niezwykle sensacyjny odczyt prof. Wagner - Jauregg, na temat leczenia syfilisu i postępowego paraliżu. Prof Wagner - Jauregg jest sławą światową w dziedzinie stosowania nowych środków leczenia chorób wenerycznych. I dlatego na odczyt jego przybyli lekarze ze wszystkich niemal miast Niemiec i Austrii.

Prof. Jauregg oświadczył, że to, co uważano dotychczas za eksperymenty — leczenie paraliżu postępowego zastrzykami malarji, stało się obecnie faktem dokonany. Wielokrotne doświadczenia pozwoliły prof. Jaureggowi na zbudowanie teorii nowego systemu leczenia. Stwierdził on, że wiele chorób na tle nerwowym udało się wyleczyć w cza-

lone arcyksięża Ferdynand miał zwyczaj na wszystko odpowiadać:

— To jest moja zasada...

Powiedzonko to znane było w całym państwie. Czy nie jest zbiegiem okoliczności fakt, że morderca serajewski, który dokonał zamachu na arcyksięcia, nazywał się właśnie *Prinzip*?

Jean Paul napisał dnia 15 listopada 1790 roku w swem pamiętniku:

— Dzień dzisiejszy jest najpiękniejszym dniem w mojem życiu. Ogarnęło mnie przeczuć śmierci. Wiem z całą dokładnością, że umrę za trzydzieści lat.

Przeczuć nie omyliło go o wiele. Jean Paul zmarł 15 listopada 1825 roku. Goethe zmarł 22 marca 1832 roku przed południem o godzinie 11 min. 30. O tej samej godzinie i minucie zatrzymał się jego zegarek na biurku. Do dzisiejszego dnia zachowano ten zegarek, wskazujący ciągle minutę śmierci jego właściciela.

— jót —

Buddy: Będziemy narówni z innymi! chodzili do drogiej lokal restauracyjnych!

Langston: Będziemy obok białych się dzielić w tramwaju i w teatrze!

Tragarz: Langston, od tej chwili jesteś wielkim człowiekiem! Naszym Mesjaszem!

Angelika: Jesteś naszym Mesjaszem, naszym kasjerem!

Charlie: On jest kasjerem! Daję sto dolarów! Langston, pożycz mi sto dolarów.

Tragarz: Nie traćmy czasu...

Głosy: Nie traćmy czasu... Nie traćmy ani chwili... Ani sekundy...

Angelika: Twórzcie prędzej państwo, jeszcze nie skończyłam strugania kartofli.

Buddy: Wiem, jak się tworzy państwo. Czytałem o tem.

Angelika: Buddy, prędzej, stwórz państwo! Muszę jeszcze przysmarzyć kartofle!

Buddy: Najpierw wszyscy muszą się uspokoić.

Głosy: Wszyscy muszą się uspokoić... Uspokoić się... Ciszej... Spokój...

Buddy: Potem wszyscy muszą usiąść! Wszyscy muszą usiąść przy wielkim stole, który się nazywa stołem konferencyjnym (wszyscy siadają, nie przerywając swej pracy).

Palacz: Buddy, ale to musi być republika!

Charlie: Ja chcę zostać ministrem sprawiedliwości!

Esra: Czemu akurat ty?

Charlie: Sledziłem już dwa razy w więzieniu...

Buddy: Teraz wybiera się jednogłosem przewodniczącym. Ja jestem przewodniczącym.

Langston: Buddy jest przewodniczącym!

Buddy: Przewodniczący najpierw odmawia, potem przyjmuje to zaszczytne stanowisko. A więc ja już przyjąłem. Potem musi on wygłosić długie przemówienie i oświadczyć, że wszyscy zebrani przy stole są twórcami państwa murzyńskiego...

Palacz (zrywa się od kuchni): Zaczekajcie, ja też chcę być twórcą państwa murzyńskiego...

Esra: Szkoda, że nie ma Mika, odźwierzatego z ubikacji, on też chętnie przystąpiłby do tworzenia państwa murzyńskiego.

Angelika: A co teraz?

Buddy: Teraz rozpoczyna się wielka historyczna epoka.

Angelika: No, i co dalej?

Buddy: To wszystko. Teraz już mamy własne państwo.

Angelika: A widzisz, ślepy Tomie? Już wszystko załatwione! Winszuję ci!

Głosy: Winszuję! Załatwione! Własne państwo! Winszuję!

Głosy: Teraz mamy już własny kraj, przewodniczącego i kasjera! Winszuję! Ile pieniędzy jest w kasie skarbowej, panie kasjerze?

Langston: 225 dolarów.

Buddy: I zegarek! Człowieku sam nie wiesz, co trzymasz w ręku!

Palacz: Teraz, gdy mamy już własne państwo, zastanówmy się nad tem, po cośmy je stworzyli?

Langston: Aby się zbożać. Ja jestem kasjerem...

Buddy: Aby wszyscy byli równi. Wszystkich powiesimy...

Palacz: U licha! Założyliśmy własne państwo, aby zawrzeć traktaty!

Esra: Poco?

Palacz: Zawrzemy traktaty z Afryką, z Abisynją, Liberją...

Angelika: Radzę wam nie łączyć się z czarnymi!

Palacz: Założymy związek kolorowych ras przeciwko białym i zwyciężymy białych! To najważniejsza rzecz! Wypowiemy wojnę!

Ślepy Tom: Gadasz głunstwa!

Esra: Wypowiemy wojnę Anglii.

Tragarz: ...i Belgii...

Palacz: Wszystkim wypowiemy wojnę! Bądźcie spokojni, o nikim nie zapomniemy!

Tłum. B. F.

Poradnia dla małżonków i narzeczonych.

Na co skarżą się żony. — Pomoc prawnicza i lekarska. — Dyskretne przeprowadzanie rozwodów.

Instytucja ta cieszy się wielkiem powodzeniem

Z pośród bardzo wielu instytucji społecznych w Berlinie na specjalne wyróżnienie zasługuje „Poradnia dla małżonków i narzeczonych”. Jest to wprawdzie jeszcze bardzo młoda instytucja, powołana do życia dzięki inicjatywie towarzyszt kobiecych i poparciu władz miejskich, ale już podczas tego krótkiego czasu okazało się, jak wielką koniecznością było powstanie tej poradni i jak ogromne są jej korzyści.

„Poradnia dla małżonków i narzeczonych” mieści się w Charlottenburgu w domu przy ul. Goethego 23. Przyjmowanie interesantów odbywa się dwa razy tygodniowo. W poniedziałki i piątki między godziną wpół do ósma a wpół do dziewiąta przychodzą tam wszyscy, których trapi jakaś gorączka związana z ich życiem małżeńskim lub z mającym wkrótce nastąpić ślubem.

Najczęściej przychodzą kobiety, które są bardziej skłonne do wynurzeń. Kobiety zawsze odczuwały potrzebę współczucia, nic więc dziwnego, że nawet berlinki, uważane powszechnie za najbardziej skryte, nie potrafią znieść w samotności swych cierpień. Mężczyźni, siedzący w poczekalni, nie przychodzą zazwyczaj samowolnie. Albo żony ich były już tutaj, zasięgając porady, albo też przybyli na wezwanie.

Jaki jest cel poradni? Błędne jest przypuszczenie, jakoby poradnia miała spełniać rolę sądu polubownego. Oczywiście, że dążeniem tej instytucji jest przede wszystkim usunięcie warunków, niweczających ognisko domowe, wprowadzenie do małżeństwa harmonii, lecz w wypadkach, gdy przywrócenie dawnego stanu jest niemożliwością, co daje się odczuć już przy pierwszej konsultacji, instytucja stawia sobie za cel możliwie spokojnie i racjonalnie załatwienie sprawy rozwodowej.

Największa ilość skarg, zgłaszanych przez kobiety, ma swe źródło w anormalnych warunkach społecznych obecnej doby. Mężowie są bez posad, wskutek czego stają się zgrzybi i zatracają zupełnie zmysł rodzinny. Do domu wkradają się wzajemna nienawiść, powodująca niesnaski i bezpodstawne spory. Mąż odzwyczajał się od utrzymywania rodziny. Nie przychodzi wcale do domu, przepija cały zasiłek, włócząc się po knajpach.

Co czynić w takich wypadkach? — Przede wszystkim przywołuje się męża i przemawia się do jego sumienia.

Wbija się go w ambicję, apeluje się do jego pracowitości, stateczności i t. d. Gdy to nie pomaga, czyni się starania, by człowiek taki uzyskał jakiegokolwiek zajęcie. Ale zazwyczaj szczerą rozmową daje dodatnie wyniki. Najbardziej zadowolili grzesznicy stają się w poradni sentymentalni jak prowincjonalne panny.

Nektóre interesantki skarżą się na niezgodność w małżeństwie z przyczyn seksualnych. W takich wypadkach dobre słowa oczywiście nie wystarczą i tu już musi ingerować lekarz specjalista. Pomoc lekarska w poradni jest wogóle bardzo często używana.

Trzecim ważnym celem poradni jest pomoc prawnicza. Dotyczy to szczególnie małżeństw „in spe”. Kobieta współczesna, wychodząc zamaż, nie chce być zdana na łaskę i niełaskę swego małżonka.

Oto typowy przykład: panna zarobkująca wychodzi zamaż. Do kogo ma należeć jej pensja?... Do niej czy do męża?

Prawnie — a przynajmniej według kodeksu niemieckiego — pieniądze żony należą do męża. Żona chce mieć jednak własne fundusze, bo na to pracuje. Nie chce zdawać rachunku mężowi z każdego grosza. W jaki sposób może sobie zabezpieczyć swą pensję? Specjalni prawnicy udzielają jej w tym względzie fachowych porad.

W wypadku, gdy zgoda między małżonkami jest niemożliwa, poradnia udziela również pomocy prawnej w sprawach rozwodowych. Gdy rozwodzące się małżeństwo posiada dzieci, dba się przede wszystkim o zabezpieczenie ich egzystencji. Oszczędza się dzieciom przykrych incydentów w sądzie i przygotowuje się sprawę tak, aby sąd załatwił tylko ostateczne formalności, nie wdając się w żadne dysputy.

Nie należy sądzić, że klientkami poradni są wyłącznie kobiety z niższych warstw społecznych. W poczekalni spotkacie obok nędznie odzianych kobiet eleganckie damy, żony urzędników oraz nawet arystokratki.

Poradnia berlińska oddaje pozatem cenne usługi uwiedzionym dziewczętom. W wypadku, gdy uwiedziona nie może odnaleźć ojca swego dziecka, poradnia wszczyną poszukiwania i albo skłania nieuczciwego mężczyznę do poślubienia dziewczyny, albo też stara się przynajmniej o wydostanie alimentów.

Wystarczy spojrzeć na twarze wychodzących z poradni kobiet, na ich rozjaśnione miny, by zrozumieć jak wielką rolę odgrywa ta instytucja w życiu społecznym stolicy niemieckiej. Przywrócone szczęście wielu rodzinom, uważanych już za stracone, dodaje założeńom tej pożytecznej placówki społecznej bodźca do dalszej, owocnej pracy.

Dr. E. S.

Szaleństwa amerykańskiej mody Miniaturowy samochód... na damskim kapeluszu

Według ostatnich wskazań mody, eleganckie i wytworne damy amerykańskie, chcące „godnie zasłużyć” na to miano, winny nosić na kapeluszach ozdoby złote, platynowe lub z drogieńskich kamieni, odtwarzające w miniaturze przedmioty będące ich własnością, jak np. pałace, wille, apartamenty itd.

W jednym z najbardziej luksusowych klubów damskich w Nowym Jorku zjawiała się np. niedawno jedna z eleganckich pań mając na kapeluszu umieszczone jako ozdoby trzy najbliższe jej sercu rzeczy: podobiznę jej letniej rezydencji z oświetlonymi okienkami, — ślicznie wy-
czelowany samochodzik długości 3 cm.

łącznie z reflektorami i „maskotą”, — oraz pieska z platyny z dwoma rubinami w oczach i zębami z kości słoniowej.

To jednak nie wszystko jeszcze, by być „stuprocentową elegantką”. Należy mieć paznokcie i papierosy w jednakowym ubraniu, np. pazurki różowe i papierosy różowe z nieco ciemniejszym monogramem. Szczytem elegancji są paznokcie perłowe i także papierosy ze złotym monogramem właścicielki.

A obok tych bezsensownych szaleństw wyrzucania pieniędzy — istnieje w Ameryce około dziesięciu milionów bezrobotnych.

JAN HAGER.

Gra o kobietę.

— Kochany Maksie, mam do ciebie wielką prośbę. Chcesz mi się przysłużyć?

— Bardzo chętnie Ireneo.

— A więc, słuchaj. Być może zauważyłeś, że dr. Riegler kocha się we mnie. A ja... — Irena przerwała na chwilę, oglądając swe paznokletki.

— A ty? — zapytał zaciekawiony Maks, podnosząc głowę.

— Muszę przyznać, że on również podoba mi się bardzo.

— Hm, to bardzo dobrze. Riegler jest bardzo miłym chłopcem, jest bardzo bogaty i ostatecznie jest daleko lepszą partją, niż wszyscy twój znojom.

— Tak sądzisz?

— Bezspornie. Znamy się wszak od dawna, Ireneo. Jestem twym dobrym przyjacielem i życzę ci jaknajlepiej. Jeśli Riegler podobał ci się, nie powinnaś się długo namyślać.

— Dobrze, ale widział, pragnęłabym wystawić go na próbę. Chciałabym, by był trochę o mnie zazdrosny, chciałabym się przekonać, czy mnie istotnie kocha. Wobec tego prosiłabym, abyś mi dopomógł...

— Rozumiem. Mam udawać, że...

— Właśnie o to chodzi. Zgadzasz się?

— Z największą przyjemnością. Od jutra staje się twym wielbicielem. Zobaczysz, jak to doskonale zrobisz.

I Maks zaczął swą grę. Istotnie nie czyniłby tego lepiej, gdyby rzeczywiście zakochał się w Irenie. Udawał zakochanego, był uprzedzającym w każdym calu, a czynił to wszystko tak szczerze, że nikt nie mógł się domyślać prawdy. Dr. Riegler wściekał się z zazdrości, ku uciesze Maksa i Ireny.

Trwało to cały tydzień. I nagle pewnego dnia Maks poczuł, że to nie jest więcej gra. Nie wiedział sam w jaki sposób zakochał się. Zakochał się w Irenie, którą znał tak dawno, ale uważał ją dotąd tylko za przyjaciółkę. Była piękna, to prawda. Nie myślał jednak nigdy o tem. A teraz czuł, że ją kocha.

I gdy zrozumiał, że ją kocha, nagle usładował sobie, że przeceł to wszystko, co robił, to była tylko gra, aby rzucić Irenę w ramiona dr. Rieglera. Tego nie mógł znieść. Był jak nieprzytomny. Miłość i zazdrość oszołomiła go.

Pewnego dnia nie mógł już panować nad sobą. Gdy był razem w pokoju, nagle poślgnął ją ku sobie.

— Ależ Maks...

— Nic nie wiem... Kocham cię Ireneo. Nie oddam...

Usta ich złączyły się w pocałunku.

#

Czytelnik pragnąłby oczywiście wiedzieć, jak się to skończyło. A więc Irena została żoną Maksa, który ubóstwiał ją do szaleństwa. A w rok po ślubie Maks dowiedział się rzeczy najcenniejszej dla niego. Dowiedział się, że to właśnie dr. Riegler grał rolę zakochanego wobec Maksa, by Maks nareszcie się ożenił.

Tłum. IR.

Listy z Wiednia.

Na kursach lekarskich.

Dawniej a dziś. — Amerykanizacja medycyny. — Profesor i dolary. — Lekarze się uczą.

Wiedeń, w grudniu.

Ongiś, w starych, dobrych czasach, kiedy młody lekarz po ukończeniu uniwersytetu chciał się wyspecjalizować w jakiegokolwiek dziedziny medycyny, wybierał sobie dowolny kraj i miasto, zgłaszał się do luminarza danej specjalności — p. profesora X. i zostawał u niego tak długo, póki nie wyszkolił się na dobrego specjalistę. Sprawa więc przedstawiała się bardzo prosto, a specjalizowanie się nie kosztowało ani grosza, gdyż każdy z profesorów uważał sobie za zaszczyt mieć na swej klinice jaknajwiększą ilość młodych lekarzy, którzy długim sznurem ciągnęli za swą gwiazdą przewodnią, dodając mu splendoru i sławy.

Dziś ta sława wygląda zgoła inaczej; śielanka ideowo-naukowa już dawno się skończyła, a w mury uniwersyteckie do sal klinicznych i do laboratorij — tych nowoczesnych kuźni wiedzy i sztuki lekarskiej dumnie wkroczył biznes, oczywiście przez kolegów amerykańskich wprowadzony.

Jeszcze przed wojną amerykańscy lekarze zorganizowali tutaj swoje nie-

oficjalne coprawda, lecz mile przez władze uniwersyteckie widziane, biuro kursów lekarskich, które zajęło się organizowaniem specjalnych kursów dokształcających dla młodych lekarzy z krainy dolara, którego magiczny dźwięk przewyciężył rychło wszelkie skrupuły w tym kierunku i interes został ubity.

Były więc kursy wiedeńskie z początku swego istnienia organizacją czysto prywatną, obliczoną tylko na dolary amerykańskie. Lekarze europejscy kształcili się nadal po dawnemu.

Tak się działo do wojny światowej. Po wojnie europejskiej, kiedy przewartościowano wszelkie wartości i kiedy ludzkie nauki mimo swej wiedzy i doświadczenia wyżyć z lichych pensyj profesorów już nie mogli, zrodziła się myśl rozszerzenia tych kursów i uczynienia z nich instytucji oficjalnej. Amerykanie jednak nie chcieli się zgodzić na zlikwidowanie ich organizacji i odsenarowali się całkowicie, zachowując do dnia dzisiejszego odrębność swej instytucji, która zajmuje się nadal organizacją kursów lekarskich, lecz tylko wśród docentów i

profesorów, władających językiem an-

glijskim, albowiem anglik i amerykański, jak wiadomo, nawet na obczyźnie innego języka, oprócz angielskiego, nie uznaje. Istotnie potrafili oni dzięki potędze dolara i ogólnej biedzie w podupadłej po wojnie Austrii dokazać tej sztuki, że wielu z profesorów i docentów nauczyło się angielskiego i w tym tylko języku dla nich specjalnie wykładają, gdyż angielskie kursy bardziej im się kalkulują.

Równoległe z tą organizacją, fakultet lekarski uniwersytetu wiedeńskiego zorganizował oficjalne kursy w języku niemieckim dla lekarzy wszystkich narodowości i wszelkich specjalności. Każdy z lekarzy po przeprowadzeniu przynajmniej 4-ch miesięcy może otrzymać oficjalny dyplom od władz uniwersyteckich, w których reku spoczywa pieczę nad kursami lekarskimi.

Już w krótkim czasie instytucja ta zdobyła sobie rozgłos na całym świecie i dziś niema chyba takiego zakątka na kuli ziemskiej, z którego lekarze nie przybyli na tutejsze kursy, celem specjalizacji. Trzeba też przyznać, że kursy świetnie są zorganizowane i są względnie niedrogie.

Na kursy przyjmowani są dyplomowani lekarze, chemicy i farmaceuci ze wszystkich krajów bez różnicy wyznania. Nie pytają tu nikogo do jakiej należy narodowości i do jakiego Boga się modli; byłoby zażądanie co się należy i może się człowiek uczyć wiele tylko do mózgu wlezie. Każdy nowoprzybyły

otrzymuje za opłatą 10 szylingów (1 dolar = 7 szyl.) specjalną legitymację i kartę wstępu na wszystkie kursy, które muszą być uprzednio opłacone według ceny, określonej w rozkładzie zajęć w t. zw. „Verzeichniß der Aerztekurse”.

Legitymacja upoważnia do bezpłatnego przejazdu granicę austriackiej bez wizy kilkakrotnie w jedną i drugą stronę. Rząd idzie tak dalece na rękę władzom uniwersyteckim, że nawet członkowie rodziny, towarzyszący lekarzowi, jadącemu na kursy, nie opłacają wizy.

Pozatem wszyscy uczestnicy kursów dostają na życzenie specjalną kartę członkowską na zasadzie której otrzymuje się 30—40 procent zniżki do wszystkich teatrów, koncertów i innych imprez artystycznych.

Lecz mimo doskonałej organizacji, mimo ciągłej troski o wysoki poziom naukowy kursów, mają i one, jak i wszystko na świecie, swą odwrotną stronę medalu. Ta odwrotną stroną jest fakt, że nie wszystkie kursy oznaczone w rozkładzie dochodzą do skutku, że biuro nie gwarantuje nam tego, gdyż dojdzie do skutku danego kursu u tego czy innego profesora zależy całkowicie od ilości słuchaczy; to samo dotyczy również i honorariów, które są większe przy mniejszej ilości uczestników i odwrotnie. Jak się pracuje na kursach i jak się spędza czas poza nimi — o tem w następnym liście.

Dr. Paweł Klinger.

NOWOCZESNE MODELE

KUCHENNE Urządzenia
gwarantowane
praktyczne
najtańsze

poleca
S. BURSZTYN
Mech. Zakł. Stolarski
Łódź, Piotrkowska 19
Zachodnia 57.
- Prosimy się przekonać! -

SKŁAD FUTER Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAŃ
Narutowicza Nr. 42 (sklep frontowy)
Tel. 166-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po wyjątkowo niskich cenach na dogodnych warunkach — Obiekcje nie obowiązują do kupna. — PP urzędnikom państwowym udzielam rabatu.

Do akt Nr. 920 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu, publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Brodaty” i składających się z bloków granitowych i 2-ch maszyn do szlifowania, oszacowanych na sumę Zł. 1500.
Łódź, dnia 12 grudnia 1930 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Nie 2000. --- Nie!
za 5 lampowy ekranowy aparat Radio z zastosowaniem lamp ekranowych, a **tylko 1000**
w pięknej mahoniowej skrzynce ostatnie słowo radiotechniki. Spróbuj, będziesz zadowolony
POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4.

Pianina i fortepiany
zarówno własnej jak i zagranicznej produkcji na dogodnych warunkach poleca
H. FINSTER.
Łódź, ul. Zakątna 7, Tel. 168-69
Przyjmuje wszelkie reperacje.

Fabryka bielizny
poleca w wielkim wyborze i w najnowszym fasonach
KOŁNIERZE, KOSZULE I KALESONY po cenach bardzo przystępnych
Sz. BERLINSKI.
Łódź, ul. 11-go Listopada 33.

POSZUKIWANY AGENT
obeznany i zaprowadzony dobrze w dodatkach szewskich na kopyta i prawidła z kaucją.
Oferty do biura ogł. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50, pod „Agent 100”.

Właścicielka
Salonu Mód F. L. Goldmanówna
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że z dn. 15 grudnia r. b. przenosi swój magazyn z ul. Cegielnianej 26
na Piotrkowską 109
(Al. Kościuszki 46)
pr. of. II p. tel. 216-52

Magazyn zostaje rozszerzony na skalę europejską i będzie zaopatrywany stale w ostatnie nowości, dostarczane przez pierwszorzędne domy paryskie i warszawskie.
Jednocześnie wskutek reorganizacji pracy i jej korzystniejszych warunków, ceny będą jak najprzystępniejsze.

Salon Mód Modes Nouvelles
F. L. Goldmanówna

Zakopane. Pensjonat „Wolodyjówka“
ul. Sienkiewicza
POD ZARZĄDEM
D-owej Marji Statterowej

Willa pięknie położona. Komfort. Ładne pokoje z werandami. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Taras. Łazienki. Telefon 599. Kuchnia wykwinna.

CENY UMIARKOWANE.
Informacji udziela w Łodzi H. Markusówna na Południowej, 24 od g. 2-4 i od 7-9.

sława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876

Na nowe metody racjonalnej kosmetyki Helena: lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na białe.

Światowej Sławy Kantor z Ameryki
MORDECHAJ HERSZMAN
słynny na całej kuli ziemskiej wystąpi
w Sali Filharmonii
na wielkim koncercie w **środe, dn. 17-go** grudnia r. b. o godz. **8.30** wiecz.
W programie: **śpiewy synagogalne, żydowskie pieśni ludowe i arje operowe.**
Bilety nabywać można w Kasie Filharmonii.

Lokal
z 3-4 POKOJEW. jednej dużej sali na stowarzyszenie poszukiwany. Oferty sub: „Śródmieście”.

ZAKOPANE
Pensjonat „PIAST” Idy Borzykowskiej i Leonii Krautówny, ulica Sienkiewicza, tel. 432. Poleca pokoje komfortowe. Woda bieżąca w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny b. przystępne.

OKAZJA!
Kilka modeli jedwabnych, wełnianych oraz wieczorowych sukien sprzedam okazjnie tanio. M. Majerczykowa Gdańska 42, tel. 113-19.

TANIO! -- na gwiazdkę resztki
Jersey'u, Tweedów, materiałów trykotowych, sprzedaje fabryka trykotów Sienkiewicza 61 od godz. 4-6

Dr. med.
Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć:
9¹/₂ - 1 rano
5 - 7¹/₂ po poł.


UWAGA!
Specjalista wycinania **odcisków** i wrosniętych paznokci bez bólu, po cenach konkurencyjnych.
Paułina Zyber
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 27.

Łózka polowe
Leżaki. Krzeselka dziecięce firm. **„OMEGA“**
z wieloletnią gwarancją. Zadać we wszystkich składach mebli
Fabryka ŁÓŻEK, Nawrot 94
tel. 130-45.
Hurt. — Detal.

LOKAL
frontowy po Banku Małopolskim przy ul. Moniuszki Nr. 4, składający się z 3-4 dużych pokoi i sali, do wynajęcia wprost od gospodarza, od nowego roku.
Wiadomość telefon 160-4, codziennie do godz. 15-ej.

J. N. Grynholt
Łódź, Piotrkowska Nr. 37, tel. 156-64, Zakład piecyków i kuchen kalorycznych, szamotowych, przemysłowych, także przedsiębiorstwo robót żelaznych. Sprzedaż cegieł szamotowych.

Kłopoty gwiazdkowe nie istnieją!



Pióro Parker Duofold skłoni Waszych przyjaciół do wiecznej pamięci o Was.

Wszystkie Wasze wzruszenia serdeczne, jakie przeżyacie podczas wigilii, wyrazi najlepiej pióro Parker Duofold. Jego wieczne piękno i doskonałość utrwali pamięć o Was na długie dziesiątki lat.

Możność ciągłego pisania bez zmęczenia!

Tylko piórom Parker Duofold zawdzięcza świat handlowy dobrodziejstwo, jakim jest możliwość ciągłego pisania bez zmęczenia. W chwili dotknięcia papieru końcem stalówki, pióro pisze lekko, ciągle i bez wstrząsu. Stalówka, gwarantowana na przeciąg 25 lat, sunie gładko po papierze, pisząc od 6-7000 słów po jednym napełnieniu pióra!

Żywe, błyszczące barwy.

Najwybredniejsze nawet gusta zadowolili przepych następujących kolorów, w jakich wykonano pióra Parkera i odpowiednio do nich dobrane ołówki automatyczne: lakowoczerwony, zielony, błękitnoniebieski, mandarynowo-żółty, czarny i złoty oraz w luksusowym wykonaniu z masy perłowo-czarnej.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk:
A. J. OSTROWSKI, Łódź
Piotrkowska 55, tel. 203-54 i 215-40. Oddział w Warszawie
Białńska 18, Cenniki na żądanie

Pióra: Senior 24.90, Special 24.75, Junior 24.60, Lady 24.55, Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od 24.50, do 24.40.

IMPERIAL CHEMICAL INDUSTRIES LTD.
LIGHTNING FASTENERS
LONDON, S.W. 1.



SPINACZE BŁYSKAWICZNE
POLECAJĄ: SPINACZE BŁYSKAWICZNE DLA ŚNIEGOWCÓW, GETRÓW, ODZIEŻY SPORTOWEJ, GALANTERJI SKÓRZANEJ, AKCESORJI AUTOMOBILOWYCH etc. etc.

OSTRZEGAJA: PRZED IMITACJAMI, KTÓRE ŁATWO ULEGAJĄ PSUCIU I RDZEWIENIU.

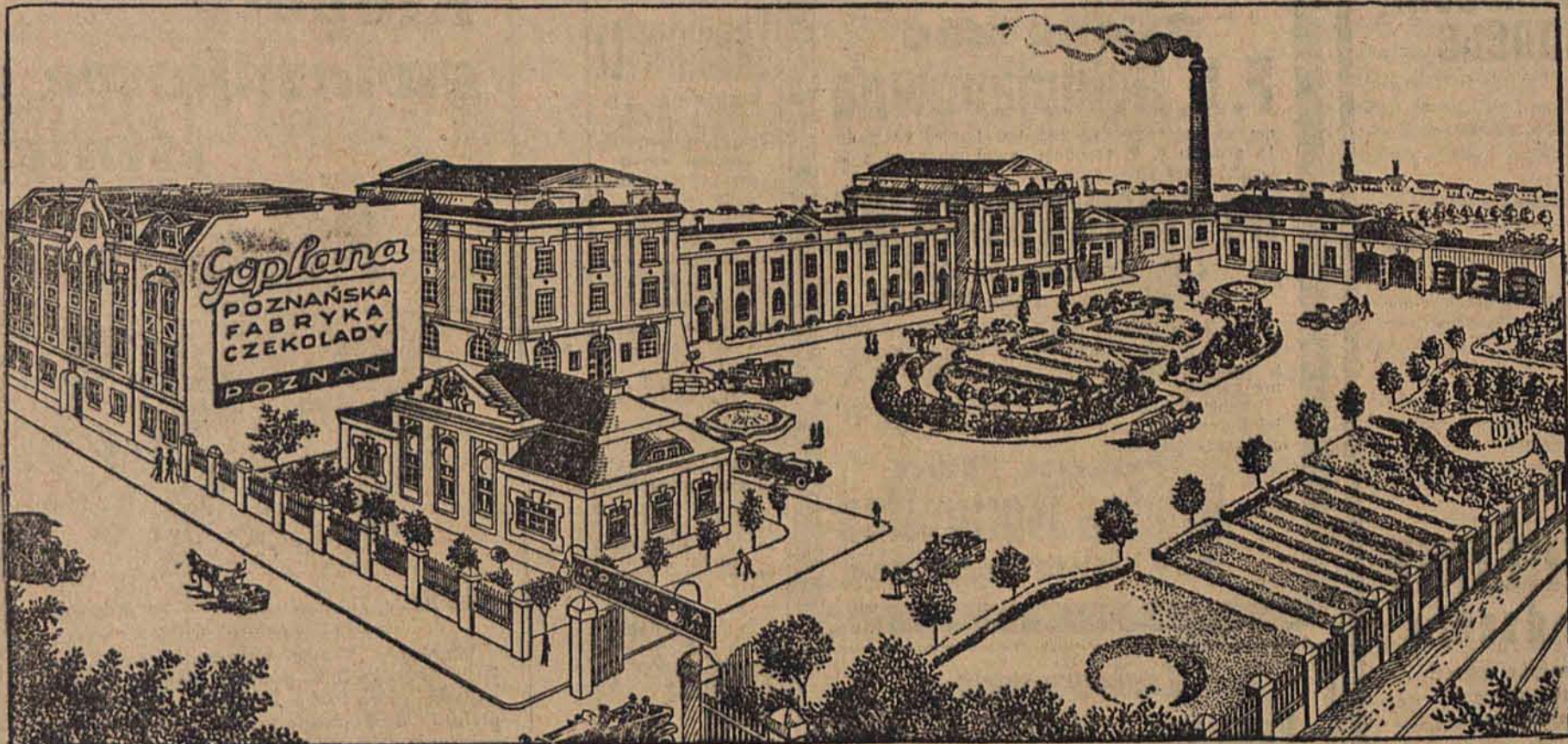
KAŻDY ORYGINALNY ANGIELSKI SPINACZ ZAOPATRZONY JEST MARKĄ FABRYCZNĄ, JAK TO WSKAZUJE RYSUNEK.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK.

A. Aronson S-wie
1 Pl. Żelaznej Bramy
WARSZAWA.

KETTENSTUHL (Schnelikufer)
w dobrym stanie tanio kupię.
Oferty sub: „S. 61”.

AGENT
obeznany z przemysłem włókienniczym poszukiwany. Oferty pod F. M. do administracji.



Przed niedawnym czasem wypuściliśmy bezkonkurencyjną czekoladę pod nazwą

„ZŁOTOWA”

Nasza czekolada

„ZŁOTOWA”

Jest tania, gdyż tabliczka kosztuje tylko 1 zł.

a pomimo to jest tak świetna, że dorównuje najlepszym czekoladom, nawet znacznie droższym.

Prosimy próbować — a ręczymy, że nikt się nie zawiedzie — prosimy więc żądać tylko

ZŁOTOWĄ za ZŁOTEGO.

„GOPLANA”

FABRYKA CZEKOLADY

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

ZŁ. 250

APARAT WALIZKOWY
COLUMBIA N°50
WAGA 4½ KIŁO
WYJĄTKOWO CZYSTY
I DONOŚNY DŹWIĘK
HAMULEC AUTOMATYCZNY
MARKA „COLUMBIA”
DAJE GWARANCJE
DOBROCI

Kupujcie również
PLYTY KONKURSOWE
Nagrody wartościowe.
Do nabycia:
„MUZA”
ul. Narutowicza 18
A. KLINGBEIL
ul. Piotrkowska 180.
Columbia

REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK
znane od 1602 roku.
Reguluja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej utyłości, artryzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie. 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski, Tużowski, Warszawa Trebacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKAMI”

Na gwiazdkę!
poleca
PIOTR CHARPI Piotrkowska 37
III wejście, I piętro
WIELKI WYBÓR: firanek, chodników, galanterji, obuwia, śniegowców, kaloszy, bielizny, torebek, swetrów, meteoru, żorżety wełnianej i jedwabnej, obrusów, kap, kołder watawych oraz pań i ubrań.
Na wypłatę!

Do akt Nr. 1597 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wolborz od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Skrajnej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Beruwajna i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 460.
Łódź, dnia 11 grudnia 1930 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 856 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Warhafta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.060.
Łódź, dnia 1 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2789 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 70, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Mirli Cyncynatus i składających się z 19 sztuk towaru bawełnianego oszacowanego na sumę zł. 516 gr. 80.
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3555 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Jochelsońska i składających się z fortepianu krótkiego, oszacowanego na sumę zł. 1.100.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3553 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Jochelsońska i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.100.
Łódź, dnia 3 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1590 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Rewicy A. gm. Gopień, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Świerkowej osobistocie i jako głównej opiekuńki nieletnich i składających się z zboża, świni i olejarni, oszacowanych na sumę zł. 450.
Brzeziny, dnia 10 grudnia 1930 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 1792 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Bajera i składających się z obuwia damskiego i męskiego, oszacowanego na sumę zł. 510.
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2712 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piasecznej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Kupisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 717,68.
Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 3400 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomsorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Auerbacha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 475.—
Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 3491 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Paludnowej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Przewodnik” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 520.—
Łódź, dnia 9 grudnia 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Wydanie
R. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęć
od 4-7 wieczór

ALLEGRO

To jedyna dobra maszyna do ostrzenia i wygładzenia nożyków do golenia

Świetnie wyostrza nożyki
Nie podrażnia naskórka.



ok. 1.000.000
w użyciu.

Oksydowany „27”
Niklowy „33”

SKLEPY NOŻOWNICZE, PERFUMERJE.

Główny skład

D|H. „Parvz-Warszawa” Warszawa, Foksal 18

Ogłaszam w Niedziele

przekonać się można cały tydzień

że wykwintne wyroby dziecięcej i damskiej galanterii, również bieżne niemowlęca nabywać można po najniższych cenach u

M. Szerman Piotrkowska 156

Precyzyjny termometr

„OMEGA” winien być w każdym domu: oświetla on drogę do uzdrowienia. Biuletyn do wykresu i literatura załączone.

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT”

Heleny Oderbergowej
Zamojskiego 8, tel. 437.

Pokoje komfortowe, Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny b. przystępne



POLECAM

w dużym wyborze Kanari-turkoty. Klatki w różnych cenach.

Mieszankę dla kanarków. „SPECJALNA” do śpiewu.

„SING-SONG” smakołyki dla kanarków

Preparowany piasek do klatek oraz wszelkie utensylia

M. KENIG
Zakład zoologiczny
Łódź, ul. Nawrot 43-a
Zamiarowym wysyłka pocztą.



MAGAZYN MEBLI

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Sp. z o. o. w Łodzi

86 Piotrkowska 86, tel. 160-02

posiada na składzie wielki wybór pojedynczych mebli oraz kompletnych pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Dogodne warunki kupna.

KALOSZE

RYGAWAR

WARSZAWA

ŚNIEGOWCE

Składy Komisowo-Hurtowe w firmie

„LOTWAGUM” Warszawa, Długa 55, tel. 299-78.

Czekolada mleczna i deserowa

„WIRANA”

Witaminowa, Radjoaktywna, Naświetlana.

WYBORNA w SMAKU

Karol Gostomski i Ska.
Łódź

STRZEŻ
SIĘ
CHOROBY
UŻYWAJ

„VENERA”

PREZERWATYWY...??!

PEWNE
MOCNE
CIENKIE

Naświetlany

WITA CHLEB

jest do nabycia w Parowej Mechanicznej Piekarni „HYGOPIEK” w Łodzi, Leszno 58, tel. 151-04 oraz we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych

Tanio! FUTRA Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

J. Opatowski, Nowomiejska 5

Tel. 146-08.

UWAGA! Dla pp. krawców i kuźnierzy specjalny rabat!

CO i GDZIE KUPIĆ na GWIAZDKE ???

polecamy miłym Paniom w dużym wyborze najmodniejszych

Resztki na Suknie od 5 do 25 zł.

A mianowicie: Musliny, Jedwabiki, wełny, georgety, tweedy, i wiele innych materiałów, oraz płótna, obrusy i ręczniki

Ładnie, Odpowiednio i TANIO

M. BRYL, 58 Piotrkowska 58

Baczność, Łodziank!

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materiałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł.

Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczanie dają pełną gwarancję.

UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecięcych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuję.

F. GRYNBLATOWA
Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy od 9-3 i od 4-7-ej

CUDOWNY
DYSKRETNY
TRWAŁY
DOŁYSK
DAJE

LAKIER EMALJA DO PAZNOKCI TOLEDO

PARF. D'ORIENT / VARSOVIE /

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne

SUCHARKI na wzór

KARLSBADSKICH

połączone znaną

CUKIERNIA N. WEINBERGA

PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82

Tanio! FUTRA Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

J. Opatowski, ul. Kł. Łódzkiego 134

Tel. 154-95. Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17.

Natychmiast kupię

ewent. wypożyczę

meble stylowe

(Ludwika)

Oferty do admin. pod „T. K” 14

MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne

Pokój sypialny . . . 650 zł.

„panieński” . . . 340 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórcnia B-CI KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu

Zuoszczędzając dziennie tylko 10 groszy —



uczyni w ciągu 20 lat wraz z procentami zł 2061.—, 25 lat zł 3540.—, 30 lat zł 5921.—! A leż to ciężko zapracowanych groszy wydać się na marne w nieświadomości lub z braku doświadczenia! Nie należy nigdy kupować towaru najtańszego, ale też nie najdroższego. Kupując mydło w opakowaniu, niepotrzebnie się opłaca bezwartościowym papierem. Zważcie na nazwisko wytwórcy i znak ochronny. Żądajcie i kupujcie tylko to słynne mydło „Kollontay z oralka”, a wówczas kupicie najtańszą i najkorzystniejszą. Mydło „Kollontay” ma bowiem 5 szczególnych zalet: jest niedrogie, jest aromatycznie perfumowane, nie ma zbędnego opakowania, zawiera glicerynę i wreszcie fabryka gwarantuje za tego łagodność i czystość.

Kollontay



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.

PIANINA

I FORTEPIANY

nowe i używane firm Ed. Seiler, Schied meier, Grand, Arnold Fibiger i inn. poleca ERNEST WEILBACH, Piotrkowska 154.

UWAGA! Tanio na raty!

Państwowi Urzędnicy - czyli i Na sześciomiesięczne spłaty
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne
Swetry, śniegowce, kalosze.
poleca firma „KREDYT”,
Nawrot 15, I o.

Primeros

PREZERWATYWY

KALOTECHNIKA

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
S. WITCZAKÓWNY
dypl. kosmetyczki

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91,

lewa oficyna, I-sze piętro.

Usuwa wszelkie wady i defekty urody, a mianowicie: kurczaki, brodawki, znamiona, kaszaki, ślady po ospie, wagner, zamykanie porów specjalnym aparatem, plamy, zmarszczki, piegi, czerwoność nosa i rak. Również wykonuje wszelkiego rodzaju masaże kosmetyczne. Zapobieganie wypadaniu włosów, epilacja włosów elektryczną, pielęgnowanie włosów. Naświetlanie lampą kwarcową. Vita - lux i Minina. Porady bezpłatne.

Przyjmuje od 10 r. do 1 i od 2-7 w.

Uplekszanie twarzy, szyl i rak na białe i wieczory.

„Maquillage”

Nowy sposób

zapobiegania zapłodnieniu

odkrycie z ostatnich lat pracy na polu zapobiegania ciąży bez stosowania ciał obcych. Książka ta rozeszła się zagranicą w 100.000 egzemplarzy w bardzo krótkim czasie. Cena z przesyłką zł. 1,50. Tomaszów - Maz., Fabryczna 12, E. Cieślak.

BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w orywalnym mieszkaniu

WYROKI SĄDU HANDLOWEGO w charakterystycznych sprawach wekslowych.

Na ostatniej sesji Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość Norbertowi Neumanowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 25. Żądanie upadłości zgłosiła wiedeńska firma „Józef Reiman“.

Upadły Neuman winien jest Reimanowi 492.72 dol. U.S.A. z odsetkami i kosztami, na dowód czego Neuman złożył dwa tytuły wykonawcze, wydane przez Sąd Handlowy, które uzyskał na skutek weksli protestowanych. Egzekucja z powyższych tytułów okazała się bezskuteczna, wobec wyłączenia przez żonę Neumana zajętych ruchomości.

Jak informuje wierzyciel Reiman, upadły Neuman zaspakaja swych wierzycieli przez regulację, jemu zaś uiszczenia należności odmawia.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 10 czerwca 1930 r. Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Teodora Kujawskiego, a kuratorem adwokata Tadeusza Klingera.

Upadłego Neumana postanowiono oddać pod dozór policji.

W lipcu r. 1929 wpłynęła do sądu okręgowego w Łodzi, wydziału handlowego skarga adwokata Henryka Krukowskiego, pełnomocnika firmy „Juliusz Cochen & Josephyn - Bradford“ przeciwko Ickowi-Majerowi Pilicerowi (Karola 5).

Do akt sprawy załączono weksle protestowane, z których wynikało, że Pilicer winien jest 31.9.2 funt. szterl., czyli 1520 zł., których dobrowolnie zapłacić nie chciał.

W grudniu r. 1929 zapadł wyrok, mocą którego I. M. Pilicer winien zapłacić firmie „Juliusz Cochen & Josephyn“ powyższą sumę w złotych z 10 proc. od dn. 1-go października 1928 r. i kosztami sporu.

Wyrok został opatrzone rygiem tymczasowej wykonalności.

Na rozprawie rzecznik powodowej firmy popierał powództwo tylko co do procentów i kosztów, gdyż sumę kapitału otrzymał.

We wrześniu 1929 r. powództwa co do odsetek i kosztów pozwany nie przyznał, gdyż weksel nie był protestowany i powództwo wytoczono wbrew umowie, a mianowicie przed 15 września 1929 r.

Niezadowolona z wyroku firma „Cochen & Josephyn“ skierowała skargę do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W skardze tej adwokat Krukowski nadmienił, iż wyrok niniejszy w części odmawiającej zasądzenia procentów za czas od daty płatności weksla do daty wniesienia powództwa — jest niesłuszny i nieuzasadniony, albowiem zgodnie z prawem wekslowym, posiadacz weksla ma prawo żądania procentu prawnego od dnia płatności. Motyw Sądu, że procenty z nieprotestowanego weksla należą się tylko od daty wniesienia powództwa, ponieważ nie było wcześniejszego żądania, nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach prawa wekslowego, a w terminie płatności żądanie nie mogło być skierowane do wystawcy, zamieszkałego w Łodzi, który wybrał miejsce płatności u powodowej firmy w Bradfordzie. Powinien był zatem przekazać na termin należność wekslową, Zresztą, zdaniem rzecznika powodowej firmy, niezaprotestowanie weksla nie naraziło go na nieprzyjemności, wynikające dla kupca z protestu własnego weksla.

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił — wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zmienić w ten, że zasądził 10 proc. od sumy 31.9.2 funt. szterl. za czas nie od 25 lipca 1929 r., lecz od 1 października 1928 r. Zasądził ponadto od I. M. Pilicera na rzecz firmy powodowej 50 zł. tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

Podobną sprawę rozpoznawał Sąd Apelacyjny w Warszawie z powództwa Szwajcarskiej firmy „Braschler & Co.“ w Wetzlihaon przeciwko Sp. Akc. Krajowej Fabryki Wstążek (Żeromskie go 98). Firma winna jest powódce sumę 2060 fr. szwc.

Adwokat Kobylński, rzecznik szwajcarskiej firmy wnosil o zasądzenie tej

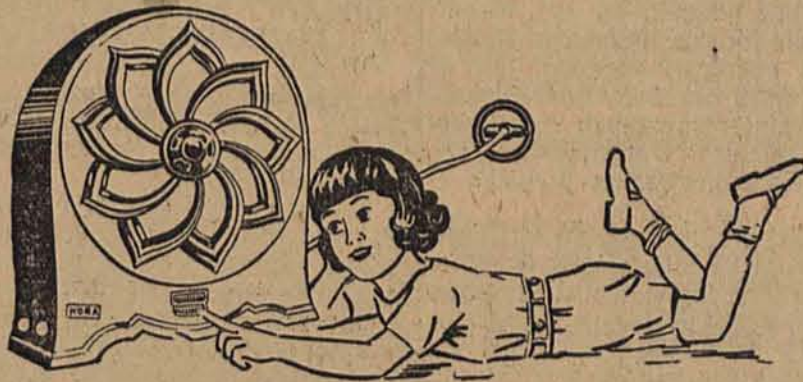
sumy z 12 proc. od daty skargi. Sąd Okręgowy zasądził od Krajowej fabryki wstążek, Sp. Akc. na rzecz firmy szwajcarskiej jedynie 1587 fr. szwc. 40 cent. z 10 proc. od dnia 9 lipca 1929 r., zaś w pozostałej części powództwo od dał.

Wyrok ten opiewa na mniejszą sumę, gdyż rzecznik pozwanej firmy przyznał powództwo w sumie 1412 fr. 30 cent., gdyż zgodnie z rachunkiem należało się 1904 fr., a zostało zapłacone 491 fr. 65 cent., nie przyznał natomiast pozostałej pozycji, mianowicie odsetek i kosztów dyskonta i protestów, prosząc o zachowanie kosztów sporu. Rzecznik zaś powodowej firmy prosił

o częściowy wyrok i wnosil o zbadanie znawcy na ustalenie międzynarodowego zwyczaju handlowego co do doliczania odsetek.

Niezadowolona z wyroku powódka zwróciła się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie niesłusznej odmowy Sądu Okręgowego co do zasądzenia procentów, dopisywanych periodycznie w kontokorencie.

Sąd Apelacyjny podobnie, jak w sprawie poprzedniej zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z tem, że oprócz zasądzonych tym wyrokiem kosztów, zasądził na rzecz powódki 473 fr. szwc. z 10 proc. od 9.VII. 1929 roku dodatkowo.



NORA

Nowe modele odbiorników na r. 1931 budzą podziw całego świata.

NORA — W 3" — 3 lampki, z których ostatnia ekranowa oraz 1 prostownicza.

NORA — W 3L" — jak poprzedni, lecz z wbudowanym 4-o biegowym głośnikiem.

WSZYSTKIE ZALETY NAJLEPSZYCH ODBIORNIKÓW POŁĄCZONE W JEDNYM APARACIE.

1. Estetyczny wygląd zewnętrzny.
2. Zupełna eliminacja stacji miejscowych i odbiór wielkiej ilości stacji zagranicznych.
3. Czystość odbioru bez szmerów muzyki i mowy od najniższych do najwyższych tonów.
4. Prosta obsługa.

Żądajcie demonstracji w miejscowych składach radiotechnicznych.

... nie oszczędza nawet królowej.
Lud daje wiarę jej słowom. Na opinię królowej pada cień ...
... gdy Janinę kat chłoszcze na rynku i wypala jej na ciele hańbiące piętno, wśród ludu rozlegają się szemrania: **cierpi za grzechy królowej.** Zwiąpienie zakrada się w dusze ludu — i w ten sposób ...

Z FILMU „NASZYJNIK KRÓLOWEJ”
Z DIANĄ KARENNE W ROLI GŁÓWNEJ.

W środę, dn. 17 grudnia b. r. ukaże się Nr. 34 „Republiki Dzieci”

bezpłatny dodatek do „Republiki” dla dzieci i młodzieży pod redakcją Jerzego Bilisa. Bogata treść! Piękne, wielobarwne ilustracje. Dział korespondencji z małymi Czytelnikami. Dział rozrywek umysłowych. z nagrodami Konkursy. Czytajcie i prenumerujcie „REPUBLIKĘ DZIECI”.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową wynosi tylko 75 groszy.

Należność wpłacać można w Administracji „Republiki” — Łódź, Piotrkowska 49. — Zamiejscowi należność za prenumeratę wpłacać mogą w znaczkach pocztowych.



ZDROWE DZIECIĘ TO SZCZĘŚCIE MATKI.

Zdrowie dziecka jest bezsprzecznie zasadniczym warunkiem szczęścia matki. Pożywienie smaczne, wysokowartościowe, a jednocześnie lekkie stanowi najpewniejszy środek, utrzymujący w równowadze zdrowie zarówno matki, jak i dziecka. Filizanka

OVOMALTINE'y,

skoncentrowanej odżywkę, utworzonej z najważniejszych elementów odżywczych, jak świeże jaja, mleko, skóń i kakao, daje dziecku i matce niezbędny materiał dla ich fizycznego zdrowia.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.
Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcaria)

Próby i broszury na żądanie wysyła gratis Dr. A. Wander S.A. Kraków d

Nowy rekord.

306.5 mili ang., albo blisko 495 klm. w trzy godziny! Tęgo wspaniałego wyczynu dokonali dwaj angielscy motocykliści C.W.G. Lacey i W. H. Phillips na motocyklu Norton 500 cm w poniedziałek, dnia 10 listopada b. r. na torze Monthlery, bijąc przytem właściwy rekord.

Przebieg samej jazdy był następujący: Jeźdźcy przybyli na tor jeszcze w piątek i natychmiast odbyli próbną jazdę i regulację maszyny. Pierwszy próbnny start dał 103 mil/godz., zaś drugi po zmianie na inny tryb łańcuchowy na motorze o jeden zab mniej, dał 106 mil/godz. Na tem przygotowania zostały zakończone z tem, że w dniu następnym miała się odbyć jazda właściwa.

LACEY WYSTARTOWAŁ.

W pierwszą swoją godzinę zrobił on blisko 108 mil (173 klm.), przycem gdy łapał go na szybkość dał przeszło 112 mil/godz., czyli ponad 180 klm/godz. Wskazuje to, że nie jechał on cały czas na maksymalnym gazie, lecz miał jeszcze pewną rezerwę mocy, a to ze względu na długi termin jazdy, mimo to jednak jego pierwsza godzina była wszystkiego o trzy czwarte mili, czyli o jeden kilometr mniejsza od klasycznego jednogodzinnego rekordu.

Gdy wystartował na swoją ostatnią godzinę Lacey, wszystko jakby sprzymierzyło się przeciwko niemu. Po pierwsze zaczął padać deszcz na początku słaby, jednak z czasem coraz bardziej wzmagający się wskutek czego jazda stała się co minuta bardziej niebezpieczna. Prócz tego wskutek dotkliwego zimna lewa ręka jeźdźcy, złamana w swoim czasie na tym samym Monthlery, do tego stopnia zdrętwiała, że nie mógł on nawet wyłączać ani sprzęgła, ani otworzyć dekompresora. Phillips zauważył niepewność jazdy Lacey'a i gotów był jego zastąpić, jednak Lacey musiał zrobić jeszcze jedno okrążenie, zanim zdołał zatrzymać się, gdyż musiał jechać z pracującym motorem, nie mogąc hamować dekompresorem, zaś o użyciu hamulców nie było mowy z powodu deszczu i śliskiego toru. Spowodowało to znaczną stratę czasu, wskutek czego rekord 3-godzinny wyniósł z przecięt. na 102.14 mil/godz., albo 164.38 klm/godz., zaś rekord 500 klm. z 102.07 mil/godz., albo 164.30 klm/godz.

Należy specjalnie podkreślić, że podczas całego czasu jazdy nie było potrzeby dolewać oleju, czyli że zużycie jego w tym doskonałym modelu jest zadziwiająco małe.

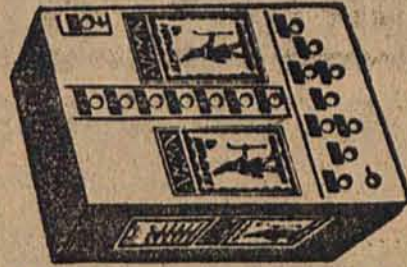
SOLIDARNOŚĆ ORGANIZACYJNA.

W ubiegły piątek, w sali Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych, o. dyr. Eug. Dębowski, wygłosił odczyt p. t. „Solidarność organizacyjna”. Treściwie nakreślił prelegent szkic historyczny dobrych organizacji zawodowych, ich znaczenie i wpływ w ruchu zawodowym, opisał fundamentalne zasady dobrej organizacji i wdrożenia, które wbić się zawsze powinny, nie tylko w czasie dobowym ekonomicznego, ale w czasie największej biedy. Organizacja, która w okresach najgorszych kontaktów dosrodarczych potrafi wykreślić wysoki namiętnie uczuć braterskich i samowolnych, może liczyć na wielką przyszłość. Celem latwiejszego realizowania zadań organizacja zawodowa musi posiadać wzorową strukturę wewnętrzną, opartą na sytuacji, który winien być konstytucją organizacji i jej odbiciem.

Poważne słowa prelegenta, jednego z najlepszych znawców rzemiosła i spraw rzemieślniczych, wywołały głębokie wrażenie na słuchaczach, czego dowodem były kilkakrotnie powtórzone oklaski, po brzegi wypełnionej sali.

najlepiej na czysto słuchany przez

KIEPURA



„AMMON”

Zadać wszędzie lub „TECZA” Kraków, ul. Czarnowie ska 1. 72.

Palace.

Jej wielka namiętność.

Jaka to wielka przyjemność przypomnieć sobie dawne, dobre czasy — usiąść w wygodnym fotelu, oglądać film niemy i słuchać dobrą orkiestrę...

Sam film jest wspaniały. Dla Lil Dagover nie znajdujemy słów pochwalnych, aby wyrazić cały swój zachwyt i uwielbienie dla tej niesłychanie eleganckiej i pięknej aktorki, której ekspresja gry zostaje na długo w pamięci i do postaci, której ciągle powraca się myślą.

Reżyser film ten zrealizował świetnie. Tempo dał znakomite, tło — przesłuchane. Wogóle w filmach niemych tempo jest znacznie lepsze, aniżeli w dźwiękowych.

Gra wszystkich aktorów jest niezwykle opłakaną. W każdym calu twórcza, pełna dramatyzmu, operująca środkami, przemawiającymi do widzów swą bezpośredniością i prawdziwością.

Jednak ozdobą filmu jest — Lil Dagover, fascynująca, jako wcielenie żywiołowej namiętności.

Kto się chce przekonać, że film może łączyć z wymogami handlowymi wysoki wartości artystyczne i literackie, może dać obraz, który zadowolony i gusty tłumów i da dreszcz najsubtelniejszego wzruszenia estetycznego ludziom kulturalnym, ten niech koniecznie obejrzy „Jej wielką namiętność”.

PUDER

LE NARCISSE BLEU
de Mary
Wszędzie do NABYCIA

SALON MÓD „MODES NOUVELLES”

Z salonu mód „Modes Nouvelles”, w F. L. Goldmanówny, komunikują nam, iż cieszą się powodzeniem i dużą frekwencją. Pań Magazyn ten zostaje przeniesiony z dotychczasowego lokalu z ul. Cieszczyńskiej Nr. 26 do centrum miasta — Piotrkowska Nr. 109 (Al. Kościuszki 46). Dzięki powiększonej pracowni i reorganizacji pracy, magazyn uzyskał możliwość kalkulowania cen, dostosowanych do obecnych warunków materialnych przy jednoczesnej dbałości o utrzymanie kontaktu z aktualną produkcją paryską i wymogami eleganckiej klienteli.

WOJEWÓDZKI ZJAZD KOBIECZ ZJEDN. POLSKIEJ MŁODZ. PRACUJĄCEJ „ORLE”

Dzisiaj przed południem o godz. 10-ej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91 odbędzie się Zjazd członków Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” województwa łódzkiego.

Na Zjazd powyższy przyjeżdżają przedstawicielki ognisk kobiecych ze wszystkich środowisk „Orlecia” z terenu województwa łódzkiego.

Ponadto na Zjazd przyjeżdża generalna sekretarka wydziału wykonawczego, p. Klotylda Szymaniakówna, która wygłosi obszerny referat organizacyjny. Z ramienia łódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. dr. Misalowa wygłosi na Zjeździe referat p. t. „Ruch Kobiec w Polsce”.

Poza tym omówione zostanie cały szereg innych spraw, obchodzących żywo wszystkie kobiety.

Po południu Ognisko Kobiece „Orlecia” urządza wycieczkę do zakładu elektromedycznego przy ul. Al. Kościuszki Nr. 19.

Kronika radjowa.

TRANSMISJA Z PLACU WOLNOŚCI.

W dniu dzisiejszym Łódź obchodzi wielką uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki.

Dla Łodzi jest to niewątpliwie wielki dzień, tem większy, że miasto pozbawione dotychczas absolutnie tego rodzaju pamiątek narodowych, poraz pierwszy w czasie swej 100-letniej egzystencji odsłania pomnik.

Rozgłoszła Łódzka „Polskiego Radja” z uwagi na podniosły moment, jaki w dniu dzisiejszym przeżyje Łódź, postanowiła dla zainteresowanych uroczystością radioabonentów transmitować przebieg odsłonięcia pierwszego pomnika w Łodzi.

W związku z powyższym na Placu Wolności, skąd na falach eteru popłyną w świat okolicznościowe przemówienia władz rządowych, miejskich zainstalowane zostały trasy mikrofony, oraz cztery megafony, które zwróciły otworami ku wylotom ulic: Piotrkowskiej, 11-go Listopada, Nowomiejskiej i Pomorskiej udostępnią zgromadzonym tłumom wysłuchanie przebiegu uroczystości.

Punktualnie o godz. 13.00 rozpocznie się uroczystość odegrania hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową, następnie wygłosi okolicznościowe przemówienie przedstawiciel miasta Łodzi, a dalej przedstawiciel rządu.

Uroczystość zakończona zostanie odśpiewaniem przez połączone chóry łódzkie w liczbie 800 osób, specjalnie skom-

ponowanej na cześć odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki kantaty.

Jeden z mikrofonów zainstalowany zostanie przy trybunie dla mówców, drugi zaś służyć będzie sprawozdawcy radiowemu, który informować będzie radiosłuchaczy o przebiegu uroczystości.

Transmisja potrwa około godziny.

ODCZYTY Z INENCJI MIESIACA PRZECIWGRUŻLICZEGO.

W dalszym ciągu współpracy Komitetu Miesiąca Przeciwgruźliczego z rozgłosznią Łódzka „Polskiego Radia” materiały odczytów przedstawia się następująco:

W dniu dzisiejszym, 14 grudnia od 15.20 do 15.40 dr. Maksymilian Dawidowicz wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica narządów wewnętrznych”.

Jutro w poniedziałek, dnia 15 grudnia w godz. 19.10—19.30 dr. Ignacy Watten mówić będzie „O gruźlicy chirurgicznej”.

Wreszcie w czwartek, dnia 18 grudnia o godz. 19.10—19.30 dr. Feliks Skuślewicz wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica skóry”.

Dalszy program cyklu odczytów wygłoszonych w Miesiącu Przeciwgruźliczym podamy w najbliższych dniach. Przypomnieć należy, że Komitet Miesiąca Przeciwgruźliczego w Łodzi za najtrafniejsze streszczenie całego cyklu odczytów wyznaczył ceną nagrodę dla radioabonenta łódzkiego.

Izby Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Rekord Powodzenia!

4-ty tygodnie jest wyświetlane arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. 1.

Neapol, śpiewające miasto

W rol. gł.

J. KIEPURA

I BRYGIDA HELM

Ostatnie dni! Ceny niższe zł. 1.—, 2.—, 3.—

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Film ten w żadnym innym kinie demonstrowany nie będzie.



RAMON
NOVARRO

W FILMIE

PORUCZNIK ARMAND

pobije wszystkie dotychczasowe przeboje.

Grand-Kino.

Okazyjnie
stołowy pokój
prawie nowy, natychmiast
do sprzedania.

ul. Lipowa N. 1, front, 2 piętro, m. 7

LUNA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe według rozgłoszonej powieści Vicki Baum „Dr. chem. Helena Willfür”, która się ukazała w warszawskich pismach p.t. „Studentka”

Skodycz zwycięstwa

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwnościami losu.

Koncert gry

Olgi Czechowicz, Elzy Tamary i Igo Syma.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. Pó.z. przedst. o godz. 4 pp., w sob., i niedz. o g. 12-ej w poł. ost. o g. 10 wiecz. Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.

Dźwiękowe



Dziś i dni następnych.

Początek seansów o godz. 4-ej, ostatni o g. 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe, ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Dawno oczekiwany film dźwiękowy, stanowiący epokę nie tylko w kinematografii, ale i w dziejach kultury duchowej naszego wieku pt.

„BIAŁE CIENIE”

Reżyserji W. S. Van Dyke'a.

Na tle najbardziej egzotycznych zakątków ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wszechstronny film naszych czasów.

W roli głównej:

Monte Blue oraz Raquel Torres.

Nadprogram: Dodatek Fieleszowski.

tkaniny
A. G. B.

sp. akc.
piotrkowska 80

wyprzedaż trwa

na składzie znane gatunki we wszystkich kolorach
crêpe de chine
mi-ando
banjo
souveraine
tflis
satin georgette
i t. d.

Ceny znacznie niższe.

wyprzedaż trwa

tkaniny
A. G. B.
sp. akc.
piotrkowska 80

Królewskie przyjęcie dla Einsteina. Wielki uczoneg w Nowym Yorku.

Nowy Jork, 13 grudnia.
Einsteinowi zgotowano królewskie przyjęcie. W porcie zebrane były niezliczone tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć wielkiego uczonego. Przeszło stu reporterów zjawilo się na pokładzie okrętu, którym Einstein udzielał odpowie-

dzi na liczne pytania.
Prasa podkreśla, że Einstein zdał egzamin publicystyczny.
Dziś odbędzie się uroczyste przyjęcie w magistracie, przyczem burmistrz Nowego Jorku wręczy Einsteinowi klucze od bram miasta.

Delegaci polscy do rokowań z Litwą wyjechali do Berlina.

Warszawa, 13 grudnia.
(Telegram własny).
Dziś wieczorem wyjechała do Berlina delegacja polska dla rokowań z Litwą w sprawie uregulowania ruchu granicznego polsko-litewskiego. Na czele delegacji z ramienia rządu polskiego stoi szef gabinetu ministra spraw zagranicznych dyr. Szumlakowski. W skład delegacji wchodzi rzeczoznawca z administracji województwa wileńskiego. Rokowania rozpoczną się zgodnie z propozycją rzą-

du litewskiego 15 b. m. w Berlinie. Pełnomocnikiem litewskim do rokowań jest poseł litewski w Berlinie Sidikauskas. Rokowania toczyć się mają naprzemian w gmachu poselstwa polskiego i w gmachu poselstwa litewskiego, które znajdują się tuż obok siebie. Jak się dowiadujemy, strona polska przedstawi projekt, któryby skorygował istniejącą obecnie umowę o małym ruchu granicznym. Projekt ten opracowany został na podstawie doświadczeń i praktyk jakie wykazał dotychczasowy ruch ludności na pograniczu polsko-litewskim.

Ważne dla klubów i związków sportowych

Puhary, figury oraz wszelkiego rodzaju nagrody sportowe poleca firma

M. Siegelberg
Łódź, ul. Piotrkowska 45
tel. 112-44.



R BARCIKOWSKI-S.A-POZNAŃ
Do nabycia w aptekach i drogerjach

Doradylm i Dzieciom
równa sprawa przyjemność i zapewnienia trwała korzyść życiowa, dar gwiazdkowy, w postaci kompletu LINGUAPHONE, który umożliwia nauzenie się języka obcego w ciągu 100 godzin. Wyjaśnienia i pokazy: Linguaphone Institute, Warszawa, Oddział w Łodzi, Przejazd 19.

„... będziesz piękna i młoda...”
creme fascinata

Dr. med. A. Witoński
chor. serca i płuc
przeprowadził się
na ul. Nawrot № 4
I p. front, tel. 171-90
Przyjmuje od 5 1/2—7 1/2 wiecz.

AGENT-KA
dobrze ustosunkowany-a w biurach, instytucjach chętny a do roz-powszechniania artykułu biurowego, zechce złożyć ofertę pod „Biuro-ść” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Na gwiazdkę Lampy elektryczne
podług najnowszych modeli poleca w wielkim wyborze
A. J. EIZNER
Południowa 25, tel. 178-74

DOGODNE WARUNKI!!
Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuje wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.
M. ROZENBERG
Ceglarniana 36, TELEF. 133-97
Lewa oficyna. II-gie piętro

Ceny niższe!!
NA GWIAZDKĘ 4.95 NAKARN-WAL Pończochy jedwabne
Największy wybór przeróżnych pończoch, rękawiczek, skarpetek, reform, apaszek, szali, chusteczek, swetrów, pulloverów i wiele innych cudowności po cenach niższych tylko
w Domu Pończosznicy Mariana LEWKOWICZA
Piotrkowska 46, telef. 152-91
Nadeszły rękawiczki balowe oraz najnowsze wzory rękawiczek skórkowych, reniferowych, welnianych i trykotowych.

KLINIKA położniczo-ginekologiczna
Dr. Med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17 tel. 153-10.
Ceny porodu wraz z opieką lekarską i 10 dniowym pobytem na kl. I zł. 350—, II zł. 250—.
Przy każdym porodzie obecny jest dr. Druzbina

NA GWIAZDKĘ Zakładanie detektorów gratis
ozdobne **DETEKTORY** RADJO-WATT najgłośniejsze w cenie od zł. 26,50 za komplet
wszelkie **APARATY** lampowa, Philips, Telefunken, Polmet i własne
ZYRANDOLE CZAJNIKI RONDELKI ŻELAZKA etc
Poleca Biuro Techniczne „WATT” Narutowicza 16, tel. 190-38
Zakładanie detektorów gratis **NA GWIAZDKĘ**

Dr. SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1. telefon 320-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Lampa kwarcowa.

Wielki Kiermasz Chanukowy
urządzony przez Zrzeszenie Kobiet Żyd. W. I. Z. O. dziś do 20 włącznie (Piotrkowska 107).
Najtańsze źródło zakupów. Loteria fantowa. Muzyka. Bufety. Różne niespodzianki
Dziś w niedzielę o godzinie 6 po poł.
Wieczornica Taneczna Młodego W.I.Z.O.

Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO
Dziś i dni następnych. Wielki film śpiewno-dźwiękowy
„BRANKA WODZA”
Zywiłowy dramat, w którym pieśń pustyni porywa serca żarem i płomienną namięnością synów południa.
W rolach głównych: John Boles znany z filmu „RIO RITA”, Charlotta King, Luise Fazenda i Edward Martindel.
Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i aktualności krajowe.
Początek o godzinie 4.30, po poł., ost. 10 wiecz., w sob. i niedz. początek o 12 w poł.

NAJTANIEJ, NAJLEPIEJ
i na najdogodniejszych warunkach kupisz tylko
W „RATPOLU”
Al. Kościuszki Nr. 13, tel. 171-56.

Wszyscy używają **BETECO**
najlepsze i najlepsze
Głośniki — i Słuchawki
Żądajcie wszędzie!

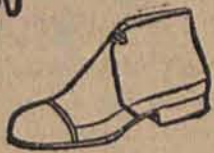
Buchalter (ka)
ze znajomością amerykańskiej księgowości i pierwszorzędnymi referencjami poszukiwany (a) do przedsiębiorstwa wlotkenniczego. Oferty z zapożaniem żądanych warunków do administracji „Republiki” pod „A. K.”.
„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-48
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szymb.

BIURKO amerykańskie
w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Władomość w administracji.
Pończochy jedwabne
i inne, suknie trilkotnowe i t. p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, ho w prywatnym mieszkaniu.

NIE ODKŁADAJCIE SWOICH ZAKUPOW NA OSTATNIE DNI PRZEDŚWIĄTECZNE

Skorzystajcie z naszej znizki cen przy kupnie podarunków! Nasze oddziały są obficie zaopatrzone w obuwie

9.90



Nr. 23-26 gat. 3651-70 Dzielnicne filcowe śniegowce, niezbędne do szkoły i podczas mrozów. Tanie, ciepłe i wygodne. Chronią przed przeziębieniem.

24.90



gat. 1645-41

Sportowy pantofelek z delikatnego cięłego boksu. Ładna kombinacja kolorów.

9.90



gat. 1345-03

Czarne prunelowe pantofelki na półwysokim obcasie, nadające się do śniegowców. Wraz z gabardinowymi śniegowcami tylko za Zł. 22.80.

19.90



gat. 9775-03

Atlasowe pantofelki farbujemy do każdego koloru waszej sukni. Czółenka w tej samej cenie.

24.90



gat. 1645-1

Czarne boksowe pantofelki, skórzany obcas z gumą. Do codziennego użytku i na niepogodę. Lakierowane lub kolorowe za Zł. 29.90.

14.90



Nr. 27-30 gat. 3762-22 Cholewka z przetłuszczonej skóry wołowej. Jędrna, trwała podeszew. Ten sam gatunek wyrabiamy też z brązowego dull-boksu i cięłego boksu.

9.90



gat. 9315-03

Eleganckie prunelowe czółenka, nadające się też do śniegowców. Lekkie i zgrabne. W tej samej cenie też na pasczku.

9.90



Kalosze gat. 6807-70

Na błotną kalosze niezbędne. Natomiast w czasie mrozów i śniegu są najodpowiedniejsze gabardinowe śniegowce za Zł. 19.90.

19.90



gat. 1885-78

Gumowe śniegowce na ciepłej podszewce z patentowanym zamkiem. Chronią przed przeziębieniem.

12.90



gat. 1365-70

Nasze gabardinowe śniegowce uchronią Wasze balowe pantofelki od błota. Z aksamitnym mankietem za Zł. 14.90.

5.90



gat. 1013-01

Damskie domowe pantofle z jednokolorowego filcu. Wygodne i ciepłe.

24.90



gat. 3635-18

Wygodne pantofelki z delikatnego boksu. Sześciopalcowy, niski gumowy obcas.

19.90



gat. 3657-70

Śniegowce z ciepłego filcu, podeszew i obcas z gumy. Niezbędne w czasie środy, jak również podczas mrozów.

KAŻDA PANI

znajdzie u nas wielki wybór pięknych, jedwabnych i wełnianych pończoch w cenie od 4.90 do 8.90 za parę.

KAŻDEGO PANA

zadowolni wybór naszych trwałych i ładnych skarpetek. Cena za parę Zł. 3.90.

34.90



gat. 0697-70

Wysokie filcowe buty z cholewami. Podeszew i obcas z gumy. Nadają się specjalnie dla listonoszów kole-

ODWIEDZCIE NAS W PORE!



ŁÓDŹ,
Piotrkowska 87,
WŁOCŁAWEK
3-go Maja 33

GRUDZIĄDZ
Rynek 1-2
INOWROCŁAW
Król. Jadw. 31

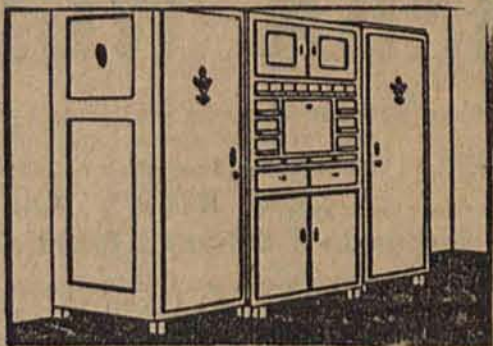
WARSZAWA
Marszałkowska 138

POZNAŃ
Plac Wojski 8

KALISZ
Marsz. Piłsudskiego 35
BYDGOSZCZ
Pl. Teatralny 3

TORUŃ
Stary Rynek 36
LESZNO
Kościańska 83.

PRZEMYSŁ DRZEWNY
HERMANN SCHUETT, CZERSK



DOBRA KUCHNIA —
podstawą racjonalnego gospodarstwa

Praktyczne urządzenie kuchni rozwiązuje problem łatwego i przyjemnego prowadzenia gospodarstwa przez panią domu. Jedynie dobra kuchnia daje możliwość higienicznego konserwowania zapasów i wygodnego ich użytkowania.

Kuchnia taka nosi ten znak:



Kuchnie SCHUETTA posiadają estetyczny kształt i wzorowe, nowoczesne urządzenie wewnętrzne. Są piękne i praktyczne. Staranny dobór materiałów i precyzyjne wykonanie zapewniają kuchni SCHUETTA nieograniczoną trwałość. Prosimy przekonać się osobiście i zwiedzić bez przymusu kupna wystawę w firmie.

H. T. Kunert, Łódź, ul. Piotrkowska 87
A. Müller, wł. G. Günther, Łódź, ul. Wschodnia 65
W. Łuczak, Łódź, ul. Piotrkowska 104
Magazyn Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów, Sp. z ogr. odp., Łódź, ul. Piotrkowska 86
W. Romiszowski, Łódź, ul. Piotrkowska 118
i w innych miarodajnych składach mebli m. Łodzi

LOKAL HANDLOWY

składający się z 3 pokoi na parterze przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia od zaraz. Obejrzeć można codziennie do godz. 6-ty, po pol. Dozorca wskaze.

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS E.
okulista
mieszka Al. Kościuszki 9, telef. 165-17
obecnie przyjmuje od 1-2 i od 5-7

Nowości Radjowe!
Patefony, Płyty

na taniej nabyć można tylko w firmie
R. FRANC
PIOTRKOWSKA № 229
(adwaska 2)
Uwaga! Komplet detektorowy od zł. 24.80 21

HEMATOGEN-LEK



DLA DOROSŁYCH DZIECI I STARCÓW

ZAGINAŁ

9 b. m. wieczorem w okolicy ulicy Zielonej mały piesek Foxterjer

maści białej z czarnymi i brązowymi łatkami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie pod adresem Łódź, ulica Piotrkowska 31, m. 6, front, III piętro.

Jedynie najlepsze źródło zakupu! Fartuchów i Bielizne

poleca w wielkim wyborze na **GWIAZDKĘ**
E. SZILLER - WIESENBERG
Łódź, Gdańska 66
Ceny znacznie niższe.



SZWAJCARSKI ZEGAREK PRECYZYJNY

OBUWIE!!!

Z okazji nadchodzących świąt

f. **F. Grędziński**

Otrzymała większą ilość obuwia pierwszorzędnej firmy po cenach od **zł. 25.- do 38.-**

Na obuwie luksusowe została cena niższa do 25 proc.

Skład materiałów radjowych

ISKRA - RADJO

Łódź, Prez. Narutowicza 9, — tel. 177-79

POLECA:

aparaty radjowe lampowe i detekt. rowe słuchawki wszelkich firm oraz wielki wybór sprzętu radjowego.

Materiały Elektrotechniczne

ZABAWKI w wielkim wyborze po cenach fabrycznych **LALKI** po cenach fabrycznych
Pierwsza Fabryka LALEK 119 PIOTRKOWSKA 119 **Klinika Lalek na miejscu**

PORCELANA, KRYSTAŁY SERWISY SZKŁO w wielkim wyborze po cenach niższych niż o 20 procent **TEA SANNE 175**
 119 PIOTRKOWSKA 119

KINO-TEATR „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Potężny dramat obyczajowy. Dramat dziewcząt rzuconych na pastwę zepsucia wielkomięjskiego p. t.

„CZARNA DAMA”

Dramat na tle wybujałego erotyzmu wielkich środowisk. W roli tytułowej czarułaca **Lia Tora** jako mścielka własnej hańby.

Nad program szampańska komedia, wielka bomba śmiechu p. t. „**PAN WACHMISTRZ NA URLOPIE**” arcywesołe perypetje genialnego komika Farre'a Mc. Donalda

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 w. Ceny miejsc: I m. 1,25 gr., II 90 gr., III m. 60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.

W sobotę 13 grudnia o 12 w poł. i w niedzielę 14 o 11 rano **poranki dla dzieci i młodzieży** wyświetlana będzie wesoła komedia p. t. **PETER PAN** w roli gł. **BETTY BRONSON**. Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Następny program „Skrzydłata Flota” w roli głównej: Ramon Nowarro

Kino-Teatr Spółdzielni

Sienkiewicza 40

Ostatnie 2 dni!

Mistrzini ekranu **Gloria Svanson** wraz z **Lionelem Barrymore** w wielkim dramacie erotycznym osnutym na tle powieści Somerreta Maughama p. t.

„A JEDNAK CIAŁO JEST SŁABE”

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1 seans I i II m. 0,75 gr, III—0,50 gr., na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1,50

Następny program: **Bożyszczce New Jorku** z **Bessie Love** w rol. gł.

ZABAWKI w bogatym wyborze po tanich cenach fabrycznych **R. HERLT** 49 Główna 49

Wszyscy już mogą oszczędzać!

SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANKU POLSKICH KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w ŁODZI, Sp. Akc.

PIOTRKOWSKA 113.

otworzyły drogę do oszczędności nawet najbiedniejszym.

Skarbonki oszczędnościowe są nadal wypożyczane bezpłatnie do domu.

Własne kapitały Banku zł. 4.123.662,72

ZAKŁADOWY — zł. 3.000.000
 REZERWY — zł. 1.123.662,72



Dla wygody Szan. Posiadaczy rachunków Oszczędnościowych Kasy n/Banku czynne są przez normalnych godzin biurowych, od 9 do 2 po poł. jeszcze dodatkowo od 6 do 7 wiecz.

GNACH BANKU w ŁODZI — PIOTRKOWSKA 113.
 GNACH BANKU w WARSZAWIE — AL. JEROZOLIMSKIE 17.

Dr. med. HELLER
 chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
 Tel. 179-89.
 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezdolnych. **cenę lecznic.**

Dr. Ludwik FALK
 Choroby skórne i weneryczne.
NAWROT 7
 telef. 128-07
 Przyjmuje od 10-12 i od 3-7

Dr. med. GROSELIK
 Choroby skórne i weneryczne.
 Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
 Lampa kwarcowa
 Godz. przyjęć 4-7
Al. Kosciuszki 27-4
 Tel. 151-78

Niebywale tania!
 Konfekcje damskie, męskie, dziecięce o raz ubioru uczniowskie w najnowszych fasonach poleca **D. Kartowski**
 Piotrkowska 126 tel. 115-46. **UWAGA!**
 Wypożyczanie smokingów

Gwiazdkowa sprzedaż

w firmie **Juljusz Rozner**

Okazyjnie niskie ceny praktycznych podarunków gwiazdkowych.

Konfekcja

| | | | |
|----------------------------------|---------|----------------------------------|----------|
| Ang. palta damskie | od 48.— | Garnitury czesan. | od 76.— |
| Palta damskie z futr. kołnierzem | od 95.— | Garnitury kamgarn. | od 132.— |
| Suknie wełn. | od 25.— | Jesionki | od 75.— |
| Suknie jedwabne | od 48.— | Jesionki na jedwabiu | od 150.— |
| Suknie georgetowe | od 90.— | Palta zimowe z futr. kołnierzami | od 135.— |

Uczniowskie garnitury i szynce z naflcp. towarów.

| | | | |
|-------------------|---------|----------------------|----------|
| Trykoty | | Bielizna | |
| Koszule męskie | od 5.— | Koszule damskie | od 2,90 |
| Kalesony męskie | od 5.— | Majtki damskie | od 2,10 |
| Reformy damskie | od 3,60 | Koszule zefir. męsk. | od 12,80 |
| Reformy dziecięce | od 3,60 | Kalesony męskie | od 5,60 |

K'garnowe trykoty i eleg. bielizna w różnych cenach.

| | | | |
|-----------------|------|---------------|---------|
| Bonżurki | | Koldry | od 38.— |
| z prima weluru | 72.— | Firanki | od 12.— |
| Szafroki | 90.— | Pledy | od 14.— |

Dywany

| | | | |
|-----------------------|---------|----------------------------|---------|
| 1,40×2,00 mtr. wielk. | od 36.— | Pończochy | |
| 1,75×2,50 mtr. wielk. | od 55.— | Pończochy fil-de-kos. | od 3,60 |
| 2,00×3,00 mtr. wielk. | od 82.— | Pończochy jedwabne | od 6,55 |
| Dywaniki | od 6,50 | Skarpetki w różnych cenach | |

Okazja gwiazdkowe
Krawaty teraz 1.⁹⁰, 2.⁹⁰, 3.⁹⁰, 4.⁹⁰
 cena od 5.— do 11,50

Swetry damskie od 15.—, męskie od 15.—, dziecięce od 4,90.

Uwaga! przy zakupie od zł. 25.— małą lalczkę **darmo.**

Naiodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe

Torebki damskie ostatnie wiedeńskie nowości: Krokodyl, Kameleon, Foki. — Najelegantsze wykonanie.

Podróżne Nesesery — komplety manicurowe.

TEKI szkolne biurowe i do akt. Wytworne portfele i papierošnice

Poleca Skład WYROBÓW SKÓRZANYCH

H. HERSZSON Piotrkowska 109 Tel. 215-08.

Wielki wybór Parasoli damskich i męskich jakoteż artykułów podróżnych.

TRAN leczniczu świeży **NADSZEDŁ DO APTEKI**

St. Hamburga i S-ki w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

Tylko naczynia **tej marki** są najlepsze **Żądajcie wszędzie!**



Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę jest perski dywan!!!

Kupujcie na dogodnych warunkach u **ALI BEY'A** z Konstantynopola
 Łódź, Zawadzka Nr. 10,
 I p. front, tel. 155-77
Ceny konkurencyjne
 Dywany we wszelkich rozmiarach.

Zagubione dokum.

NAGLEŃSKI Roman rocznik 1911 zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Wa dlewie. 15

ZGINAŁ kwit zaliczkowy na 15 zł. wyst. przez Łódzką Elektrownię na imię Ryszard Beiter, Łódź, Zygmun-towska 4b. 14

CZAPIŃSKI Wajciech zagubił książkę wojskową, 1906 r. wyd. w Siera-dzu. 15

Kupno i sprzedaż

MŁOD prawdziwy, czysty, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej w Państwie pasieki, po cenie 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł., 20 kg. 72 zł. wraz z nacyniem i opłatą pocztową wysyła Eugeniusz Biliński w Zbarażu. 15
NA WYPŁATY! Najodpowiedniejsze prezenty gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futrzanymi kołnierkami, palta, ubrania damskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc in. artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u Leona Rubaszki, Kilińskiego 44. Statym klientom nawet bez wkładu.
PIANINO Bechsteina w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Stenkiwicz 37, m. 38. 21
OKAZJA! Bardzo stara skrzypka (włoska) Saxofon, alt, postrz. franc. nuty do sprzedania, Żeromskiego 27-2 d. 14
SPRZEDAM gilotynę, nóż 71 cm. Oferty pod „Maszyną do krojenia papieru”, Biuro „Reklama Polska”, Piotrkowska 101. 14
DZWIG fabryczny o nośności 500 kg. kupię. Oferty do administracji „Republiki” sub: „S. B.”. 14
KUPIĘ regał tekstowy z garmondem, cztery koźły i perferówkę. Oferty pod „Natychniast”, „Reklama Polska”, Piotrkowska 101. 14
OTOMANE skrzynkowa w mokię, tapczan, leżankę, otomane używane, 6 krzesel debowych tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przędzicki. 14
DOM murowany dwupiętrowy na wykończeniu, do sprzedania. Oferty sub „Brak gotówki”. 14
A KREDENS pokłowy i stół rozsuwany używane tanio sprzedam, stolarnia, Warszawska 16 przy Napiórkowskiego
POCO śpicie na stole, gdyż od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Stenkiwicza 18.
SKLEP rogowy wraz z mieszkaniem do sprzedania, Rzgowska 153. 14
OKAZJA! Dwa białe łóżka z materacami, 2 nocne szafki, mosiężna lampa na elektryczność i gaz sprzedam tanio Pomorska 18, Gimnazjum. 14
DO SPRZEDANIA zaraz budka z węglem i sklepik, oraz mieszkanie, Wapienna 37 (Kozłowy). 15
ROBIE kapelusze filcowe torbki za zł. 2.50, Zielona 57, parter na lewo, przyjmuję od 1 do 8-ej.
OKAZJYJNIE sprzedaje futro męskie i damskie, Kilińskiego 114, m. 6. 14
DO SPRZEDANIA sklep spożywczy ul. Rzgowska 78. Wiadomość na miejscu.
KUPIĘ maszynę do rżnięcia sieniarki rżnąca ulica Zawiszy Nr. 17, m. 4. 14
ZAKŁAD tapicerski posiada: otomany, leżanki, tapczany, materace, krzesła, foteliki, solidnie wykonane, tanio i na dogodnych warunkach A. Brzeziński, Stenkiwicza 52 róg Nawrot.
SPRZEDAM interes owocowo - cukier niczy od Nowego Rorku, przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 69. 14
RADIOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny wraz z głośnikiem okazjynie do sprzedania. Wiad. w godzinach wieczornych Nowo - Cegielniana 18, m. 13. 14
SZAMOTOWY ciemno - brązowy piec mało używany tanio do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 86, m. 34
DO SPRZEDANIA aparat fotograficzny 10x15 mało używany, oraz gitara Suwalska 9, Chopiacki. 14
WÓZKI dziecinne, rowerki trzykołowe samochodziki, drezynki, cyklonki własnego wyrobu w wielkim wyborze. Hurt - detal „Polonia”, Andrzeja 24, Przyjmuje wszelkie reperacje.
SKLEP spożywczy nadający się na każdy interes, sprzedam z powodu choroby męża, Przedzalniana 93. 14
SPRZEDAM telefon, cena przystępna. Oferty sub „Telefon”. 14
POSZUKUJE okazjynie garderobe, stół, 6 krzesel. Dzwonić 132-67 lub Oferty sub: „Gutman”. 14
SAMOCHÓD taksówka Ford nowoczesny w dobrym stanie sprzedam zaraz Kilińskiego 160, tapicer. 14
BACZNOŚĆ! 25 procent taniej sprzedajemy meble komplety i pojedyncze z gwarancją, Wólczańska 11 u Wajngolda i Wajnbluma. Uwaga: przyjmujemy meble do odświeżenia z ciemnych robimy jasne oraz zamieniamy stare na nowe. Ceny przystępne.
EIBLIOTEKA, tremo, stół, kanapa i inne pojedyncze części umeblowane okazjynie sprzedam, Andrzeja 33, m. 3. 14
OTOMANY, leżanki sprzedaję tanio solidna robota przyjmuję obstalunki Anny 31, Przędzicki. 14
PIECYK kaflany i stół debowy okazjynie do sprzedania, Kilińskiego 89, m. 8
KUPIĘ centryfugę z miedzianym koszem 700-1000 m/m dobrej marki. Oferty „A. G.” do administracji.
SPRZEDAM francuską jadalnię, kredens, pomocnik, zegar za bezcen, Wólczańska 144, Ludwisiak.
LUSTRA tremo nowe jasne i ciemne, tanio sprzedam, ul. 11-go Listopada 52, II piętro, m. 14. 14

Na nadchodzące święta polecamy

w obfitym wyborze doskonale pielęgnowane i przechowywane wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie, reńskie, mozelskie, oraz miód.
Koniaki, rummy, likiery - krajowe i zagraniczne.
Towary kolonialne, delikatesy, sery, konserwy: rybne, jarzynowe i owocowe. Ryby wędzone. Kawa palona i oczyszczana na własnych elektrycznych maszynach Herbaty w różnych gatunkach. Bakalie, orzechy i pierniki - wszelkich odmian.

A. Trautwein i S-ka

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 111-86.

UWAGA: Zlecenia telefoniczne wykonywane natychmiast.

NIEBYWAŁA OKAZJA GWIAZDKOWA
PALTA FUTRZANE
w wielkim wyborze po niebywale niskich cenach
POLECA
WARSZAWSKI SKŁAD FUTER
G. OFENGENDEN
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 1, tel. 191-05.

ELEGANCKIE story filet, okazjynie tanio do sprzedania, Kon. Nowomiejska 4, prawa ofic. ostatnie wejście.
MASZYNA do szycia „Siugera” mało używana do sprzedania, Piotrkowska 1, 291, m. 19. 14
TANIO najmocniejsze sakiewki i abażury sprzedaję, Piotrkowska Nr. 92, m. 87. 14
FURGON sprężynowy, nadający się do przewozu wszelkich towarów do sprzedania, Kaliska 9, budka węglowa. 14
PARLOFON szafkowy szwajcarski luksusowy nowy tanio sprzedam, Andrzeja 47, II p. m. 6. 14
ZAKŁAD Tapicerski - Meblowy posiada na składzie w dużym wyborze otomany, kozetki, tapczany, kredensy, stoły, krzesła, tremo, również przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje, Główna 11.
OKAZJYJNIE do sprzedania kilka obrazów wybitnych malarzy, Piotrkowska 77, dozorca wskaże od godziny 12-ej do 14-ej. 14
DO SPRZEDANIA pianino, okazjynie, Żemłucha 15, m. 20 w podwórku. 14

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów. 30
POSZUKUJE posady inkasenta, kasjera. Złóż kaucję. Pierwszorzędne referencje, kilkuletnia praktyka biurowa. Oferty do administracji sub: „Solidny”. 14
DLUGOLETNI branzysta instrumentów muzycznych. Patefonów i rowerów poszukuje posady, ewent. na prowizję. Oferty Kilińskiego 18, m. 20. 14
POTRZEBNY dzielny młody człowiek na inkasenta i akwizytora. Oferty pod „Energiczny”, „Reklama Polska”, Piotrkowska 101. 14
WYKWALIFIKOWANA bufetowa potrzebna od zaraz do restauracji „Moulin Rouge”, Moniuszki 1. Dowiedzieć się od 6-8 wiecz. 14
WYCHOWAWCZYNI - nauczycielkę z dobrmi referencjami do 2-ga dzieci na kondyccje poszukuje. Zgłoszenia 1-go Maja 11, m. 6. Od 5-7-ej. 14
POSZUKUJE posady ekspedientki narazie ewentualnie bezpłatnie. Oferty pod „E. G.”. 14
POTRZEBNA uczenica do pralni 6-go Sierpnia 49. 14
INTELENTNA panna, która mogłaby od godz. 8-ej rano do 9-ej wieczór zajmować się gospodarstwem i 12-letnim uczniem może się zgłosić od 4-7 Radwańska 19, m. 11. Telef. 132-08. 14

DAM 500 zł. za wyrobienie stałej pracy umysłowej. Posiadam wyższe wykształcenie, odpowiednie referencje i kaucję. Oferty pod „Zdolny i bezwzględnie uczciwy”. 14
INTELENTNA sympatyczna osoba obejmie posadę gospodyni do samotnego (ej). Oferty do adm. „Republiki” sub: „Irena”. 14
PANIE ewtl. Panowie wymowne, inteligentne, które zajmują się akwizycją lub domokrastwem, również początkujące do lekkiego podróźowania za wysoka prowizją poszukiwane. Zgłoszenia osobiste dla Pan 17 i 18 b. m. od godz. 14-18 w Grand Hotel, Piotrkowska 72, dla Panów 17 i 18 b. m. od godz. 10-13. Zgłoszenia pisemne: „Par”, Katowice pod „Agenci”. 14
ABSOLWENT Szkoły Handlowej przyjmie posadę bezpłatnie. O przyjęciu proszę zawiadomić administrację pod „S. S.”. 14
SAMODZIELNA gospodyni kucharka z dobrmi świadectwami przyjmie mieszce u samotnego pana. Oferty pod „Samotny”. 14
GOSPODYNI kucharka z dobrmi świadectwami przyjmie mieszce w lepszemu domu. Oferty pod „Starsza”. 14
NIANIA wykwalifikowana do noworodną z dobrmi świadectwami, może się zgłosić na ul. Stenkiwicza 29, państwa Ratner. 14
MŁODA panienka piszka biegle na maszynie, poszukuje początkowo bezpłatnej praktyki biurowej. Oferty „Praktykantka”. 14
POSZUKUJE akwizytorów-rek do płatnego artykułu codziennie od 8-9 wieczorem, Finkelsztajn, Kamienna 1, poprzeczna oficyna 3 piętro. 14
PANIE ewentl. Panowie wymowne, inteligentne, które zajmują się akwizycją lub domokrastwem, również początkujące do lekkiego podróźowania za wysoka prowizją poszukiwane. Zgłoszenia osobiste 17 b. m. w Grand Hotel, Piotrkowska 72, dla Pań od godz. 14-18 dla Panów od godz. 10-13. Zgłoszenia pisemne: „Par”, Katowice pod „Agenci”. 14
POTRZEBNA młoda, wyróżniająca się inteligencją, panienka do pracy biurowej. Oferty „M. 336”. 14
INTELENTNA, sympatyczna 12-letnia poszukuje posady u samotnego, solidnego pana. Oferty „Poszukuje”. 14

Rozmaite

ARTYSTA malarz L. Jankowski. Specjalność portrety olejne i pastelowe z natury i fotografji. Radwańska 7. 14
ODDAM w dzierżawę 5 mórg ziemi z ogrodem owocowym i 3 stawy, 2 pokoje i obora, stodoła, tylko ogrodnikowi. 15 minut od tramwaju Julianowskiego. Informacje dentysta S. Drajbach, Stary Rynek 9, od 8-9 i od 3-7. 17
PIES - wilk zaginal oddać za wynagrodzeniem ul. Andrzeja 12. 14

Dr. med. NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. Z Dajner

UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2 (daw. Olgńska) tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8-10 i od 6-9

Dr. med. Halfrecht

Chor. skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10 Przym. 8-9 i 12-3 pp. i 8-9 wiecz.
W niedziele i święta 9-1.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

KAWALER lat 28 (izr.) posiadający własny interes pozna sympatyczna pannę poważną z dobrego domu. Oferty sub: „Odważna”. 14
SWATKA prosi pań i panów Kilińskiego 130, Chiromantka proszeni są tylko inteligentni samotni, przeważnie panie. 14

Zdrowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka” w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.
ZAKOPANE pensjonat „Janówka”, ul. Nowotarska, pokoje słoneczne, pierwszorzędna kuchnia warszawska. Nowy zarząd. Zgłoszenia od 10 grudnia. 20
KRYNICA. Pensjonat „Belweder” przy deptaku, pełny komfort, ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, centralne ogrzewanie wodne, łożenka, balkony, kuchnia wykłintna i dietetyczna. Telefon 1-16. Pobyt trzydziestodniowy z kuracją i tańszą ryczałtem zł. 500-550.
ZAKOPANE, Pnsjonat „Adela” do Białego, ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykłintna, pod zarządem właścicieli. 17

Lokale

SUTERYNA o 7 oknach, winda, sucha, sklepiona, z instalacją elektryczną i woda zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zakatna 85, tel. 147-94 godz. od 2-3 po poł.
PRZYJME bezdzietne małżeństwo na pokój z używalnością kuchni lub 2 osoby, niedrogo, Kilińskiego 141, Wolk
MODYSTKA poszukuje pokoju umeblowanego lub nie frontowego, słonecznego w centrum. Oferty „Pokój”
GARAZE do wynajęcia 20 zł. miesięcznie, Urbański, ul. Płocka 50. 14
INSTYTUCJA poszukuje w śródmieściu 7-12-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami. Lask. oferty sub: „B. T.” do administracji „Republiki”. 15
2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia ul. Katna 34, I piętro, front L. Neuman
NOWY pokój sypialny, debowy, jasny do sprzedania, Nowo - Sikawska 36 u gospodarza.
PAN poszukuje elegancko umeblowanego, niekrepującego pokoju tylko w centrum miasta. Oferty pod „W. 99” do administracji. 15
POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2.
SŁONECZNY, frontowy pokój z niekrepującym wejściem do oddania, Cegielniana 12, m. 15. 14
DWA oddzielne pokoje z niekrepującym wejściem do oddania, Cegielniana 71, m. 19. 14
POSZUKUJE jedną lub dwie panny do ładnie umeblowanego pokoju. Oferty pod „L. J.” do adm. 14
POKÓJ frontowy słoneczny z niekrepującym wejściem do wynajęcia od zaraz, Zawadzka 33 front II p. m. 8.
MIESZKANIA pojedyncze, kilkupokojowe, sklepy, w starych domach, poszukuje i polecam we wszystkich dzielnicach miasta. Wiadomość: Żeromskiego 69, m. 17, pośrednik. 14
DWA pokoje z kuchnią w wszelkimi wygodami oddam sublokatorowi na ulicy Północnej Nr. 8, zgłosić się do Talmant, Piotrkowska 19. 17
3-4-5 POKOJOWE mieszkania przy ul. Piotrkowskiej, Al. Kościuski, Ewangelickiej, Gdańskiej, Zawadzkiej itd. poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01.
1-2 POKOJOWE mieszkania w starych domach oraz za komorne mieszeczne poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01.

Matrymonialne.

PANA sub: „35” proszę zadzwonić Nr. 127-09 dzisiaj o godz. 1 i pół po poł. We wtorek się spóźniłam. Bardzo przepraszam. 14
MŁODA kobieta, samotną duchowo inteligentna, rozporządzająca własnym pokojem, poznam w celu przyjaźielskim, Anonimy nieważne. Listy „Przyjaziń”. 14
KTÓRA z Pań pożyczyci 20-letniemu kawalerowi, będącemu w krytycznym położeniu zł. 400 na przeciąg pół roku w zamian za stałą i wierną przyjaźń. Małżeństwo niewykłuczone. Oferty do „Republiki” pod „A. S.”. 14
NA RIVIERE francuska wybiera się pierwszego lutego pani z towarzysztwa, pragnęłaby poznać towarzyszkę podróżniczą. Oferty pod „Nica” do „Republiki”. 14



Energji i otuchy dodaje KAWA EWIG.
Na co dzień poleca:
Kanarki śpiewające z gór Pałacu, t zw. Turkoty. Ryki złote i ozdobne. Pożywienie dla ryb i ptaków. Akwarja i laski metalowe w dużym wyborze.
Zakład Zoologiczny, Jan Półec, ulica Główna 14.

Lokale

1 EWENTUALNIE 2 pokoje umeblowane z poczekalnią i używalnością telefonu i łazienki, nadające się dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia, Zawadzka 16a, m. 4. 14

POKÓJ umeblowany do oddania Gdańska 31a, m. 4. 14

DWUOKIENNY ładnie umeblowany pokój z wygodami, telefonem i niekrepującym wejściem do wynajęcia Andrzeja 33, m. 7, 10-12 i 3-5 14

POKÓJ umeblowany oddam tanio dwóm panom lub małżeństwu, Narutowicza 35, m. 13, front. 14

POKÓJ umeblowany słoneczny, oddzielne wejście z wygodami, Piłsudskiego 34, m. 7. 14

POKÓJ umeblowany (z bieżącą wodą) dla solidnego pana do wynajęcia, 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. front. 14

DO WYNAJĘCIA duży pokój ładnie umeblowany słoneczny, centralne ogrzewanie, telefon, winda, Nawrot 7, m. 22. 14

POKÓJ frontowy dwuokienny umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia, Żeromskiego 11, front, m. 22. 14

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz, Al. 1-go Maja 41, m. 36 14

UMEBLOWANY ciepły pokój z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia, Mann, Piotrkowska 10. 14

KULTURALNEJ, solidnej kobiecie lub bezdzietnemu małżeństwu odnajmę pokój umebl., telefon, Andrzeja 7, m. 8, fr. tel. 215-30. 14

1 POKÓJ z kuchnią, oraz 2 pokoje, wygodna, łazienka, bez odstępnego do wynajęcia. Wiadomość: od poniedziałku w Biurze Piotrkowska 93, m. 9 fr. 14

3 POKOJE z kuchnią, przedpokój dwa wejścia, gaz, elektryczność. Zawadzka 9. Wiadomość u dozorca. 14

LOKAL frontowy, składający się ze sklepu i mieszkania (2 pokoje z kuchnią) w śródmieściu do oddania. Wiadomość: tel. 180-99. 14

POSZUKUJE pokoju z kuchnią z wygodami wprost od gospodarza bez odstępnego. Of. do adm. nin. pisma pod „P. P.” 30-12 14

DO WYNAJĘCIA sklep z mieszkaniem, Zawadzka 28, Rozenstrauha 12 i woda zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zakatna 88, tel. 147-94 godz. od 2-3 p.p. 14

ODDAM 1-2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami ew. pianinem, Cegielniana 19, front, I piętro m. 6. 14

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Karola 26 front II piętro m. 6. 14

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, wejście z korytarza odnajmę Piramowicza 5, front 3 piętro m. 8. 14

POKÓJ dwuokienny słoneczny dla panów lub bezdzietnego małżeństwa wynajmę, front II p. Żeromskiego 4, m. 8 14

LOKALE biurowe, fabryczne poleca w różnych kierunkach miasta biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 14

Uprzejma prośba

do naszej Szanownej Klientell!

Na zasadzie doświadczenia lat ubiegłych spodziewamy się przed świętami Bożego Narodzenia znacznego napływu kupujących również w roku bieżącym.

Celem szybkiej i rzeczowej obsługi Sz. Klienteli kwalifikowany personel nasz został powiększony i uzupełniony siłami fachowymi, prosimy jednakże usilnie o łaskawe udzielenie zleceń świątecznych możliwie jaknajwcześniej.

Skład nasz jest stale zaopatrzony we wszelkie towary, zwierzyzna zaś i drób, ryby wędzone i masło są codziennie świeże.

Dla usprawnienia wykonania zleceń telefonicznych, przy mówianiu faktowych zostało powierzone specjalnie wykwalifikowanej kasjerce naszej, znakomitej obznajmionej z wszelkimi szczegółami i będącej w stanie udzielać szczegółowe informacje.

Zanowienia do wysyłki pocztą lub koleją przyjmować możemy tylko do dnia 21 grudnia b. r.

Z poważaniem

Osia Ignatowicz

Łódź, Dobrowska 96. Tel. 208-33.

Największy skład win spirytualistów i towarów kolonialnych

SKLEPY ew. z mieszkaniami przy ul. Piotrkowskiej i innych ruchliwych punktach miasta poleca biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 14

SŁONECZNY frontowy pokój ze wszelkimi wygodami ewent. z utrzymaniem przy intelig. rodzinie, natychmiast Andrzeja 27a, m. 12 od 1 do 5 Telefon 719-16. 14

POKÓJ umeblowany, słoneczny, ciepły, niekrepujące wejście do wynajęcia, Piotrkowska 109, m. 16. 14

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Al. Kościuszki 29/8. 14

2 OSOBOWY, ładnie umeblowany pokój może być z używaniem kuchni, Żeromskiego 54, m. 15. 14

POKÓJ umeblowanego z niekrepującym wejściem w śródmieściu poszukuje nauczyciel. Oferty pod „S. N. G. 1931” do „Republiki”. 14

DWA pokoje łącznie lub pojedynczo odnajmę z meblami ewentualnie bez Zawadzka 1, m. 13. 14

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany, niedrogo do wynajęcia. Wiadomość: tel. 120-62 od jutra. 14

POKÓJ umeblowany dla jednej lub 2 osób ewentualnie z używalnością kuchni do oddania, Sienkiewicza 37, m. 38 21

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza. Oferty z warunkami sub „Zaw” do adm. „Republiki”. 14

POKÓJ umeblowany z wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia, Konstantynowska 72, m. 4. 14

ODDAM pokój umeblowany, telefon, oddzielne wejście, 11-go Listopada 12 I piętro, front na lewo. 14

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygodami w centrum oddam. Wiadomość: skład apteczny, Piotrkowska 11. 14

Z KLATKI schodowej pokoje, pokoje umeblowane bez mebli w przestrzeni od Pl. Reymonta do Bałuckiego poleca biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 14

POSZUKUJE mieszkania od stycznia 3-4 pokojowego, niekoniecznie w centrum: wszelkie wygodami, czysty dom, nie wyżej II piętra. Pierwszeństwo dla ofert bez odstępnego. Wyczerpujące oferty składać proszę do administracji pod „R. 1931”. 14

ADWOKAT i lekarz poszukują 2-ch pokoi umeblowanych z poczekalnią. Oferty sub: „Adwokat”. 14

ODNAJME ładnie umeblowany, świeżo odrestaurowany frontowy pokój, Piramowicza 5, m. 3, front, I piętro lewe drzwi. 14

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Piłsudskiego Nr. 57, front, II piętro m. 7. 14

POKÓJ ładnie umeblowany dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia, Lipowa 27, front, II p. m. 20. 14

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia, Cegielniana 46, m. 6. Telefon 112-69. 14

Z KLATKI schodowej pokój. Telefon 121-45 3-4 po pol. 14

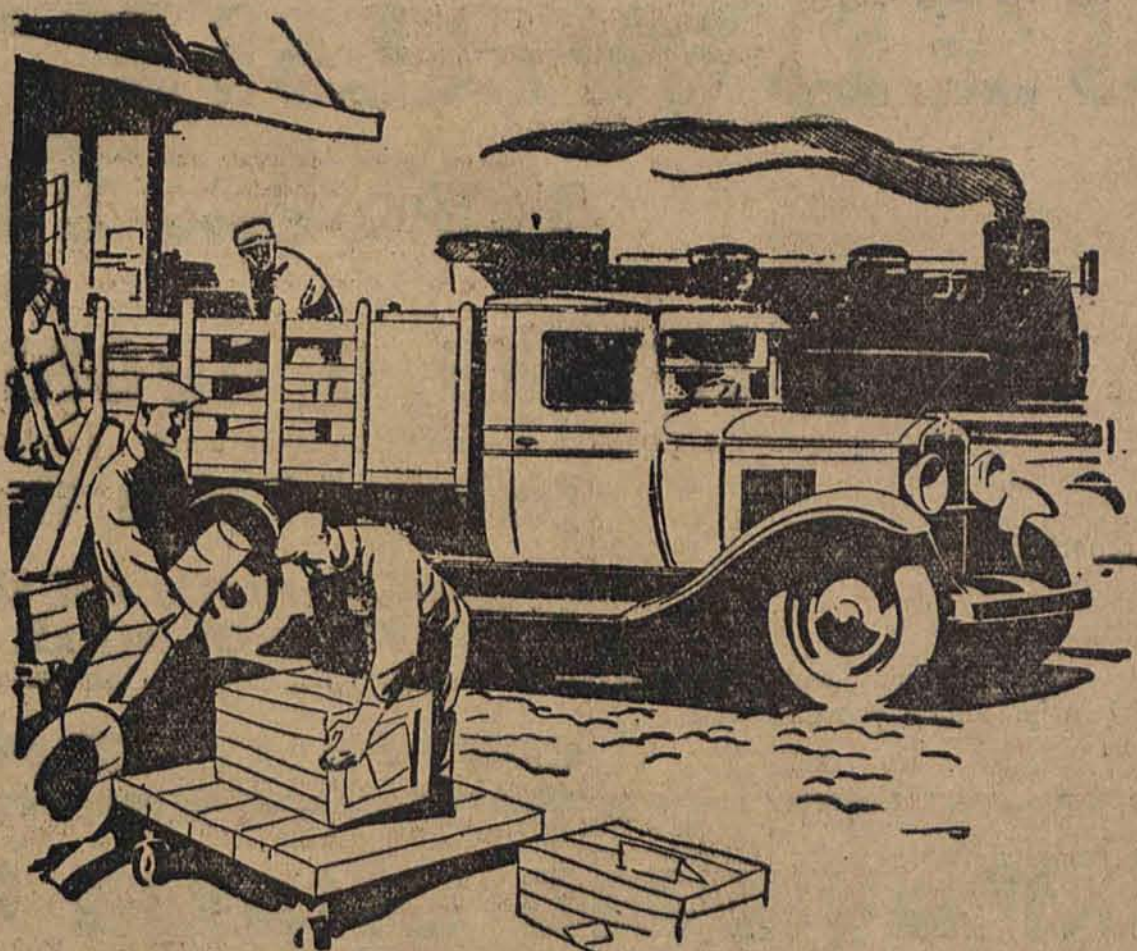
DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany frontowy pokój. Wiadomość: H. Kohn, ul. Narutowicza 31. 14

SŁONECZNY pokój ładnie umeblowany ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia Nawrot 7, m. 18, telefon 157-31. 14

DWU i trzypokojowe mieszkania, wszelkie wygodami do wynajęcia zaraz Al. Kościuszki 41, dozorca. 14

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, Główna Nr. 9, m. 12. Zastać od 6-ej do 7.30. 14

KAWALER, lat 34 poszukuje mieszkania u samotnej osoby lub przy spokojnej rodzinie. Of. „Samotny”. 14



Bezpłatna dostawa

Jak często argument ten jest wystarczającym dla otrzymania zamówienia! Firmy posiadające Chevrolety łatwo mogą przyrzec bezpłatną dostawę, ze względu na niską cenę ciężarówki i jej minimalne zużycie benzyny i oleju.

Ważność zł. 9.000. Ceny loco fabryka Warszawa.

8.550 ZŁ

Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 30x5 zł. 8.550. Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 32x6 na tylnych kołach.

CIEŻARÓWKA CHEVROLET 6 WYRÓB GENERAL MOTORS

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: Wólczajska 63, m. 19. 14

POSZUKUJE dwie panienki na mieszkanie Zakatna 30, Kalisz. 14

MIESZKANIA w starych domach, pojedyncze, kilkupokojowe i lokale handlowe. Pośredniczy szybko. Andrzeja 13, m. 14. 14

POKÓJ frontowy umeblowany dwuokienny z wejściem z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zachodnia 49, m. 5. 14

POKÓJ frontowy umeblowany z używalnością telefonu do wynajęcia dla jednej osoby. Zawadzka 52, m. 6. 14

ODDAM pokój ładny umeblowany z wygodami tanio, I piętro Lipowa 56, m. 7. 14

NA KILKA godzin w tygodniu poszukuję pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem. Oferty do administracji „Republiki” sub: „Przyjezdny”. 14

PRZYJME pania na mieszkanie do ładnie umeblowanego pokoju od zaraz Wólczajska 63, m. 19. 14

POKÓJ umeblowany ładny, słoneczny, przy intel. chrześc. rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kilińskiego 114, m. 6. 14

POKÓJ frontowy 2-okienny balk. oraz 1-okienny razem lub oddzielnie odnajmę Żeromskiego 2, front I piętro m. 18 14

W PIERWSZORZĘDNYM domu do oddania salon. Wiadomość: tel. 224-85 od 9-11 i pół do 3-5-ej 14

ELEGANCKIE stary filet, okazjnie tanio do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4 14

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Telefon na miejscu. Radwańska 19, m. 21 14

DO WYNAJĘCIA duży pokój z niekrepującym wejściem front, II-gie piętro Aleja 1-go Maja 37, Ch. Lerman. 14

PRZYJEZDZA poszukuje pokoju w śródmieściu nie umeblowanego przy rodzinie z niekrepującym wejściem niedrogo. Oferty do niniejszego pisma pod „Anielka”. 14

GENTLEMAN poszukuje kawalerski pokój ładnie umeblowany z zupełnie niekrepującym wejściem z klatki schodowej lub u samotnej. Łaskawe oferty do adm. „Republiki” sub: „Liberty”. 14

DO WYNAJĘCIA 2-3-4 umeblowane pokoje (wejście wprost z klatki schodowej), odpowiednio na biuro, adwokata, doktora. Cegielniana 25. Telefon 126-87. 14

DO ODDANIA 2 pokoje od zaraz; położenie dogodnie dla adwokata. Telefon 215-82, Narutowicza 49. 14

MŁODA panna na posadzie etatowej poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju od gospodarza, chce płacić miesięcznie. Oferty sub „Urzędniczka” 14

DARMO!!

na gwiazdkę

oryginalną francuską **PUDERNICZKĘ** napełnioną **PUDREM**

do daje przy zakupie od 10 złotych

Perfumerja L. Dziwiński

Piotrkowska 35, tel. 128-29.

Wielki wybór najnowocześniejszych i najmodniejszych perfum i kosmetyków.

Dr. med. **Łagunowski**

Powrócił!

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopiętnych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)

Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielną poczekalnią dla pan

Dr. med. **J. PIK**

ul. Żeromskiego 36 tel. 175-50, przy Zielon. Rynku

Ciężar nerwowe i wewnętrzne

spec. psychoneurologiczne

Przyjmuje od 8-9

JEDWABIE?

Tylko L. Trajstman!

Piotrkowska 81.

Precz z troską o upominek gwiazdkowy

Chcąc uprzystępnąć najszerszym warstwom zakup tanich i pożytecznych podarunków gwiazdkowych urządzamy specjalną sprzedaż

Jedwabi dla wszystkich

po cenach fabrycznych.

Crepe Georgette od zł. 9.⁷⁵

Crepe Mongol od zł. 10.⁷⁵ i t. d.

Ogromny wybór gatunków we wszelkich odcieniach! Olsniewający wybór dywanów! Wykwintne płaszcze damskie i trykotaż! Welny najprzedniejszych gatunków!

CENY OKAZYJNIE NISKIE!

Niebywała okazja Gwiazdkowa!!!

„POSTO“

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

w Łodzi, Piotrkowska Nr. 69, fr. II piętro, tel. 172-76

umożliwia dogodnie kupno

NA RATY

w następujących sklepach:

L. TRAJSTMAN, welny, jedwabie, okrycia damskie i dywany
 R. SIEGELBERG, futra, konfekcja futrzana, kapelusze
 S. GUTMAN, konfekcja męska
 E. Polakow i S-ka, bielizna i galanterja
 „LUX“, żyrandole, przybory elektryczne i radjo
 P. GERSON, sukna i korty
 E. SCHWALBE, bielizna, galanterja, kapelusze i śniegowce
 J. B. WOLKOWYSKI, meble żelazne i wózki dzieciinne
 J. DRUCKER, perfumerja i kosmetyka
 CH. PRUSZYCKI, obuwie
 „DOM WIEDENSKI“, konfekcja damska
 B. FREUND i S-ka, dywany, kapy, obrusy i firanki
 „SYMPHONIA“, instrumenty muzyczne
 S. ROSENFARB, zakład krawiecki
 „WESTFALJA“, rowery, patefony i radjo

Piotrkowska 81
 „ „ 5
 „ „ 73
 „ „ 33
 „ „ 131
 „ „ 50
 „ „ 207
 Narutowicza 11
 Zawadzka 5
 Piotrkowska 79
 „ „ 109
 „ „ 116
 11 Listopada 30
 Piotrkowska 79
 11 Listopada 32

R. GRABOWIECKI, wyroby galant, skórzane i podróżne
 SZ. REICHMAN i SZ. SZPAISHENDLER, wyroby Wiedziowskie, żyrandowskie inne
 „DOM PONCZOSZNICZY“, wł. Marjan Lewkowicz
 S. HERSZKOWICZ, sukna i korty
 J. KOWALCZYK, obuwie
 D. PESZES, biżuterja, kryształy i zegarki
 J. MORGENSTERN, aparaty fotograficzne
 M. PRUSZYCKI, obuwie, śniegowce i kalosze
 R. WEINBERG, naczynia kuchenne, galanterja żelazna
 BEKER i GRYSZPAN, futra i okrycia damskie
 K. NEUMILLER, księgarnia
 „MAGAZYN WIEDENSKI“, konfekcja damska
 A. DZIAŁOSZYŃSKI, tapety, dywany i linoleum
 MARKOWICZ i NASIELSKI, meble drewniane
 „MAISON MIGNONNE“, stroje damskie

Piotrkowska 59
 „ „ 18
 „ „ 46
 „ „ 70
 Cegielniana 25
 Piotrkowska 69
 „ „ 116
 „ „ 33
 „ „ 38
 „ „ 66
 „ „ 61
 „ „ 128
 „ „ 56
 „ „ 6
 Zachodnia 33

Biuro czynne od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam, Markowicz, Cegielniana 66.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie. Al. 1 Maja 32, m. 8, telefon 123-30 od 1-3, 8-9.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą nową, skróconą w szybkim czasie udziela rutynowana nauczycielka. Właścicielka: Ogródowa 26, I wejście, III p. handlowej Lipsteyn, Lipowa Nr. 1, od 1-3 i od 6-9. Walent de Lazari. Ig. 1.30-2.30 i 7.30-9 wiecz.

MAGISTER Praw udziela lacynej podryżczo i w grupach. Ceny przystępne. Ul. 6-go Sierpnia Nr. 37, m. 15. 14

JDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego (dla niezamożnych godzina złotówka). Piotrkowska 103, m. 37.

ZŁOTY lekcja (z powodu kryzysu) francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta udziela rutynowany instruktorzy. Wsłodnia 68, m. 18. 14

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Cegielniana Nr. 17, m. 1 parter front, od godz. 4-6 po poł. 14

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji zagraniczne o 100 proc. drożej). Lipsteyn, Lipowa Nr. 1, od 1.30-2.30 i 7.30-9 wiecz.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie 30 zł., pisanie na maszynie 10 zł. Kilińskiego 50, m. 37.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady“ Pallera gwarantują wieloletnią samodzielną Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: Gwarancja za samodzielność! Wólczajska Nr. 41, m. 32. 14

MAG. MAT. udziela fizyki i matematyki. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front I piętro godz. 2-4 14

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowanie do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Gdańska 23, m. 2, front I piętro 14

MATURYZYSTKA udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność: polski, francuski, łacina, historia. Zeromskiego 42/10 od 1-3 14

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro, godz. 2-3.

LEKCJE języka francuskiego po niskich cenach udziela młodzieży szkolnej studentka uniwersytetu belgijskiego, ul. Składowa Nr. 15, m. 3. 14

DWAJ specjaliści udziela matematyki, fizyki (student) oraz angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Piotrkowska 199, m. 12, ofycyna, II wejście, parter na prawo. 14

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem uniwersytetu niemieckiego. Oferty: „Dr. L.“ 14

STUDENTKA wykwalifikowana pedagogiczka udziela lekcji i korepetycji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: polski, łacina i francuski. Al. 1-go Maja 19, III p. front m. 18.

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego i niemieckiego teorii i konwersacji (doskonała metoda). Ceny przystępne. Zastać od 1-3, Szkolna 16, m. 5.

W CIAGU miesiąca i pod gwarancją, wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko, wyuczają praktycznie na samodzielnego buchaltera. — rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol syndyk przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 w. Piotrkowska 183, I p. ofic.

Na gwiazdkę najpraktyczniejsze podarunki dla męża, ojca i brata i inn.

BONJOURKI, SZLAFROKI i PYJAMAS w wielkim wyborze. — **KRAWATY** światowej marki „Nocki“ Milano oraz **bielizna** krajowa i wiedeńska. — Bogaty wybór **KAPELUSZY**: Habig, Boisalino, Huckel, Scotts i t. d.

PALTA i ubrania z towarów zagr. oraz najlepszych bielskich i leonhardowskich — **FUTRA** sportowe i wizytowe od zł. 500.—

Poleca Sz. Klijehteli — **Henryk PFEFFER, Piotrkowska 111**

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „II. Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express“ 1. „Republika“ wraz z odnośnieniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)
 W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
 NA STR. LEJ 2- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
 NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1,50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.